

Nie chce
inwestować
w ciemno

str. 8

Ludziom
w majątek
powłazili

str. 9

Polityk jest
trochę jak
bokser

str. 14

Będą
hulaj-strefy

str. 16

Cztery
grube
krechy

str. 19

25 lat
burmistrza

str. 20

Nr 47 (2155)

cena **5,50 zł**

(w tym 5% VAT)

ISSN 0239-684X

Nr indeksu 379697

Zadzwoń do nas!

513 009 999

www.tygodniksiedlecki.com

Tygodnik SIEDLECKI

Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

22-28.11.2023

Niespełnione i spełnione obietnice

Pięć lat temu
Andrzej Sitnik został
prezydentem Siedlec.
Rozliczamy go
z jego wyborczego
programu z 2018 roku.

CZYTAJ STR. 3

Wybory na wiosnę...

Czy siedlczanie zaufają mu ponownie? Czy prezydent już powinien się pakować?

Do Urzędu Gminy
wszedł za pięć ósma.
Wójt już czekał.
**Być wójtem
to coś
pięknego**



Radny Zdzisław Kalisz
podczas styczniowego
finału WOŚP wylicytował
za 400 złotych
voucher i przez jeden
dzień mógł pełnić
honorowo funkcję
wójta gminy Stoczek.

Pierwszy atak zimy
**Wypadek
w Pruszyńie
Pieńkach**



fot. AK

18 listopada ok. godz. 8 na drodze wojewódzkiej nr 698 w Pruszyńie Pieńkach doszło do wypadku.

— Ze wstępnych ustaleń wynika, że 19-letni mężczyzna, kierujący samochodem audi, jadąc od strony Siedlec nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i najechał na tył poprzedzającego go renault, który chciał skręcić w lewo. Następnie audi uderzyło jeszcze w nadjeżdżającego z przeciwnego kierunku mercedesa. Wszyscy uczestnicy zdarzenia zostali przewiezieni do szpitala. Kierujący byli trzeźwi — informuje kom. **Ewelina Radomyska**, oficer prasowa siedleckiej policji. (ak)

R E K L A M A

WSZYSTKIE USŁUGI W JEDNYM MIEJSCU:

INTERNET 300 Mb/s
ZA 49 ZŁ

TV 66 KANAŁÓW
(42 HD: 4K) ZA 6 ZŁ

TELEFON
ROZMOWY BEZ LIMITU
ZA 14,90 ZŁ

domtel

WWW.DOMTEL.COM.PL

TEL: 25 792 0084 | UL. WAŁOWA 9, SIEDLCE

Fold **print**

DRUK
OFFSETOWY,
CYFROWY
I WIELKOFORMATOWY

A5 NOTESY
A4 KATALOGI
DL FOLDERY
CZASOPISMA
KOPERTY

OUTDOOR
TABLICE, BANERY

Siedlce / ul. Starzyńskiego 10
25 644 18 00 / www.fold.pl

**SKUP
ZBÓŻ**

STARA KORNICA

ZAŁADUNEK POMPA

ODBIERAMY RÓWNIEŻ
ILOŚCI CAŁOSAMOCHO�OWE

507 557 552

FIRMA
Kalinowski

(Nie)spełnione obietnice Andrzeja Sitnika

Andrzej Sitnik szedł do wyborów w kontrze do swojego poprzednika **Wojciecha Kudelskiego**. Krytykował większość podjętych przez niego decyzji i zapewniał, że za jego rządów będzie lepiej. Wybory wygrał z **Karolem Tchórzewskim**, który zdaniem Andrzeja Sitnika, miał być kontynuatorem szkodliwej dla miasta polityki. O ile na realizację części obietnic potrzebne były duże pieniądze, które w sytuacji pandemii, wojny w Ukrainie i galopującej inflacji były nie do zdobycia, to jednak Andrzej Sitnik do wyborów szedł z hasłem transparentności i jawności życia politycznego w mieście. Tymczasem urząd stał się jeszcze bardziej zamknięty niż za jego poprzedników, bo prezydent o wszystkim chce decydować sam. Miejscy urzędnicy boją się rozmawiać z kimkolwiek bez oficjalnej zgody prezydenta, bo zaraz dostaną po nosie.

OBIETNICE ANDRZEJA SITNIKA W 2018 R. I RZECZYWISTOŚĆ

🟡 **Stop nadmiernej biurokracji – powołanie jednego wiceprezydenta (zamiast dwóch dotychczasowych) i przeznaczenie zaoszczędzonych pieniędzy na gabinety stomatologiczne ww szkołach**

Andrzej Sitnik szacował, że koszt jednego gabinetu to ok. 50 tysięcy złotych. W kampanii obiecywał, że oszczędności na pensji wiceprezydenta pozwolą na stworzenie gabinetów we wszystkich szkołach. Wiceprezydent rzeczywiście jest jeden, ale żaden gabinet nie powstał.

🔴 **Utworzenie żłobków, m.in. z programu Maluch Plus i funduszy zewnętrznych**

Niestety, obietnica nie została zrealizowana. W Siedlcach od kilkadziesiąt lat jest tylko jeden żłobek miejski. Okoliczne gminy stworzyły u siebie nowe placówki. W Siedlcach nic nowego nie powstało.

🟡 **Bezpłatna komunikacja miejska dla uczniów klas I-III**

Prawie zaliczone. Dzieci w wieku do 9 lat jeżdżą autobusami za darmo.

🟡 **Wprowadzenie liczników czasu na wybranych skrzyżowaniach miejskich**

Zamontowano je na dwóch. Na resztę brakuje pieniędzy.

🔴 **Spotkania prezydenta i radnych z mieszkańcami raz na 6 miesięcy**

O żadnych spotkaniach nie wiemy. Faktem jest, że przez pewien czas na przeszkodzie stała pandemia, ale od roku spotkania mogły się odbywać i nie zorganizowano żadnego (prócz tych dotyczących spalarni).

🔴 **Transparentność i otwartość urzędu**

Andrzej Sitnik hasło „transparentność” niósł na sztandarach, tymczasem polityka informacyjna miasta jest jedną z najsłabszych, jakie obserwujemy od lat. Miejscy urzędnicy rzadko informują o czymkolwiek z wyprzedzeniem. Czasem o imprezie dowiadujemy się, gdy się ona rozpoczyna. Z kolei prezydent Sitnik wszystkie informacje zachowuje dla siebie. Dlaczego? Tego nikt nie rozumie. Ten brak polityki informacyjnej dobrze

oddaje fakt, że wiadomość o przyznaniu państwowych pieniędzy na rewitalizację Parku Miejskiego „Aleksandria” przekazali dziennikarzom poseł Krzysztof Tchórzewski i były prezydent Wojciech Kudelski. Prezydent Sitnik wiedział o przyznanej dotacji, ale z ogłoszeniem informacji czekał. Na co? Podobnie z innymi inwestycjami – zamiast się nimi chwalić, prezydent czeka, aż wszyscy dowiedzą się o nich ze strony dotyczącej zamówień publicznych, rzadko odwiedzanej przez mieszkańców. Takie działania są mocno niekorzystne dla wizerunku prezydenta. Ale nie będziemy prezydenta uczyć, jak robić PR...

🔴 **Zatrudnianie na stanowiska w urzędzie miasta i spółkach w oparciu o posiadane kompetencje. Stop nepotyzmowi, kolesiostwu i układom**

I tu znowu zonk... Co prawda, po przejściu władzy przez Andrzeja Sitnika odbyły się konkursy na stanowiska prezesów spółek i wygrały je osoby od lat związane z tymi spółkami, co jest potwierdzeniem ich kompetencji, ale... Nie odbył się konkurs na stanowisko prezesa Agencji Rozwoju Miasta Siedlce. Na to stanowisko prezydent powołał jednego ze swoich najbliższych współpracowników z kampanii wyborczej – Pawła Truszkowskiego. Jakby tego było mało, w miejskiej spółce stworzono stanowisko prokurenta, którego do tej pory tam nie było. I objął je jeszcze bliższy współpracownik – Marek Jastrzębski. Do tej pory nie wiadomo, jaki zakres obowiązków ma prokurent i ile zarabia (nie ma obowiązku tego ujawniać). Brak informacji rodzi plotki i dlatego mówi się, że może to być kwota nawet 9 tys. złotych miesięcznie. W dodatku prokurent bardzo aktywnie angażuje się w obronę prezydenta. Gdy w internecie pojawiają się opinie krytyczne dla Andrzeja Sitnika, Marek Jastrzębski od razu bierze prezydenta w obronę. Nie wiemy, czy ma to w zakresie obowiązków, czy też nie.

🔴 **Przywróćmy służebną rolę spółek miejskich**

Andrzej Sitnik wypominał po-

przednikowi, że wprowadza on dywidendy z zysków spółek do budżetu miasta, zamiast przeznaczać je na rozwój spółek oraz na zmniejszenie opłat dla mieszkańców. Prezydent Sitnik robił dokładnie to samo – dywidendy pozwalały na finansowanie miejskich wydatków, opłaty za odpady, wodę i ciepło poszły w górę.

🟡 **Rozwinięcie szkolnictwa branżowego**

To się udało. W Siedlcach powstają Branżowe Centra Umiejętności, które pozwalają nie tylko na lepsze kształcenie uczniów, ale też chociażby zmianę kwalifikacji czy dokształcanie dorosłych.

🔴 **Budowa mieszkań komunalnych z wykorzystaniem środków zewnętrznych**

Żadne mieszkanie komunalne nie zostało wybudowane. Nowe bloki buduje jedynie miejska spółka STBS, ale nie są to mieszkania dla osób mało zamożnych (trzeba mieć wkład własny i odpowiedni dochód).

🔴 **Budowa basenów zewnętrznych z podgrzewaną wodą nad Zalewem**

Obietnica na miarę szklanych domów Żeromskiego. Przez całą kadencję Andrzej Sitnik nie wspominał o tym pomysle. Wydaje się, że sam stwierdził, że to nierealne. Nad zalewem wybudował budynek za ponad 3 mln złotych. W dodatku projekt został zmieniony niemal w ostatniej chwili i zamiast fajnego budynku z tarasem widokowym, mamy po prostu... budynek.

🟡 **Stop zadłużaniu miasta**

Żeby oddać prezydentowi sprawiedliwość, trzeba przyznać, że Andrzej Sitnik trafił na wyjątkowo trudny finansowo okres w funkcjonowaniu miasta. Przez pierwszy rok udawało mu się nie zaciągać kredytów i nie emitować obligacji, ale potem już poooszło... Faktem jest jednak, że miasto nie dostawało dotacji, dochody spadały na łeb, na szyję, a z czegoś trzeba było żyć... Rad-

ni kręcili głowami, ale na kredyty i obligacje pozwalali. A jest to ponad 100 mln zł od początku kadencji. W dodatku w pozyskiwaniu pieniędzy nie pomogły prezyden-



żek. W swojej kadencji prezydent doprowadził do remontu kilku ulic, ale szalu nie ma. Umówmy się jednak – pieniędzy na te inwestycje też nie było, bo miasto było pomijane przy rozdawaniu dotacji.

🟡 **Likwidacja tzw. miejsc wstydu, w tym modernizacja Parku Aleksandria i Amfiteatru**

To jedno z głównych haseł Andrzeja Sitnika, z którym szedł do wyborów. Jako miejsca wstydu poprzedniej władzy wymieniał m.in.: park Aleksandria, targowisko miejskie czy plac Sikorskiego. I te miejsca udało się zmienić. Żeby oddać sprawiedliwość, należy dodać, że wniosek o dotację na rewitalizację parku złożył poprzednik Andrzeja Sitnika, ale inwestycję przeprowadził obecny prezydent i park w końcu odzyskał swój blask. Andrzej Sitnik doprowadził również do remontu budynku urzędu miasta, który był w katastrofalnym stanie, a w końcu nie musimy się go wstydzić. Zmienił się również skwer przed urzędem i z tego prezydent może być dumny. Jedną z najbardziej kontrowersyjnych inwestycji był remont placu Sikorskiego, gdzie za ponad 1 mln zł zrobiono fontannę i ułożono nową kostkę. Wydaje się, że mieszkańcy pozytywnie oceniają tę inwestycję. W trakcie remontu jest również rynek miejski przy ulicy 11 Listopada. To jest jedna z inwestycji wstydu, która trwa już od prawie roku. W tym czasie handlujący nie mają gdzie się podziać, posyłają wiązanki pod adresem prezydenta, a w międzyczasie dostali również informację o tym, że zostanie podwyższony im czynsz. Dopiero po awanturze władze miasta wycofały się z tego pomysłu. Jeśli chodzi o amfiteatr, to również widzimy, jak jest. Został rozebrany i na razie brak pomysłu na budowę nowego.

Poczynania Andrzeja Sitnika oceniają mieszkańcy przy urnach. Prezydent już zapowiedział, że będzie kandydował w nadchodzących wyborach. My najgorzej oceniamy chyba współpracę Andrzeja Sitnika z... kimkolwiek. Mógł mieć większość w radzie miasta, ale skłócił się ze wszystkimi (oprócz swojego ugrupowania Bezpартyjne Siedlce). Prezydent był kiedyś sportowcem, ćwiczył zapasy. I widać, że najlepiej odnajduje się w sytuacji, gdy trzeba się z kimś posłować. Do gier zespołowych nadaje się średnio.

JUSTYNA JANUSZ

O ocenę kadencji A. Sitnika poprosiliśmy kolegę z innej redakcji



ADAM BIAŁCZAK,
Katolickie Radio
Podlasie,
portal podlasie24.pl

Radny – twardy recenzent władzy dostał od wyborców prezydenturę i szansę udowodnienia tezy, że bezpartyjność ułatwi mu dogadywanie się z obydwojema wielkimi (i wrogimi sobie) obozami politycznymi. Dzięki niej miał pozyskiwać pieniądze i od rządu, i od samorządu województwa, i od Unii Europejskiej. W teorii OK, w praktyce nie do końca. Można się na to zżymać, ale decydenci na ogół wolą dawać pieniądze swoim, niż nie swoim. Bezpartyjny prezydent średniego miasta okazał się ciałem obcym. Być może zaradziłyby temu sprawny dyplomata z wielkim urokiem osobistym, ale to nie ten przypadek. Radni wprost zarzucają Andrzejowi Sitnikowi upór i arogancję, okoliczni wójtowie ogólnie mówią o trudnym rozmówcy, dziennikarze niecierpliwą się rozwlekłymi wypowiedziami na sesjach i konferencjach. Trzeba mu oddać, że trafił na trudny czas: przerwa między jedną a drugą perspektywą unijną, epidemia, uchodźcy, niekorzystna dla samorządu reforma podatkowa. Jak na takie warunki Siedlce działają całkiem nieźle: modernizują szkoły, mają dobrze działające spółki od podstawowych usług komunalnych i piękny park. Są miasta bardziej zadłużone i bardziej zaniedbane. Załatwienie pieniędzy na spalarnię odpadów i branżowe centra umiejętności to duży plus, ale chciałoby się też ładniejszego śródmieścia, więcej odnowionych ulic, a przede wszystkim – inwestorów, którzy nakręciliby lokalną gospodarkę. Póki co przechwytuje ich obrotowy wójt gminy Siedlce...

2023-11-14 14:49:49

Trzech obecnych posłów i jeden senator to absolwenci siedleckiego „Prusa”.

Zjechali się w „Prusie”

Setki absolwentów przyjechały na XII Zjazd Absolwentów I LO im. Bolesława Prusa w Siedlcach. Była to też okazja do świętowania 100-lecia powstania tej siedleckiej szkoły i chyba jeden z niewielu momentów, by zobaczyć, jak poseł Konfederacji Krzysztof Mulawa podaje rękę posłance Koalicji Obywatelskiej Kamili Gasiuk-Pihowicz.

Był to uścisk koleżeński, bo oboje są absolwentami siedleckiego „Prusa”. Podobnie jak: poseł **Krzysztof Tchórzewski**, senator **Waldemar Kraska** (obaj z PiS) i były prezydent Siedlec, **Wojciech Kudelski**.

Wejściówki na Zjazd Absolwentów rozeszły się jak świeże bułeczki. Nie wszyscy chętni zdążyli się zapisać. Na szkolnych korytarzach co chwilę słyszało się nawoływania i opowieści o tym, co się zdarzyło u absolwentów przez ostatnie lata.

TACY ABSOLWENCI!

W ramach zjazdu absolwentów na siedleckiej scenie teatralnej wystąpiła **Joanna Żółkowska** – również absolwentka tej szkoły. Na zjazd przyjechali aktorzy popularnego serialu – bracia **Marcin i Rafał Mroczkowie**. Z kolei najstarszym absolwentem obecnym na sali był **Marian Jackowiak**, który maturę w „Prusie” zdawał w 1945 roku, a w dniu zjazdu świętował swoje 99. urodziny.

Sama atmosfera zjazdu, mimo pewnej formalności, była bardzo przyjazna – nawet osoby z zewnątrz mogły poczuć klimat tej szkoły. Dyrektor „Prusa” **Anita Woźnica** doskonale odnalazła się w roli gospodyni i sprawiła, że każdy poczuł się oczekiwanym gościem.

Siedlecki „Prus” jest jedną z najstarszych szkół w mieście. Przez lata wyrobił sobie renomę szkoły z ambicjami, takiej, po której można się dostać na najlepsze uczelnie.

– Maturę zdawałem ponad 40 lat temu – mówił nam jeden z absolwentów.

tów. – Strasznie się cieszyłem, że się tu dostałem, bo pochodzę z niewielkiej miejscowości. W klasie byłem z dziećmi znanych siedleckich lekarzy i prawników, ale nauczyciele traktowali nas tak samo. Łatwo nie było, bo już wtedy „Prus” miał ambicje. Jako absolwenta najbardziej cieszy mnie, że nie opuścił przez te lata. Moje dziecko też tu się

uczyło. Uprzedzałem, że będzie ciężko. I było, ale bardzo dobrze, bo taka ma być dobra szkoła.

WSPOMNIENIA ZE SZKOLNEJ ŁAWY

Senator Waldemar Kraska uczył się w „Prusie” na przełomie lat 70. i 80.

– Mieszkaliśmy w internacie. Gdy wybierano papieża-Polaka, cały internat poszedł do sali z telewizorem – wspominał. – Potem była zima stulecia, w internacie rozsądziło grzejniki, a my spaliliśmy w szkole na łóżkach polowych, bo tylko tam było ciepło. Niestety, nie mieliśmy studniówki, bo wtedy był stan wojenny.

Poseł Krzysztof Tchórzewski opowiadał, jak z kilkoma kolegami i koleżankami wymknął się na zabawę. – Wychodziliśmy przez okienko w piwnicy i tą samą drogą wracaliśmy – mówił. – Tyle że pod oknem czekał już na nas nauczyciel. Dostaliśmy za swoje, ale rodziców do szkoły nikt nie wzywał. Wiedzieliśmy, że co oberwaliśmy i nikt pretensji nie miał.

Absolwentką „Prusa” jest również **Kamila Gasiuk-Pihowicz**, która została powitana gromkimi brawami. Posłanka wspominała, że przyszła do „Prusa” jako bardzo dobra uczennica podstawówki, która tutaj zobaczyła, co to ciężka



Andrzej Kopiec, Anita Woźnica i Adam Owczarczyk

fot.: jj

praca. – I nauczyłam się, że nawet 3 u profesora Owczarczyka może być bardzo dobrą oceną – wspominała ze śmiechem posłanka. – A dzisiaj czuję tremę, bo stoję właśnie przed ludźmi, którzy mnie kształtowali.

Na zjeździe pojawił się również **Krzysztof Mulawa** – poseł Konfederacji, który zapewnił, że z każdym absolwentem „Prusa”, niezależnie od barw politycznych, będzie chętnie współpracował.

– Nasi absolwenci zasiadają po różnych stronach sceny politycznej,

ale jak trzeba pomóc „Prusowi”, to pomagają – mówiła dyrektor.

Sam zjazd razem z obecną panią dyrektorem otworzyli poprzedni dyrektorki szkoły – **Adam Owczarczyk** i **Andrzej Kopiec**. Obaj włożyli niemały wkład w to, jak szkoła wygląda obecnie, i przede wszystkim w to, jak jest postrzegana. Jej absolwenci świetnie zdają maturę, biorą udział w międzynarodowych projektach, działają w wolontariatach. Taki po prostu jest „Prus”!

JUSTYNA JANUSZ



Marian Jackowiak – najstarszy absolwent na zjeździe

fot.: jj

R E K L A M A

Firma TYM-BUD sp. z o.o.

msc. Jagodnia 28, 08-110 Siedlce, www.ogrodzenia-mazowieckie.pl

TYM-BUD
PROMOCJE !!!
SUPER CENY
NA
OGRODZENIA

531-000-309
SPRZEDAŻ // PRODUKCJA
PANELI // SIATEK
OGRODZENIOWYCH

www.ogrodzenia-mazowieckie.waw.pl

REBAKI DO GAŁĘZI
PRODUKCJA

BRAMY I FURTKI
SŁUPKI
AKCESORIA OGRODZENIOWE
MONTAŻ
DOWÓZ DO KLIENTA

TYM-BUD
przetwórczość przęsieł
systemowych

pręsieła są ocynkowane i lakierowane proszkowo
Dostępne standardowe kolory: grafit, zielony, czarny, brązowy

nasze produkty wykonane ze stali czarnej, następnie ocynkowane ognio- i na życzenie kupującego polakierowane farbą proszkową

- bramy przesuwne
- bramy rozwiernie
- furtki
- przęsieła

P.H.U.
ZŁOM-MET

SKUP ZŁOMU

puszki aluminiowe, stal, miedź, aluminium, elektrośmieci, katalizatory, akumulatory, kable elektryczne

SIEDLCE, UL. BRZESKA 149A
TEL. 500 223 038 www.zlommetiedlce.pl



ul. Ks. Niedziałka 13
(bud. M3)

08-110 Siedlce

tel. 507 144 206

neoderm.pl

Otwarte:

pon.-pt. 8-20.00,
sob. 10-15.00

DERMATOLOGIA MEDYCYNĄ ESTETYCZNĄ

Nowość w Siedlcach!

- DEPILOCJA LASEROWA
- CHIRURGIA (ZABIEGI)
- GINEKOLOGIA

SONDA

Czy stanowisko marszałka Sejmu powinno być rotacyjne w trakcie kadencji?

nie mam zdania 16%



Oddano głosów: 418

W tym tygodniu pytamy:

Czy priorytetem nowego rządu powinno być wprowadzenie w Polsce waluty euro?

- zdecydowanie tak
- raczej tak
- raczej nie
- zdecydowanie nie
- nie mam zdania

Głosować można na:
tygodniksiedlecki.com

ZAKŁAD MIĘSNY
WIERZEJKI
1991

TUSZONKA WIEPRZOWA
na raz

proponujemy podanie
Polecamy nowe produkty „na raz”



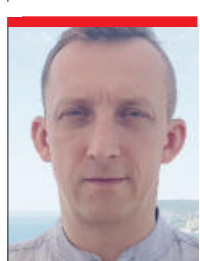
ROBERT CHOJECKI,
siedlecki radny
klubu PiS.

Marszałek Szymon Hołownia sprostał prowadzeniu pierwszych obrad Sejmu, w czym niewątpliwie pomogło mu doświadczenie medialne. Najważniejsze zadanie jednak przed nim. Musi wnieść się ponad podziały partyjne, stać na straży pluralizmu politycznego. Moje wątpliwości budzi niepraktykowane do tej pory nadanie charakteru rotacyjnego funkcji marszałka, które tworzy wątpliwości konstytucyjne i podważa powagę urzędu drugiej osoby w Polsce. Natomiast niewybranie Elżbiety Witek, parlamentarzystki z niepodważalną praktyką, na stanowisko wicemarszałka, oceniam negatywnie. Nigdy w historii Sejmu nie zdarzyła się podobna sytuacja. Odrzucenie kandydata największego klubu w Sejmie i w Senacie tworzy niebezpieczny precedens. Każdy klub parlamentarny ma autonomiczne prawo do reprezentacji w prezydium Sejmu, ze szczególnym wskazaniem niezależnego kandydata. W przeciwnym wypadku będzie to zaprzeczenie wolności wyboru, który jest jednym z fundamentów demokracji.



DARIUSZ STOPA,
dyrektor delegatury
Mazowieckiego
Urzędu Marszałkowskiego, PSL

Chyba każdy czekał na zmianę sposobu prowadzenia obrad w Sejmie i uważam, że nowy marszałek się sprawdził i to pomimo prowokacji chociażby ze strony ministra Przemysława Czarńka. I właśnie te prowokacje pokazują, że w tej chwili poziom dyskusji w Sejmie jest niski. Można się różnić, ale pewien szacunek do osób i instytucji powinien być. Ponadto każde ugrupowanie, które jest w Sejmie, dostało możliwość posiadania marszałka i to ważne, bo w poprzednich latach tak było. Jest też miejsce dla posła z PiS, ale nie dla posłanki Witek, która jest osobą kontrowersyjną. Dziwi mnie te głosy PiS, że wszyscy powinni zgłaszać za kandydaturą tej posłanki. Posłowie PiS praktycznie nie głosowali na pozostałych wicemarszałkach.



EMIL MYRCHA,
siedlczanin,
partia Zieloni

Nowa kadencja zaczęła się bardzo kolorowo i dynamicznie, a do tego z cwaną misją kamikadze w tworzeniu rządu przez Morawieckiego, która ma dać czas na zacieranie śladów. W zaledwie kilka dni zdarzyło się już w Sejmie tyle, że nie sposób o wszystkim wspomnieć. Warto zwrócić uwagę na to, że sprzed parlamentu znikły policyjne barierki i że w głosowaniu na wicemarszałków nie przeszła Elżbieta Witek, bo byłoby hańbą wybieranie osoby, która uczestniczyła w demolowaniu państwa. Co do Szymona Hołowni - choć mam mieszane uczucia - głównie z powodu jego światopoglądu i sprzeciwu wobec ustawy normującej aborcję, ale nawet bardzo dobrze sobie radzi w roli marszałka Sejmu. Potrafi twardo i rzeczowo, a do tego ze swadą prowadzić obrady. Złapie sporo punktów przed wyborami prezydenckimi.



JAKUB GODUN,
licealista,
do niedawna
przewodniczący
Młodzieżowej Rady
Miasta w Siedlcach

Demokratyczna koalicja rządząca jednoznacznie pokazała, że ma w Sejmie druzgocącą dla PiS większość. Misja stworzenia rządu powierzona Morawieckiemu jest skazana na porażkę. Marszałek Sejmu Szymon Hołownia pomimo braku stażu parlamentarnego świetnie sprawdza się w nowej roli i podjął już kilka decyzji, m.in. o usunięciu barierki sprzed Sejmu, co symbolicznie pokazuje, że zakończyła się era odgradzania się od Polek i Polaków. Z kolei decyzja o niewybraniu p. Witek na wicemarszałkinię była jak najbardziej uzasadniona - w prezydium Sejmu nie ma miejsca dla osoby, która przez ostatnie kilka lat wykazała się jedynie stronnictwem wobec swojego ugrupowania i działaniami, które były sprzeczne ze standardami demokratycznymi i praworządymi. Prezydium Sejmu jest otwarte dla reprezentanta PiS, który swoją osobą i pracą w ostatnich latach udowodnił, że jest osobą godną urzędu wicemarszałka izby niższej polskiego parlamentu. (jj)



rys. Mirosław Andrzejewski

Akordeonowe mikołajki tuż-tuż

Wielu akordeonistów traktuje swoje instrumenty lepiej niż żony. W niektórych z nich można się bowiem rozkochać jak w kobietach.

Akordeon to piękny instrument o szerokim spektrum brzmieniowym. Łatwo sobie to uświadomić, słuchając prawdziwych wirtuozów. W Polsce jednak ten instrument często kojarzy się z muzyką weselną albo disco polo. O tym, że da się na nim grać również muzykę wysokich lotów, można było się przekonać na przeglądach muzyki akordeonowej organizowanych w Chodowie.

— Na jednym z przeglądów wystąpił **Rafał Grzonka**. Gdy ze sceny padło pytanie: „Cóż dla państwa mogę zagrać?”, z sali odezwał się głos: „Fugę Bacha”. Pełne zaskoczenie... W małej gminnej miejscowości znalazł się ktoś, kto chciał tę fugę usłyszeć — relacjonował **Paweł Sulej**, dyrektor Zespołu Szkół Muzycznych w Siedlcach, utytułowany akordeonista, który koncertował m.in. w słynnej nowojorskiej Carnegie Hall.

Krzysztof Chromiński, który jako dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Chodowie zapoczątkował przeglądy muzyki akordeonowej w gminie Siedlce, zwraca uwagę, że akordeon to instrument z duszą.

Niektórzy pasjonaci mają w domach całe kolekcje różnych akordeonów, czasami zabytkowych, pięknie zdobionych, nadal świetnie brzmiących i dobrze zachowanych. Swoje instrumenty sprzedają tylko ci, których zmusza do tego życie.

Marek Stańczuk, organizator tegorocznego Otwartego Mikołajkowego Przeglądu Akordeonistów Amatorów w Stoku Lackim, dodaje: — Wielu z nich traktuje akordeon lepiej niż żony. W niektórych można się rozkochać jak w kobietach. Delikatnie pieścić, a gdy trzeba, szarpnąć, by podchwycić skoczny nastrój.

Chociaż jemu samemu zdarzyło się zostawić swój „skarb” na ulicy. — To nieprawdopodobna historia — opowiada. — Kiedy stałem przed Urzędem Pracy przy ul. Pułaskiego, zwyczajnie zapomniałem spakować akordeon do samochodu. I odjechałem — opowiada. Instrument stał jakiś czas w pokrowcu na chodniku. Zauważył go przypadkiem robiący zakupy w aptecce obok akordeonista ZPiT „Chodowiacy” i bardzo się zdziwił. Nie wiedział, czy to instrument i co robi



na środku chodnika. Na szczęście udało się odnaleźć właściciela.

10 grudnia o godz. 15.00 w Stoku Lackim odbędzie się Otwarty Mikołajkowy Przegląd Akordeonistów Amatorów. Do konkursu może się zgłosić każdy, bez względu na wiek. Każdy wykonawca zaprezentuje minimum 2 lub więcej zróżnicowanych stylistycznie utworów lub wiązanek utworów (dowolny repertuar, do 10 min.). Zgłoszenia chętnych są przyjmowane **do 1 grudnia** w formie mailowej: gok@gminasiedlce.pl i telefonicznej pod numerami tel./fax: 25 644 36 91 lub 518 486 877.

TOMASZ MARKIEWICZ

Gmina Wierzbno: Akcja „Tulipan”

Centrum Wierzbna będzie zielone i pełne kwiatów. Wszystko za sprawą uczniów czwartej klasy Szkoły Podstawowej w Wierzbnie, którzy na początku listopada posadzili cebulki tulipanów na skwerze przy przystanku.

Inicjatywa wyszła od pracowników Urzędu Gminy i wiąże się z ważnym dla gminy jubileuszem. — Właśnie jesteśmy w okresie przygotowań do obchodów 50-lecia gminy Wierzbno. Nasze panie pomyślały, że przy tej okazji można upiększyć naszą gminną miejscowość — wyjaśnia wójt gminy Wierzbno **Emil Wąsowski**.

Wybór padł na tulipany. Urząd kupił cebulki kwiatów, a z pomocą w ich posadzeniu pospieszyli uczniowie ze szkoły wraz z opiekunem **Wojciechem Olesiewiczem**. Skwer został wcześniej przygotowany — usunięto chaszcze, nawieziono nową ziemię. Tulipany posadzono na wyznaczonym placu w kształcie serca. Gdy na wiosnę zakwitną, niewątpliwie będą cieszyć oczy.



fot. arch. UG w Wierzbnie

Wójt gminy Wierzbno Emil Wąsowski (z prawej) z uczniami i ich opiekunem przy sadzeniu tulipanów

Wójt Emil Wąsowski jest wdzięczny paniom z Urzędu Gminy w Wierzbnie, które wyszły z inicjatywą sadzenia tulipanów, a uczniom miejscowej szkoły za pomoc w realizacji przedsięwzięcia. Dodaje, że został już rozebrany stary przystanek, a na jego miejscu wkrótce pojawi się nowa wiata przystankowa. A na wiosnę na skweru zostanie zasiana trawa. — Chcemy

zagospodarować teren wokół urzędu, by było ładnie, kolorowo i przyjemnie — mówi Emil Wąsowski.

A kiedy odbędzie się impreza z okazji 50-lecia gminy Wierzbno? Wójt odpowiada, że na początku przyszłego roku. Jeśli będzie to na przełomie marca i kwietnia, może wówczas zakwitną już tulipany...

STANISŁAW JASTRZBSKI

Konkurs młodych muzyków w Siedlcach

W najbliższy piątek i sobotę (24 i 25 listopada) w Zespole Szkół Muzycznych w Siedlcach odbędzie się I Regionalny Konkurs „Od duetu do septetu”. Wezmą w nim udział uczniowie szkół muzycznych z naszego regionu, m.in. z: Siedlec, Sokołowa Podlaskiego, Łosic, Siemiatycz, Białej Podlaskiej, Łukowa, Mińska Mazowieckiego i Garwolina.

Konkurs „Od duetu do septetu” w siedleckiej szkole muzycznej odbywa się po raz drugi. W ubiegłym roku był to konkurs ogólnoszkolny. Organizatorzy, zachęcenie powodzeniem przedsięwzięcia, postanowili je rozszerzyć na cały region.

„Od duetu do septetu” jest konkursem zespołów kameralnych. Ma on na celu rozbudzenie wrażliwości

muzycznej oraz umiejętności zdrowej rywalizacji wśród dzieci i młodzieży. W konkursie mogą wziąć udział zespoły liczące — jak sama nazwa wskazuje — od dwóch do siedmiu wykonawców. Ich występy będzie oceniać jury.

Do konkursu przystąpi 29 zespołów (71 uczestników). Przesłuchania odbędą się **w piątek 24 listopada od godz. 16 do 19**, a **w sobotę 25 listopada od godz. 10 do 12**. Ogłoszenie wyników i koncert laureatów przewidziano w sobotę **o godz. 14**.

Konkurs jest otwarty dla publiczności. Każdy więc może przyjść do sali koncertowej Zespołu Szkół Muzycznych przy ul. Podlaskiej 14 w Siedlcach i posłuchać młodych, obiecujących muzyków.

Organizatorami konkursu są: Zespół Szkół Muzycznych w Siedlcach, Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju ZSM w Siedlcach i Rada Rodziców przy ZSM.

Honorowy patronat nad wydarzeniem objęli: Prezydent Miasta Siedlce Andrzej Sitnik, Starosta Powiatu Siedleckiego Karol Tchórzewski oraz Wójt Gminy Siedlce Henryk Brodowski. Realizację muzycznego projektu wsparli sponsorzy: Starostwo Powiatowe w Siedlcach, Mostostal — Siedlce, Carsed — Siedlce, A. T. Trading — Zbuczyn, Hotel Panorama, Rodzinna Agencja Ubezpieczeniowa Lipińscy, P. i K. Biuro Rachunkowe (Justyna Gotowicka), Studio Fotograficzne „Nocne Marki”. Redakcja „Tygodnika Siedleckiego” jest jednym z patronów medialnych konkursu. (sej)

Patronat „TS”

To było o nas!

**Zacząło się z wysokiego C i... trzyma!
W kularowych rozmowach jurorzy są zgodni:
tym razem trudno będzie wyłonić zwycięzcę.
Tytułu pozytywnych zaskoczeń dawno nie było!**

Niedzielny spektakl „I love You, a teraz się zmień” na pewno dołączył do grona faworytów. To kolejne spotkanie z gwiazdami, które żegnano owacjami na stojąco. Zasłużenie. Ten spektakl powinien obejrzeć każdy: singiel stary i młody, małżeństwa ze stażem i bez, kobiety i mężczyźni. Nie ma tu życiowych porad i fejsbukowych sentencji, jest za to spojrzenie na siebie w krzywym zwierciadle. Nie ma chyba nikogo, kto nie odnalazłby się w scenicznych dialogach. To my! Z naszymi marzeniami, oczekiwaniami, błędami i rozczarowaniami. Ale przecież relacje damsko-męskie nie

są proste. Ba! Ich zawiłość wpisana jest wręcz w ludzką naturę. Cóż... zobaczyć to z boku – bezcenne!

Na scenie CKiS pokazały to prawdziwe gwiazdy: **Katarzyna Żak, Elżbieta Romanowska, Robert Rozmus i Rafał Królikowski**. Od razu mówię, że Elżbieta Romanowska skradła to show. Piękna kobieta o bujnych kształtach, z cudownym dystansem do swego „pełnego” ciała, niesamowicie sprawna fizycznie, wręcz zachwycająca energią i elastycznością zawojowała publiczność. Nie można było oderwać od niej oczu. To pewna kandydatura do walki o tytuł Najlepszego Aktora/Aktorki.

„I love You...” to komedia muzyczna. Zachwyca inteligentnymi dialogami, nie ma tu nic zbędnego. I wspaniale żongluje nastrojami. Razem z aktorami przechodzimy ewolucję uczuć, od pierwszego zauroczenia, przez totalne zdziwienie w okresie wczesnego macierzyństwa i tacierzyństwa, po rozterki rozstań i tęsknoty za kimś bliskim w zupełnie już dorosłym życiu. Jakie zakładamy maski, by tylko wydać się atrakcyjnym? Co zrobić z rozczarowaniem i poczuciem krzywdy, gdy maski opadają? Miłość i złość, euforia i smutek, pewność siebie i kompleksy... na tym opiera się świat. Bo tacy jesteśmy. Różni, inni, ale tak samo potrzebujący bliskości. Piękny to był spektakl, pięknie zagrany. I pięknie przyjęty przez publiczność.

Cichego zadowolenia nie krył też



fol. AK

Artur Mydlak, dyrektor CKiS, który – gdy ogłoszono przerwę – tylko pytając uniósł brew, spoglądając na jurorów. Ale nie musiał pytać. Było BARDZO dobrze.

A w piątek **24 listopada o godz. 17.00 i 20.00** zobaczymy „My Baby, czyli rodzinny interes” z plejadą gwiazd Teatru Komedia. Czy będzie kolejny przebój? Teatr Komedia to marka gwarantująca rozrywkę na najwyższym poziomie. Spektakl oparty na sztuce Mirosława

Tomaszewskiego mówi o rozterkach czterdziestolatków, stojących przed perspektywą spłodzenia potomka, gwarantującego przejęcie rodzinnego biznesu. Posada prezesa kusi, tymczasem zegar biologiczny tyka... na scenie zobaczymy **Jarosława Boberka** (artystyczny patron festiwalu), **Michała Koterskiego**, **Ewę Gawryluk**, **Michała Mikołajczaka** i **Martę Wierzbicką** (lub **Katrzyne Ankułowicz**).

MARIOLA ZACZYŃSKA

Święto Jabłka w Kisielanach

Święto Jabłka „Jak daleko pada jabłko od jabłoni?” odbyło się 28 października w świetlicy wiejskiej w Kisielanach Kucach.

Było wspólne świętowanie, poczęstunek, zabawa, atrakcje dla dzieci,

konkurs kulinarny „Jabłkowe inspiracje – ciasto” oraz jedzenie jabłka na czas – z zawiązanymi oczami bez pomocy rąk.

– Co trzecie eksportowane z Polski jabłko pochodzi z Mazowsza – zwró-

ciła uwagę **Janina Ewa Orzełowska** z zarządu województwa. – W sklepach jest dużo różnych owoców cytrusowych, ale nasze jabłko jest najlepsze na świecie. Życzę sadownikom, by mieli jak najlepsze zbiory i by zawsze mieli chętnych na zakup jabłek.

– Praca sadownika nie jest łatwa. Trzeba bardzo dużo pracy, by to jabłko urosło, było piękne i by je można było sprzedać. Wiem, jak ciężko pracujecie przez cały rok – zwróciła się do sadowników **Iwona Książkowska**, wójt gminy Mokobody.

– Polska jest pierwszy producentem jabłek w Europie, a na świecie zajmuje 3. miejsce. Kisielany wszystkim kojarzą się z jabłkiem. Życzę, by cena jabłka była godną zapłatą za waszą pracę – mówiła **Dorota Dmowska-Paczuska**, sekretarz gminy Siedlce.

W konkursie „Jabłkowe inspiracje” najwyższe miejsca zajęły: 1. Kamila Kobylńska, 2. Anna Szymaniak, 3. Mariola Sikorska.

Organizatorem Święta Jabłka było KGW Kisielanki w Kisielanach Kucach. Nad całością imprezy czuwała Jolanta Grzebisz. Partnerem wydarzenia był Samorząd Województwa Mazowieckiego.

Przepisy na najsmaczniejsze – zwycięskie ciasta zaprezentujemy na łamach „TS”. **(ak)**

Więcej na: tygodniksiedlecki.com



fol. Aga Król

Zjechał na drugi pas

18 listopada po godz. 16. w miejscowości Grochówka na DK2 doszło do zderzenia samochodu osobowego z ciężarówką.

Jak informuje kom. **Ewelina Radomyska**, oficer prasowa siedlec-

kiej policji, kierujący volkswagenem 35-letni mieszkaniec gm. Zbuczyn, jadąc od miejscowości Grochówka w kierunku Siedlec, z nieustalonych przyczyn zjechał na przeciwny pas ruchu, po czym zderzył się czołowo

z jadącą z przeciwną ciężarówką.

Kierowca volkswagena z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. Okazało się, że ma zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. **(ak)**



fol. Aga Król



Święta godne, a nie głodne

Rusza 27. Świąteczna Zbiórka Żywności

W dniach **24-25 listopada** odbędzie się Świąteczna Zbiórka Żywności, organizowana przez Bank Żywności w Siedlcach pod patronatem prezydenta Siedlec, a koordynować ją będzie aż 1.500 wolontariuszy.

Według danych Poverty Watch 2023, w 2022 r. ok. 1,8 mln Polaków żyło w skrajnym ubóstwie, w tym 396 tys. dzieci i 287 tys. seniorów. To dla osób najuboższych i najbardziej narażonych na głód i niedożywienie jest prowadzona zbiórka.

– Te gesty pomocy są szczególnie ważne, ponieważ zgodnie z wynikami raportu Federacji Polskich Banków Żywności „Niedożywienie i głód w Polsce” w ciągu ostatniego roku pogorszyła się sytuacja ekonomiczna prawie 78 proc. osób ubogich, które korzystają z bezpłatnej żywności otrzymywanej od organizacji charytatywnych – mówi **Iwona Czarnocka** prezes Banku Żywności w Siedlcach.

Podczas zbiórki będzie można

przekazać produkty spożywcze w ponad 70 sklepach największych sieci handlowych oraz mniejszych, lokalnych sklepach na terenie działania siedleckiego banku (miasto, gmina i powiat Siedlce, powiaty: garwoliński, węgrowski, łosicki, sokołowski, miński, ostrowski). Pomóc można również za pośrednictwem strony internetowej zbiorka-zywnosci.pl.

Jest to już 27. edycja przedświątecznej zbiórki, która ma na celu niesienie pomocy najbardziej potrzebującym. Do specjalnych koszy, które pojawiają się w wybranych sklepach będzie można przekazać produkty z długim terminem przydatności, takie jak: mąka, makaron, ryż, kasza, konserwy, przetwory owocowe i warzywne, a także słodczyce. Pełna lista sklepów, biorących udział w akcji, znajduje się na stronie internetowej zbiorkazywnosci.pl/zbiorka-wsklepach. **(ak)**

Więcej na tygodniksiedlecki.com

Stwórz kalendarz adwentowy!

Jeszcze tylko **do 27 listopada (do godz. 16.00)** można dostarczyć prace na konkurs „Kalendarz Adwentowy”.

Organizatorami konkursu są Gminny Ośrodek Kultury w Suchobezach oraz Gminna Biblioteka Publiczna w Krześlinie. Prace

można zgłaszać w trzech kategoriach wiekowych: przedszkolaki i klasa 0, uczniowie klas I–III oraz klas IV–VI. Prace należy składać w GOK, przy ul. Siedleckiej 6A, a z regulaminem konkursu można się zapoznać na stronie internetowej GOK. **(MZ)**

Szpilki Zaczyńskiej

Wszyscy jesteŝmy ofiarami

W sumie to współczuję wyborcom PiS-u. Jeszcze gdy tłuste koty były u władzy, a właściwie dopiero stroszyły wąsy na widok śmietanki, pisałam, że ci, którzy głosowali na tę partię, będą się tego wstydzili. Istotnie, wśród ludzi inteligentnych i empatycznych otrzeźwienie przyszło szybko. Buta, lekceważenie prawa, pazerność i pogarda dla ludzi okazały się nie do zniesienia dla tych, którzy w PiS szukali odpowiedzi na rozzarowanie poprzednimi rządami. Ale mało kto głośno przyznawał się do pomyłki. Bo to już nie było bezpieczne...

No właśnie. Za rządów PiS po prostu nie było bezpiecznie. I to w wielu wymiarach. Jako kraj traciliśmy kolejnych sojuszników, skłóceni z sąsiadami, protektorami, z Unią. Prorosyjskie wpływy aż biły po oczach, co w świetle agresji Putina na Ukrainę było tak groźne, jak nigdy wcześniej. Demontaż służb, rozkradanie państwa, podejmowanie z honorami przyjaciół Putina... To się działo naprawdę.

Nie było bezpiecznie dzielić się swoim zdaniem. Ludzie zamykali się w domach, nie chcieli komentować jawnych krzywd i bezprawia, bo się bali zemsty, utraty pracy, hejtu. Nie było też bezpiecznie na ulicach, na świętach państwowych, gdy bandyterka legitymizowała prawo pięści symbolami patriotycznymi. Nigdy, nigdy „patriotyzm” nie kojarzył się tak źle, nigdy wcześniej nie profanowano tak polskiej flagi i nie przekłamywano historii.

Niestety, skala patologii tamtej władzy będzie odkrywana na wielu poziomach. Eksperci gospodarczy, ekonomiści alarmują, że ostatnie pisowskie decyzje wprowadzają jeszcze większy chaos i rujnują gospodarkę. Dlaczego? Przyzwyczajenie do dojenia publicznych pieniędzy? Nie tylko. Im gorszy stan budżetu na przyszły rok, im więcej dziur, im większa bieda, tym trudniej będzie nowej władzy wyprowadzać kraj na prostą. To świadome działanie, a nie brak kompetencji, jakże powszechne w pisowskich szeregach.

Bezprawie pod szyldem – co za perfidia – prawa i sprawiedliwości za-trważa. Na czele służb specjalnych postawiono człowieka skazanego przez sąd, a ułaskawionego przez prezydenta. Były pracownik służb, znany jako agent Tomek, właśnie obnaża metody pracy tej formacji. Można się domyślić, że to dopiero początek rewelacji, które ujrzą światło dzienne. Ale aby do tego doszło, potrzebna była zmiana władzy. Bez tego pogrążalibyśmy się w politycznej patologii.

Polacy oczekują rozliczeń. I oczekują prawdy. A ta może być dla wyborców PiS prawdziwym szokiem. Bo nie wierzę, że wśród nich są sami cynicy czy frustraci zaślepieni nienawiścią. Ludzi uczciwych czeka bolesny zawód i wstydlive poczucie, że przykładali rękę do niszczenia Polski. Dlatego tak ważne jest pojednanie na poziomie obywatelskim, narodu. Bo wychodzi na to, że ofiarami PiS-u jesteŝmy wszyscy.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Artykuł drugiej potrzeby

Krykiet w Benares

Nie zrobiłem zdjęcia tamtego pokoju. W tamtych prehistorycznych, analogowych czasach nie pstrykało się byle czego; filmy i odbitki trochę jednak kosztowały. Zgodnie z radą wyczytaną w przewodniku, na drzwiach od razu zawiesiłem własną kłódkę. I całymi dniami włóczyłem się po ghatach.

Stosów, na których płonęli zmarli, nie wolno fotografować. Nad świętym Gangesem pełno było natomiast malowniczych plenerów. Wystarczyło przysiąść na stopniach („ghat” to właśnie „stopnie”, schody prowadzące ku rzece), rozmyślać o przemianach i czekać na fotograficzny kadr – tę jedyną chwilę wyrwaną wieczności.

Indie to osobna cywilizacja. Zupełnie nie przejmują się, co sądzi o nich reszta świata. Grają w to, co lubią. Hokej na trawie, strzelectwo, zapasy... to chyba jedyne olimpijskie dyscypliny, w których odnosi sukcesy najludniejszemu kraj na świecie. Indyjska pasja – krykiet – nie jest, niestety, dyscypliną olimpijską.

W warszawskim akademiku mieszkalem w jednym pokoju z Hindusem. (Pozdrowienia, Vijay!). Przez trzy lata nie ogarnąłem jednak zasad krykieta. Było więc jasne, że nie ogarnę ich nigdy. Wiedziałem tyle, że rozgrywki krykieta trwają czasami nawet kilka dni. I to był wystarczający powód, by nie wgłębiać się w szczegóły.

Gdy włóczyłem się nad świętą Gangą, trwały właśnie jakieś bardzo, bardzo ważne kilkudniowe zawody. Krykiet to w Indiach sprawa wagi państwowej. Hindus może wybaczyć separatystom z Kaszmiru partyzantkę, nawet zamachy bombowe. Jedna rzecz jest niewybaczalna: – Oni tam kibicują Pakistanowi!

Byłem w świętym mieście Benares w czasie rozgrywek. Tu płonęły kremacyjne stosy, a kawałek dalej z otwartych okien wylewały się głosy komentatorów. Wszystkie telewizory we wszystkich knajpkach nadawały to samo – transmisję z rozgrywek. Kto mógł, siedział przed telewizorem. Kto nie mógł, bo pracował, starał się kręcić w pobliżu, nadstawiać uszu i zerkać w stronę odbiornika.

Siedziałem na schodach, patrzyłem na nurt boskiej Gangi, a niosące się przez zaułki w stronę rzeki okrzyki radości (punkt dla Indii) lub jęki zawodu (punkt dla Pakistanu, Sri Lanki, może Australii?) były wystarczająco wymowne. Nie musiałem spoglądać w telewizor ani wsłuchiwać się w głosy komentatorów. Niezajomość reguł zupełnie nie przeszkadzała mi w śledzeniu wyniku. Czasami nie trzeba rozumieć zasad ani tajników gry. Wystarczy obserwować reakcje kibiców.

Sądząc z międzynarodowych odgłosów, w październikowych wyborach w Polsce Europa ojczyzn straciła cenny punkt, a eurokołchoz strzelił nam gola. Ale ten mecz wciąż trwa.

DARIUSZ KUZIAK

Budowa sygnalizacji świetlnej nie znajdzie się w budżecie powiatu siedleckiego, bo starosta...

Nie zamierza inwestować w ciemno

Zabiegi lokalnych społeczności o budowę sygnalizacji świetlnej przy skrzyżowaniu ulicy Długiej z drogą krajową w Strzale trwają już blisko dwa lata. W 2022 roku powstała grupa „Za sygnalizacją świetlną na skrzyżowaniu w Strzale”. Inicjatywę firmowaną przez Sławomira Stańczuka popiera około 400 osób.

Przeprowadzone przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad „kryterium punktowe” co prawda „nie wskazuje na konieczność zainstalowania sygnalizacji we wskazanym miejscu”, ale GDDKiA dopuszcza możliwość, że sygnalizacja świetlna może tam powstać – tyle że z funduszy samorządowych. A ponieważ chodzi o skrzyżowanie drogi krajowej z drogą powiatową, to „dobrym wujkiem” może być siedleckie starostwo. I właśnie do starostwa trafił wniosek do projektu budżetu powiatu na 2024 rok, dotyczący uwzględnienia w budżecie wydatków na sygnalizację. Starostwo poinformowało, że sprawa sygnalizacji była dyskutowana na posiedzeniu zarządu powiatu i że decyzja w sprawie sygnalizacji zostanie podjęta przy opracowywaniu przyszłorocznego budżetu.

Co jest ważniejsze: wydatek w budżecie, w końcu niezbyt duży, czy dalsze narażanie zdrowia i życia ludzi? – pytał **Sławomir Stańczuk**.

Założenia do budżetu powiatu na 2024 rok miały być gotowe do 15 listopada. Tego dnia skontaktowałem się ze starostą **Karolem Tchórzewskim**, aby zapytać o losy finansowania sygnalizacji.

– To dopiero założenia do budżetu, ale mogę już powiedzieć, że sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniu ulicy Długiej z drogą krajową w Strzale się w nim nie znajdzie – powiedział zdecydowanie starosta. – Jest kilka powodów takiej decyzji, ale jeden jest najważniejszy. Nie możemy planować tak dużej inwestycji, jaką jest budowa sygnalizacji, nie wiedząc, w którym dokładnie miejscu droga krajowa będzie łączyła się z planowaną do budowy obwodnicą Siedlec. Wiadomo tylko tyle, że będzie ona

biegła od Igań, pewnie od ronda, do Strzały. A wersji jej trasy jest kilka.

Ponieważ pojawiły się protesty, ostatecznego przebiegu obwodnicy być może jeszcze długo nie poznamy.

Jak wyjaśnił starosta Karol Tchórzewski, miejsca połączenia przyszłej obwodnicy z drogą krajową ma za-



Karol Tchórzewski

fot. ZJ

sadnicze znaczenie. Może się bowiem okazać, że obwodnica będzie się krzyżować z drogą krajową w niewielkiej odległości od ul. Długiej. Zbyt blisko usytuowane sygnalizacje mogą doprowadzić nie do usprawnienia ruchu, lecz do jego zakorkowania.

– Taki przykład mieliśmy choćby w Siedlcach – mówi starosta. – Kiedy na ulicy Pileckiego zamontowano kolejną w rejonie sygnalizację, stanęło prawie całe miasto. I trzeba było sygnalizację wyłączyć. Teraz miga tam tylko ostrzegawcze światło. Chcemy uniknąć takiej sytuacji. A w tym wypadku trzeba być bardzo ostrożnym ze zmianami w ruchu, bo chodzi o drogę krajową nr 63, która już

teraz w godzinach szczytu jest permanentnie blokowana.

Faktycznie, bywa, że korki ciągną się od przejazdu kolejowego aż do mostu na Liwcu w Chodowie. Sygnalizacja ułatwiłaby włączenie się do ruchu pojazdów jadących od strony przy ul. Długiej, ale spowolniłaby ruch na drodze krajowej. Starosta uważa, że chodzi także o pieniądze, które mogą być po prostu zmarnowane.

– Jeśli się okaże, że obwodnica łączy się z drogą krajową stosunkowo blisko jej skrzyżowania z ulicą Długą, to wtedy właśnie sygnalizację w tym miejscu trzeba będzie rozebrać – uważa Karol Tchórzewski. I nie jest ważne, czy przy wlocie obwodnicy do drogi nr 63 powstanie sygnalizacja świetlna czy rondo, za którym zresztą bardziej się opowiadam. Ewentualna sygnalizacja przy ul. Długiej, jako mniej istotna, musiałaby zostać zlikwidowana. Jeśli chodzi o koszty jej budowy, to na pewno nie są one mało znaczące dla naszego budżetu. Licząc skromnie, chodzi przynajmniej o pół miliona złotych. Nie stać nas na marnowanie takiej kwoty. Budowanie sygnalizacji teraz byłoby inwestowaniem zupełnie w ciemno. Na takie ryzyko na pewno się nie zdecydujemy.

Pozostaje jeszcze kwestia sygnalizacji świetlnej przy torach kolejowych na końcu ulicy Sokołowskiej. Jej budowa jest już na ukończeniu. I ta sygnalizacja, która

już na pewno powstanie, jest bardzo blisko ulicy Długiej. Tak więc na krótkim odcinku bardzo ruchliwej drogi krajowej byłyby dwie sygnalizacje. A w perspektywie trzecia, u wylotu obwodnicy.

– Czy oni myślą o kierowcach, którzy już teraz stoją w korkach w Strzale? – pyta retorycznie kierowca busa. – Ja jeżdżę tędy codziennie i wiem, co się tu dzieje. A kolejne światła kompletnie zablokują ruch.

Tylko to wszystko nie zwalnia od myślenia o tych, którzy codziennie jeżdżą do Siedlec z Purzeca, Przygód, Borków Siedleckich czy Suchożebr. I nie mogą się włączyć do ruchu na drodze krajowej. Kompromis może być jednak trudny.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Zderzenia na obwodnicy Siedlec

10 listopada po godz. 22 na skrzyżowaniu z sygnalizacją świetlną na obwodnicy Siedlec doszło do zderzenia ciężarówki jadącej w kierunku Warszawy z jadącym z naprzeciwka samochodem osobowym, który skręcał w lewo.



fot. Aga Król

Rozwalają płoty i bramy, ogródki niszczą, siedliska zabierają...

A po drugiej stronie drogi są tylko gołe pola. Czy to wójt ma jakąś złość na Wólkę Kobylą?

Ludziom w majątek powłazili

Mieszkańcy twierdzą, że można to było zrobić zupełnie inaczej, racjonalnie, bez dewastacji posesji i dobytku. Wszystko było do dogadania, ale w odpowiednim czasie.

Teraz wydaje się, że jest już za późno na porozumienie. Kiedy przychodzi rzeczoznawca, aby wycenić szkody, to znaczy, że czas na społeczną debatę został przegapiony. Zamiast cieszyć się z długo oczekiwanej inwestycji, mieszkańcy liczą straty, jakie im ona przyniesie. Pod drogę zostaną zajęte zabudowane posesje, podczas gdy po przeciwnej stronie są tylko puste pola. Ludzie nie mogą się w tym doszukać logiki.

WE WSI POJAWIŁ SIĘ RZECZOWNIAWCA

Chodzi o przebudowę drogi gminnej w gminie Skórzec. Prowadzi ona od Grali przez: Wólkę Kobylą, Drupie i Przywory Duże. Inwestycja jest bardzo potrzebna, bo droga jest w złym stanie. Nawierzchnia asfaltowa była robiona w latach 80., kiedy ruch był zdecydowanie mniejszy. Teraz powstały duże fermy, pieczarkarnie... Drogą jeżdżą więc TIR-y. Mieszkańcy wiedzą, że trzeba ją przebudować. Tyle że nie ich kosztem.

— W naszej Wólcie Kobylej pojawił się niedawno rzeczoznawca — mówi mieszkaniowiec wsi. — A jak ktoś taki przychodzi, to od razu wiadomo, że nic z tego dobrego nie wyniknie. No i tak też było. Chodził po posesjach i wycenił szkody, jakie będą spowodowane przebudową drogi. I u każdego miał coś do zmierzania. Każdy straci kawałek działki, na której ma dom i budynki gospodarskie. I nie chodzi tu tylko o ziemię, ale o to, co ludzie całymi latami zagospodarowywali. Będą rozbierać chyba wszystkie ogrodzenia, bo ludziom ta inwestycja

cja w płoty, w ich majątek powłaziła. A tu mają płoty nie byle jakie. To nie sztachety, ale solidne płoty, na dobrej podmurówce. Dzisiaj taki płot to majątek kosztuje. Jeden gospodarz, od strony Grali, jak wioska się zaczyna, to ze 2 lata temu taki solidny płot zrobił, na fundamencie. A teraz mu ten płot każą przestawiać! Tylko ciekawe, jak, kiedy konstrukcja w ziemi jest osadzona? A bramy to są u nas na piloty, a nie kołkiem podpierane.

— Człowiek zastanawia się, kto to wszystko wymyślił, bo na pewno nie ktoś, kto dba, żeby tego, co zbudowano wcześniej, bez potrzeby nie niszczyć — mówią w Wólcie. — We wsi jakieś 5 lat temu robiono nowoczesne skrzynki energetyczne, przy granicy posesji. To było na pewno kosztowne, chyba z jakiegoś programu unijnego gmina te skrzynki montowała. A teraz będą je demontować! Jakby za to wszystko ktoś z własnej kieszeni płacił, to inaczej by to wszystko przygotował.

Ludzie mówią też o stratach związanych z koniecznością usunięcia żywopłotów. To dla nich też wielka strata, może większa, niż płot, bo na nowy żywopłot trzeba będzie czekać latami.

— U jednego to może ze 150 pięknych tui pod topór pójdzie — mówi mieszkaniowiec Wólki Kobylej. — A do tego jeszcze świerki. No i transformator gdzieś trzeba będzie przenieść. To wszystko jest jakoś bez pomysłu robione.

TYLKO SIĘ ŚMIAŁ

— Ten cały likwidator, co szkody szacował, to się tylko śmiał — relacjonuje nasz czytelnik. — Mówił, że

tyle lat pracuje, a takiego pierdolnika jeszcze nie widział. Z jednej strony, gdzie są gospodarstwa, wszystko się niszczy, a z drugiej zostawia gołe pola. Słyszałem też, że po tych zmianach z drogą, to studienka od przepompowni ścieków wyjdzie na środku planowanego chodnika i ścieżki rowerowej. Czy to jakiś geniusz zza biurka to wszystko zaplanował?

Mieszkańcy wsi wiedzą, że skoro ktoś szacował szkody, to oczywiście za szkody związane z przebudową drogi właściciele posesji dostaną odszkodowanie. I oczywiście nie wierzą, że pokryje ono poniesione straty.

— U znajomego szkody oszacowano na 40 tysięcy złotych, ale mówił mi, że tyle to na samo postawienie nowego ogrodzenia dzisiaj nie starczy — mówi nasz rozmówca. A gdzie ziemia? To ze 2 metry wzdłuż całej działki. Nie wiem, ile mi tego odszkodowania wypłacą. Ale wiem, że przy takich sprawach to zwykły człowiek najwięcej straci.

Wszyscy są zgodni — nowa droga jest bardzo potrzebna. Z chodnikiem to i bezpiecznej będzie. Tylko po co te dewastacje robią? Przecież to zwykły chłop gołym okiem, a nie przez te ich instrumenty widzi, że można było poszerzyć tę drogę tam, gdzie nie ma nic, tylko pola. Byłoby taniej, szybciej. I ludzie by tak nie złorzeczyli.

KTO MA ZŁOŚĆ NA WÓLKĘ KOBYLĄ?

Ludzie prosili wójta, żeby nie robić tylu szkód, ale nic nie wskórali. — Wójt mówił, że nie może nic zrobić, bo tak projektant zaplanował — opowiada mieszkaniowiec.

— Czy to władza w gminie ma jakąś złość na naszą Wólkę Kobylą, że nam chce tak szkodzić? A co myśmy tej władzy takiego złego zrobili? Wieś



Jerzy Długosz

nigdy na gminę nie nastawała. Jak coś było trzeba, to się tylko grzecznie prosiło. Może który w czymś wójtowi uchybił? Tego nie wiem. Świadczyć mogę tylko za siebie.

— Odpowiednie poprowadzenie tej drogi, takie, które by wszystkim odpowiadało, nie jest wcale takie proste — mówi wójt gminy Skórzec, Jerzy Długosz. — Na tym jednym kawałku można było poszerzyć drogę i zbudować chodnik po stronie, gdzie są puste pola. Tylko budowanie chodnika tu, gdzie nie ma zabudowań, nie ma sensu i nie poprawi nam bezpieczeństwa, które jest jednym z priorytetów tej inwestycji. Poza tym, jeśli teraz w Wólcie Kobylej droga pójdzie bardziej polami, to z kolei w innym miejscu trzeba by rozebrać jeszcze więcej płotów i bram niż w tym miejscu. Pewnie dobre kilkadziesiąt działek trzeba by naruszyć. Tu trudno znaleźć takie rozwiązanie, które wszystkich zadowoli.

KRZYŻ TEŻ TRZEBA PRZENIEŚĆ

Wójt wyjaśnia, że droga jest przebudowywana dzięki 8 mln zł z Pol-

skiego Ładu. Takie inwestycje gmina musi realizować według określonych standardów.

— Tu pas drogowy musi mieć minimum 10 metrów szerokości. Do tego jeszcze dochodzi pas pieszo-rowerowy szeroki na około 2,5 metra — wyjaśnia Jerzy Długosz. — Musi mieć tyle, bo ma być w nim miejsce na kanał technologiczny, który pomieści wszelkie instalacje, wodociąg, kanalizację i inne media. Tak się dziś buduje. Ma to też negatywne konsekwencje. Stare drogi były węższe, kiedy się je teraz poszerza, trzeba wchodzić na prywatne działki. Rozumiem, że dla wielu osób jest to niekomfortowe. Tu jednak nikt niczego nie oddaje za darmo. Po to są szacowane straty, żeby wypłacić dobre odszkodowania. Nikt tu nic nie straci. Na przykład w pobliskim Teodorowie za zajęcie metra kwadratowego pasa drogowego wypłacaliśmy 133 złote. To dobra rynkowa cena. A jeśli chodzi o skrzynki energetyczne, to zostaną one przeniesione także w dogodne miejsca.

Ludzie wiedzą swoje i są nieufni. Niejedna władza różne rzeczy obiecywała i szybko o tym zapominała. Na razie, skoro drogi już nikt nie przeniesie, czekają na szacunki i wypłaty odszkodowań. I na pewno w razie potrzeby przypomną władzy składane teraz deklaracje. Choć tu nie tylko o pieniądze chodzi.

— Skrzynkę energetyczną postawić to nie problem — mówi mieszkaniowiec wsi. — Ale u nas wypada tak, że krzyż także trzeba będzie przestawiać, co od wielu lat na swoim miejscu stoi. I z tym krzyżem to może być prawdziwy problem. A to już zupełnie inna sprawa...

tekst i zdjęcie:
ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Dworzec w Siedlcach: komfortowo na perony Aż za szeroko?

— Dworzec jest już oddany do użytku, ale kiedy zniknie ten blaszany płot? — pyta nasz czytelnik. — Na razie chroni parę betonowych bloków — wtrąca kolejny, który twierdzi, że zaglądał za barierę. — Nie dodaje to ani urody odnowionemu miejscu, ani nie ułatwia poruszania się pasażerom.

Gdy w ubiegłym tygodniu zapytaliśmy o to władzę PKP, otrzymaliśmy odpowiedź:

— Blaszane ogrodzenie zostanie usunięte na początku przyszłego tygodnia — poinformowała **Agnieszka Jurewicz** z wydziału współpracy z mediami.

Istotnie, na początku nowego tygodnia płotu już nie było. Jednak czytelnicy mieli więcej pytań. Jedno z nich dotyczyło podziemnego przejścia na perony.

— Czy wejście do tunelu dla pasażerów jest bezpieczne? Proszę zauważyć, że znajduje się ono na wprost ulicy, zjazdu z dużego skrzyżowania, przypominającego rondo. Jeśli ktoś, kiedyś nie wyhamuje, po prostu wjedzie do tunelu! — padły obawy.

Zauważono także, iż wyjście z tunelu wychodziło wprost na prowizoryczny parking (przez czas remontu dworca parkowały tam licznie samochody). Na szczęście ostatni etap prac budowlanych wskazuje, że parking przy wejściu do tunelu nie będzie, powstaje tam chodnik. Ale...

— Nadal jest tam droga dojazdu do parkingu poczty. Tuż obok, nieco wcześniej, jest przecież druga ulica, którą można byłoby dojechać na parking poczty. Dlaczego pozostawiono tamten wjazd? Przecież przy wejściu do tunelu często ustawiają się ludzie czekający na pasażerów. To taki kawałek przestrzeni, który powinien dawać ludziom poczucie bezpieczeństwa i moment wytchnienia po podróży. Jedni chcą zapalić papierosa, inni czekają na znajomych — tłumaczy czytelnik.

Nie wszyscy podzielają te obawy. — Jak dla mnie, jest wystarczająco dużo miejsca — mówi jeden z pasażerów, który wyszedł z tunelu. — Kłopot był, gdy wchodziło się między parkujące samochody, ale teraz wygląda to dobrze.

Nasz czytelnik zwraca jednak uwagę na schody do przejścia podziemnego. To wejście jest szerokie, zapewnia wygodę, jednak nie każdy czuje się na nich komfortowo.

— Przepisy nakazują zamontowanie pośrodku schodów poręczy, jeśli są one tak szerokie. Starsze osoby potrzebują oparcia, zresztą i młodym ludziom zdarzają się potknięcia. Lepiej sobie nie wyobrażać, jakich urazów można doznać, spadając ze schodów — obawia się czytelnik.

Na te pytania nie odpowiadano nam już w PKP. Okazało się, że musimy szukać odpowiedzi gdzie indziej.

— Tunel przy dworcu jest w gestii zarządcy infrastruktury kolejowej, czyli spółki PKP Polskie Linie Kolejowe. Sugeruję zwrócić się z pytaniami odnośnie tunelu do biura prasowego tej spółki — poinformowała Agnieszka Jurewicz.

Oczywiście zadaliśmy te pytania w PLK, ale czekamy na odpowiedź. Na pewno poinformujemy czytelników, gdy ją uzyskamy.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Uderzył w bariery



fot. OSP Goław

12 listopada około godz. 7 pod Puznówką (gm. Pilawa) samochód osobowy uderzył w bariery oddzielające pasy ruchu.

— Wstępne ustalenia wskazują, że 27-letni kierowca peugeota stracił panowanie nad pojazdem — informuje podkom. **Małgorzata Pychner**, oficer prasowa garwolińskiej policji. — Policjanci zauważyli, że może znajdować się pod działaniem alkoholu.

Badanie alkomatem wykazało 0,6 promila w jego organizmie. W wyniku zdarzenia do szpitala trafił 30-letni pasażer pojazdu.

— Kierowca peugeota już stracił prawo jazdy. Za kierowanie w stanie nietrzeźwości grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Policjanci zatrzymali także dowód rejestracyjny pojazdu — mówi rzeczownik. **(ak)**

Nasze nazwiska (523)

Olichwiruk - nie podaje K. Rymut w „Nazwiskach Polaków...”, od kiedy jest znane. Nie ma go w pracy „Antroponimia Polski...” pod redakcją A. Cieślíkowej. Wywodzi je Rymut od imienia *Olefir* używanego w Kościele prawosławnym, to od greckiego *eleuthéros* wolny. Od imienia *Olefir* powstały takie nazwania, jak: Olefar, Olifir, Olefier, Olichwir. To ostatnie zostało zapisane w źródłach po raz pierwszy w 1430 roku. Według „Słownika staropolskich nazw osobowych” pod redakcją W. Taszyckiego jako Olichwir w „Inscriptierus clenodiales” (Inskrypcje herbowe) w tym roku został odnotowany „Olichwir de Cziczewo”. To obecnie wieś o nazwie Chichewo leżąca w Bułgarii, w obwodzie Kyrdżali w gminie Kirkowo. Zakończenie „-uk” wskazuje na pochodzenie nazwiska z Kresów wschodnich. Nazwiska z tą końcówką powstawały w formie odojcowskiej, czyli od nazwania lub imienia ojca.

W tym przypadku Olichwiruk od ojca o imieniu Olichwir. Jak podaje SNWPU, w 1990 roku nazwiskiem Olichwiruk posługiwało się w Polsce 150 osób, z czego zdecydowanie najwięcej w dawnym woj. białskim - 104. W siedleckim - 15 osób. Nazwisko Olichwir nosiło wówczas 19 osób, Olichwiorowicz (syn Olichwira) - 90, z czego w białskim - 80, a w siedleckim 5 osób.

Wolski - jako pierwszy w 1381 roku w „Najdawniejszych księgach sądowych krakowskich...” został zapisany Potrassius Volski „de Vlina”. Chodzi prawdopodobnie o obecne miasto Wleń leżące w woj. dolnośląskim. Nazwisko powstawało głównie od miejscowości o nazwach zawierających słowo *Wola* (obecnie bardzo liczne), *Wolica*, *Wolskie*. Słowo *Wola* w nazwach miejscowości oznaczało dawniej wieś, której mieszkańcy byli zwolnieni na określony czas od czynszów i innych powinności na rzecz pana. Powstawało także od

słowa *wola* w dawnym znaczeniu wolność, zgoda, *woleć* pragnąć. Jako szlachta pieczętowali się Wolscy herbami: Belina, Cielątkowa, Doliwa, Gierałt, Godzięba, Gryf, Grzymała, Jastrzębiec, Jelita, Junosza, Kościeszka, Leliwa, Lis, Lubicz, Łabędź, Nałęcz, Niedźwiedź Biały, Nowina, Odrowąż, Ogończyk, Ostoja, Pobóg, Pogoń Litewska, Półkozic, Pomian, Prawdzic, Prus I, Rawicz, Roch II, Roch III, Rola, Sas, Sternberg, Sulima, Szeliga, Ślepowron, Topór (wiadomości o tym ostatnim rodzie są od 2550 roku, notowani także w powiecie garwolińskim), Trzaska, Złotogoleńczyk i własnym Wolski od 1550 roku w woj. podolskim. „Herbarz starodawnej szlachty” wydany w Paryżu w 1858 roku podawał informację, że Wolscy oprócz Dąbrowskich byli rodem posiadającym największą liczbę herbów w Rzeczypospolitej. Na Litwie, gdzie nosili nazwisko Volskis, pojawili się w XVI wieku. W 2000 roku nazwisko

Wolski z liczbą 21 452 osób się nim posługujących było na 137. miejscu w Polsce. W 1990 roku najwięcej osób o tym nazwisku mieszkało w dawnym woj. warszawskim - 1839 i katowickim - 1293. W siedleckim - 297 osób.

ANDRZEJ KARLIKOWSKI

Jeśli chcesz wiedzieć, jakie jest pochodzenie Twojego nazwiska, wyślij maila (adres – tygodnik@siedlecki.pl) albo zadzwoń - 25 632 87 19. Można pytać jednocześnie o kilka nazwisk.

ODESZLI...

USC w Garwolinie

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 13 do 17 listopada

- Ryszard Płudowski, 86 lat
- Stanisława Proczek, 72 lata
- Wanda Kalbarczyk, 74 lata
- Jan Zarzycki, 94 lata
- Adolf Jan Rybicki, 82 lata
- Antoni Piotr Araszkiewicz, 73 lata
- Krzysztof Stanisław Buława, 64 lata
- Ewa Górska, 79 lat
- Antoni Henryk Górzkowski, 79 lat
- Jan Grzegorzółka, 54 lata
- Irena Lucja Płodziszewska, 73 lata
- Stanisława Genowefa Wasążnik, 92 lata
- Franciszek Henryk Wąsik, 81 lat
- Henryka Kęlikowska, 80 lat
- Maria Jadwiga Kumenowska, 95 lat
- Maria Joanna Felczyńska, 66 lat
- Helena Aleksandra Leszek, 97 lat

- Mieczysław Ciepliński, 67 lat
- Stefan Michałowski, 69 lat
- Józef Roman Wróbel, 90 lat
- Anieli Helena Koziestańska, 91 lat
- Sławomir Rybitwa, 63 lata
- Dariusz Staśkowiak, 43 lata
- Vadym Pyatkov, 67 lat
- Stanisław Ignacy Ziemolżyński, 79 lat
- Barbara Elżbieta Szalwa, 66 lat
- Edwin Tadeusz Kuczyński, 74 lata
- Franciszek Jastrzębski, 92 lata
- Jacek Zbigniew Przywara, 70 lat
- Krzysztof Wilk, 62 lata
- Stanisław Popławski, 91 lat
- Sławomir Filip, 55 lat
- Elżbieta Barbara Szmurło, 75 lat
- Ryszard Malarski, 86 lat
- Wacława Czarnocka, 88 lat
- Paweł Niżałowski, 85 lat
- Jan Andrzej Stańczuk, 80 lat
- Józef Henryk Kurowski, 76 lat
- Jan Piotr Osiak, 86 lat
- Elżbieta Irena Ostrowska, 82 lata

Łuków

osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 9 do 15 listopada

- Jadwiga Skomorowska, 76 lat
- Danuta Antosiewicz, 88 lat
- Stanisława Jezierska, 79 lat
- Andrzej Łuckiewicz, 50 lat
- Teodozja Bogusz, 74 lata

USC w Siedlcach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 11 do 17 listopada

- Karol Rżysko, 77 lat
- Henryka Wanda Wróbel, 93 lata

USC w Sokołowie Podlaskim

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 10 do 16 listopada

- Henryka Wysokińska, 92 lata
- Marzena Szewruk, 53 lata
- Kamil Postek, 33 lata
- Stanisław Dłuski, 68 lat
- Jerzy Kupisz, 59 lat
- Wanda Borkowska, 86 lat
- Ewa Kryńska, 77 lat
- Marianna Szymańska, 73 lata
- Mariusz Remiszewski, 46 lat
- Andrzej Cichocki, 65 lat
- Zdzisław Kamiński, 57 lat
- Jan Kowalski, 78 lat
- Tomasz Gorczyca, 48 lat

C O W K I N A C H

08-110 Siedlce, ul. Wiszniewskiego 4
tel. 025 640 77 66
www.novekino.pl

REPERTUAR 24-30.11.2023r.								
CYKLE		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
KINO SRENIORA: NAPOLEON	158				12:00			
KINO Z PASJĄ: LUNANA. SZKOŁA NA KOŃCU ŚWIATA	110							19:00
PREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
ŻYCZENIE - DUBBING	95	13:45 15:45 17:45	11:45 13:45 15:45 17:45	11:45 13:45 15:45 17:45	13:45 15:45 17:45	13:45 15:45 17:45	13:45 15:45 17:45	13:45 15:45 17:45
NAPOLEON- NAPISY	158	14:00 17:00 19:40	11:00 14:00 17:00 19:40	11:00 14:00 17:00 19:40	14:00 17:00 19:40	14:00 17:00 19:40	14:00 17:00 19:40	14:00 17:00 19:40
GODZINA I DATA SEANSU								
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
KAJTEK CZARODZIEJ	102		11:00	11:00				
MARVELS - DUBBING	105		13:00	13:00				
INSPEKTOR PAJĄK	88		11:15	11:15				
HORROR STORY	100	20:30	20:30	20:30	20:30	20:30	20:30	20:30
IGRZYSKA ŚMIERCI: BALLADA PTAKÓW I WĘŻY - NAPISY	157	13:00 15:15 19:00	15:15 19:00	15:15 19:00	15:15 19:00	15:15 19:00	15:15 19:00	15:15
NIEWIERNI W PARYŻU	97	17:00	15:00	15:00	15:00	15:00	15:00	15:00
UWIERZ W MIKOŁAJA	97	20:00	17:00 20:00	17:00 20:00	17:00 20:00	17:00 20:00	17:00 20:00	17:00
PSI PATROL: WIELKI FILM - DUBBING	90	13:15	13:15	13:15	13:15	13:15	13:15	13:15
CHŁOPI	115	18:15	18:15	18:15	18:15	18:15	18:15	18:15

KASA KINA CZYNNA 30 MINUT PRZED PIERWSZYM SEANSEM

KULTURA DOSTĘPNA

W KINACH XXIII EDYCJA

W SIECI KIN HELIOS

07 / 12

TEŚCIOWE 2

14 / 12

DOPPELGÄNGER. SOBOWTÓR

21 / 12

O PSIE, KTÓRY JEŹDZIŁ KOLEJĄ

POLSKIE FILMY

W CHYBAŁI

12

Nabijał i anulował

Policjanci wydziału do walki z przestępczością gospodarczą i korupcją garwolińskiej komendy zatrzymali 19-latkę podejrzanego o oszustwo.

- Mężczyzna jako pracownik jednego ze sklepów w powiecie garwolińskim okradał swojego pracodawcę – mówi podkom. **Małgorzata Pychner** z KPP w Garwolinie. - 19-latek nabijał na kasę zakupione przez klientów produkty, a następnie anulował paragony. Pieniądże z wycofanych transakcji zabierał. Wstępne ustalenia wskazują, że w wyniku tych oszustw powstały straty sięgające blisko 90 tys. zł, a 19-latek był zaangażowany w ten proceder od dłuższego czasu. Jak tłumaczył, za część pieniędzy spłacił raty kredytu swojej matki, a za część kupił nowe auto. W trakcie zatrzymania mężczyzny policjanci zabezpieczyli przy nim ponad 20 tys. zł.

19-latek usłyszał ponad 100 zarzutów oszustwa. Grozi mu do 8 lat pozbawienia wolności. **(ak)**

Nietrzeźwy zatrzymany przez świadka

12 listopada po godz. 18 policjanci interweniowali w Starowoli (gm. Parysów).

- Świadek, który zgłosił sytuację na numer alarmowy, opisywał dyspozytorowi zachowanie kierowcy renault, który jechał zygzakiem - mówi

podkom. **Małgorzata Pychner** z garwolińskiej policji. - W trakcie przyjmowania zgłoszenia kierowca ten zatrzymał pojazd i próbował uciekać, jednak został ujęty przez zgłaszającego.

Na miejscu pojawili się policjanci. - Kierującym renault był 27-letni

mieszkaniec powiatu garwolińskiego – informuje rzecznik. - Badanie trzeźwości wykazało, że miał w organizmie ponad 2,5 promila alkoholu. Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu. Grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności. **(ak)**

HADES

TANIE

POGRZEBY

Łuków, ul. 700-lecia 15

tel. 502 259 861, 25 798 37 75

HAJKO

Dom Pogrzebowy

SIEDLCE

ul. Świętej Faustyny Kowalskiej 16

(przy cmentarzu Janowskim)

ŁOSICE

ul. 1 Maja 22

SARNAKI

ul. Kościelna 1

Telefony całonocowe: 504 244 442 • 509 105 555 • www.hajko.pl

Mazowsze na zdrowie



rozmowa z Elżbietą Lanc – członkiem zarządu województwa mazowieckiego.

■ **Ile pieniędzy urząd marszałkowski zainwestował w zdrowie mieszkańców województwa mazowieckiego w ostatnich latach? Chyba mówimy o niemałych kwotach...**

– Realizujemy wiele zadań z zakresu opieki zdrowotnej. Na same programy dla mieszkańców w zakresie profilaktyki i promocji zdrowia wydaliśmy w ostatnich latach ponad 80 mln zł, w tym m.in. prawie 23,5 mln zł (w latach 2019-2025) na program leczenia niepłodności metodą in vitro, prawie 2 mln zł na poprawę sprawności fizycznej osób po 60. roku życia (w latach 2020-2023), 568 tys. zł na profilaktykę wczesnego wykrywania raka piersi wśród mieszkank województwa (w latach 2020-2023) czy też prawie 9,5 mln zł na program szczepień ochronnych przeciw inwazyjnym zakażeniom pneumokokami (w latach 2021-2023).

Nie można również zapominać, że w ostatnich latach dużą część samorządowych pieniędzy wydaliśmy na działania związane z pandemią COVID-19. Tylko na fizjoterapię u pacjentów z powikłaniami po przebytym zachorowaniu na COVID-19 przeznacziliśmy ponad 3,5 mln zł. Cały czas staramy się również promować zdrowie wśród najmłodszych mieszkańców województwa mazowieckiego. W ostatnim czasie rozstrzygnęliśmy konkurs na kurs pierwszej pomocy przedmedycznej dla uczniów klas VII i VIII szkół podstawowych. Planowana wartość umów to 309 154,61 zł. Tych programów jest o wiele więcej, bo na zdrowiu mieszkańców województwa mazowieckiego nigdy nie oszczędzaliśmy.

■ **Fundujecie też stypendia dla studentów kierunków medycznych.**

– Tak, bo wiemy, jakie są potrzeby kadrowe w szpitalach i placówkach medycznych. Chcemy tych najlepszych studentów zatrzymać w placówkach na naszym terenie. Ze stypendiów mogą skorzystać studenci V lub VI roku kierunku lekarskiego, którzy mają średnią ocen nie niższą niż 4,0. Wysokość stypendium w roku akademickim 2023/2024 wynosi: 2 500 zł brutto miesięcznie – gdy stypendysta zobowiązał się do odpracowania stypendium w wojewódzkim podmiocie leczniczym położonym w regionie warszawskim stołecznym – i 3 000 zł brutto miesięcznie – jeśli stypendysta zobowiązał się do odpracowania stypendium wyłącznie w wojewódzkich podmiotach leczniczych położonych poza regionem warszawskim stołecznym.

Rok temu podjęliśmy również decyzję o rozszerzeniu programu stypendialnego o kolejne zawody medyczne, tj. pielęgniarstwo i ratownictwo medyczne.

■ **Zdrowie mieszkańców jest jednym z Waszych priorytetowych działań...**

– Samorząd województwa mazowieckiego traktuje zdrowie priorytetowo. Nasze działania to potwierdzają. Uważamy, że zdrowie jest najważniejsze, ponieważ determinuje wszystkie inne aspekty naszego życia. W swoich działaniach staramy się skupiać nie tylko na leczeniu, ale również na profilaktyce. „Profilaktyka” to słowo klucz, ponieważ – jak wiadomo – lepiej zapobiegać niż leczyć. Wiele z naszych działań, czy to w ramach programów polityki zdrowotnej, czy innych działań w obszarze ochrony i promocji zdrowia, ma element edukacyjny. Chcemy przekazywać mieszkańcom Mazowsza wiedzę niezbędną do jak

najdłuższego zachowania dobrego zdrowia. Ponadto Departament Zdrowia i Polityki Społecznej urzędu marszałkowskiego wykonuje czynności z zakresu nadzoru nad wojewódzkimi podmiotami leczniczymi i dokłada wszelkich starań, aby jednostki należycie wypełniały swoje zadania w obszarze ochrony zdrowia, co przekłada się na jakość i dostępność udzielanych przez podmioty lecznicze świadczeń opieki zdrowotnej.

■ **Realizujecie również program „Mazowsze dla zdrowia kobiet”. To była odpowiedź na ograniczony dostęp do profilaktyki w czasie pandemii? Ile kobiet z niego skorzystało/ skorzysta? Jakie działania podejmowaliście w ramach tego programu?**

– Doskonale zdajemy sobie sprawę, że w trakcie pandemii wiele kobiet przestało wykonywać badania profilaktyczne z powodu ograniczeń związanych z dostępem do lekarzy i opieki zdrowotnej. W odpowiedzi na to wyzwanie władze województwa poprzez pomoc finansową w postaci Instrumentu Wsparcia „Mazowsze dla zdrowia kobiety 2023” chcą zachęcić powiaty do promowania zdrowia kobiet. Celem projektu jest wsparcie zadań związanych z ochroną zdrowia i profilaktyką chorób najczęściej występujących u kobiet, m.in. nowotworów, chorób uroginekologicznych czy osteoporozy. Ważnym aspektem projektu jest promocja zdrowia i edukacja zdrowotna dostosowana do potrzeb kobiet w różnym



wieku, prowadzona w formie warsztatów, spotkań edukacyjnych, akcji profilaktycznych, a także przeprowadzania podstawowych i ważnych badań, takich jak: morfologia, USG piersi, mammografia i cytologia. Szacujemy, że w ramach zadań realizowanych na terenie 17 powiatów na Mazowszu skorzysta blisko 20 000 kobiet w różnym wieku.

■ **Do tych wszystkich działań są potrzebne odpowiedniej klasy sprzęt i nowoczesne placówki. Jakimi środkami samorząd województwa mazowieckiego zainwestuje w szpitale w 2024 roku? Na co**

może liczyć Mazowiecki Szpital Wojewódzki w Siedlcach?

– W tej chwili trwa praca nad budżetem na 2024 rok, ale chcemy przeznaczyć ponad 372 mln zł na inwestycje w podmiotach leczniczych. Planujemy również dołożenie do tej puli dodatkowych 100 mln zł. Stale analizujemy sytuację w ochronie zdrowia i staramy się reagować na potrzeby mieszkańców Mazowsza. Dla przykładu w 2024 roku rozszerzamy program „Mazowsze dla zdrowia kobiet” o... płęć męską. Program będzie nosił nazwę Samorządowy Instrument Wsparcia Zdrowia Mazowszan „Mazowsze dla zdrowia

2024”. Na ten cel samorząd zamierza przeznaczyć 4 mln zł.

Z kolei dla Mazowieckiego Szpitala Wojewódzkiego w Siedlcach zaplanowano łącznie 38,5 mln zł na kontynuację rozbudowy i nadbudowy budynku D z łącznikiem F wraz z przebudową pierwszego piętra budynku. W ramach inwestycji zostanie zakupione pierwsze wyposażenie wraz ze sprzętem medycznym i opracowana dokumentacja konieczna do utworzenia nowoczesnego bloku operacyjnego wraz z niezbędną infrastrukturą.

■ **Dziękuję za rozmowę.**

Partnerem cyklu jest Samorząd Województwa Mazowieckiego

25^{lat} Mazowsze

Tajemnicze morderstwo sprzed lat

10 listopada minęła 75. rocznica tajemniczego morderstwa w małej wsi, kilkanaście kilometrów od Siedlec. Co się wtedy stało? Czy znaleziono winowajców?

Jesienny dzień 1948 roku. Zapadły już ciemności. Tego wieczoru w Czarnotach (gm. Paprotnia) zostali zastrzeleni funkcjonariusz milicji obywatelskiej **Jan Jurzyński** oraz radny Gromadzkiej Rady Narodowej **Edward Czarnocki** (pradziadek autora tego tekstu, obecnego licealisty z siedleckiego Prusa).

– Tak właściwie nie wiemy, co się stało. Historia ta przekazywana jest z pokolenie na pokolenie. Czy dziadek Edward zginął przez przypadek? Został zastrzelony przez partyzantów, ukrywających się wówczas w lasach? Trudno znaleźć dokumenty, potwierdzające, co stało się naprawdę – opowiada rodzina licealisty.

Udało się im dotrzeć do „Życia Podlasia” z 19 listopada 1948 roku i do

dokumentów prokuratury z Archiwum Państwowego w Siedlcach.

– Z tych dokumentów i artykułu wynika, że podczas zebrania dotyczącego podatku gruntowego nieznani sprawcy zastrzelili z broni automatycznej dwie osoby, Jana Jurzyńskiego i dziadka Edwarda. Strzał najprawdopodobniej padł zza okna, a jedna kula zabiła dwie osoby – opowiada wnuczka pana Edwarda. – Ówczesne media oskarżyły o zbrodnię bandę faszystowską, lecz gazety nie pisały szczegółowo o tym morderstwie. Bo „Życie Podlasia” z 1948 roku, poinformowało tylko o śmierci milicjanta.

Jak zaznacza kobieta, powstało kilka teorii na temat wydarzeń w Czarnotach.

– Jedną z nich mówi, że byli to ci sami sprawcy, którzy tego dnia doko-

nali również napadów w pobliskich Strusach i Rzeszotkowie. Tak się mówiło w domu – wspomina wnuczka Edwarda Czarnockiego. – Winowajców nie udało się ustalić.

Z dokumentów odnalezionych przez rodzinę wynika, że sprawców było dwóch, a ich ofiary zostały zabite przez przypadek.

– Najpewniej sprawcy, widząc podczas napadu milicjanta, przestraszyli się i odruchowo jeden z nich oddał strzał. Niestety, tym samym pociskiem został trafiony również drugi z mężczyzn – dodaje kobieta. – Z opowieści rodzinnych wiadomo, że zamordowani prowadzili rozmowę, dotyczącą zupełnie innych spraw niż omawiane na zebraniu. Ponad dwadzieścia lat wcześniej chodzili do tej samej Szkoły Rolniczej w Siedlcach i przypadkowe spotkanie stało się okazją zarówno do wspomnień, jak i pochwalenia się, że w ciągu kilku poprzedzających miesięcy urodzili się im dzieci. Po strzale, gdy powstało zamieszanie, ktoś świadomie lub przy-



padkowo zgasił lampę i zapanowały ciemności.

Niestety, jak dodaje wnuczka pana Czarnockiego, niewiele dokumentów dotyczących tych wydarzeń zachowało się w archiwach. Nie wiadomo też, czy sprawcy należeli do ówczesnej partyzantki, czy byli to zwykli bandyci.

– Tego, kim byli sprawcy, raczej się nie dowiemy. Winni chyba już nigdy nie odpowiedzą za swoje czyny, bo minęło bardzo wiele lat i jest mało prawdopodobne, że jeszcze żyją – mówi wnuczka pana Edwarda.

JACEK CZARNOCKI

Tekst powstał w ramach projektu:

DZIENNIKARZE LOKALNI UCZNIOM



„Bo u Pani to obciach nie umieć!”

– Już babcia stwierdziła, że „mam do tego dryg”
– mówi Barbara Adamiak, nauczycielka języka polskiego i wicedyrektor w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 im. Mikołaja Kopernika w Siedlcach.

■ Jako uczennica myślała Pani: „Kiedyś będę nauczycielką”?

– W szkole podstawowej miałam dwa ukochane przedmioty – język polski i muzykę. Już wtedy myślałam, że zwiążę z nimi życie zawodowe. Często występowałam na szkolnej scenie, mogłam „podpatrywać” nauczycieli, przygotowujących nas do występów. Imponowali mi, też tak chciałam. (Śmiech). Babcia mówiła, że „mam do tego dryg”. Moje wyobrażenia o przyszłej pracy w jakimś stopniu ukształtowało również to, że byłam harcerką.

■ Harcerstwu zawdzięcza Pani...

– Miałam możliwość działania w grupie, nauczyłam się czerpania radości z tego, co udało się zrobić wspólnie. Jednocześnie harcerstwo uczyło dostrzegania każdej osoby z jej indywidualnymi możliwościami. Wszystko to pomogło mi podjąć świadomą decyzję – liceum z rozszerzonym programem języka polskiego a także z dużą liczbą godzin muzyki (jednak!). Potem polonistyka na Uniwersytecie Warszawskim i... „Słowo stało się ciałem” – zostałam nauczycielką.

■ Gdyby mogła Pani wybrać zawód jeszcze raz, wybór byłby taki sam?

– Zdecydowanie tak! Nie bez znaczenia był wpływ mojej mamy – wspaniałej polonistki, harcerki i społeczniczki, która na zawsze „zaraziła” mnie pasją nauczania i miłością do ludzi.

■ Czy nauczycielem może zostać każdy?

– To zawód szczególny, zdecydowanie nie dla każdego. Nie będę oryginalna, ale powiem, że to zawód – misja. Szkoła zmienia się szybko, a to stawia nam nowe wyzwania, związane z relacjami z uczniami i rodzicami, a także innymi nauczycielami. Dobry nauczyciel ma intuicję pedagogiczną, radzi sobie z własnymi i cudzymi emocjami, potrafi bacznie obserwować i uważnie słuchać. Można zaryzykować stwierdzenie, że nauczyciel to „realistyczny idealista”. Bez względu na nauczany przedmiot, liczbę godzin, wymogi kolejnych reform, dostępność Internetu w pracowni czy wysokość pensji – uczeń będzie dla niego zawsze „numerem jeden”.

■ Co w pracy nauczyciela daje największą satysfakcję?

– Moim zdaniem uczniowie; ich małe i duże sukcesy nie tylko polonistyczne, ale i te „życiowe”. Jestem też bardzo zadowolona, że, mimo wielu lat pracy, ciągle czuję tę trudną



Barbara Adamiak

fot. AK

do określenia radość po zamknięciu drzwi z korytarza do klasy, kiedy zaczynam lekcję. Moi uczniowie znają dewizę: „Im większy szacunek, tym większe wymagania”. Widzą, że najpierw wymagam od siebie, potem od nich. Wiedzą, że docenię każdy wysiłek. Kiedyś podczas rozmowy z młodzieżą kończącą szkołę usłyszałam nietypowy komplement: „Bo u Pani to obciach nie umieć”. Zrobiło mi się bardzo miło... Radość sprawiają mi też relacje z absolwentami. To najczęściej przypadkowe spotkania, pełne uśmiechów, miłych słów, ale też odwiedzi-ny i telefoniczne „pogaduchy”.

■ A co przynosi radość wicedyrektorowi?

– Zastępca dyrektora w szkole jest swojego rodzaju „łącznikiem” między dyrektorem, nauczycielami i uczniami. To praca z ludźmi, którą postrzegam jako jeden z trudniejszych aspektów pełnienia funkcji kierowniczej. Trzeba znaleźć sposoby, które pomagają w organizacji pracy szkoły i pozwa-

lają tworzyć właściwe relacje międzyludzkie. (Pamiętaj o uśmiechu, życzliwości, dobrym słowie, zauważ szarą codzienność, nie tylko „wielkie rzeczy”). Wicedyrektor to także „organ wykonawczy”, odpowiedzialny za planowane działania i przedsięwzięcia szkolne. Nie znaczy to, że nie ma swojego zdania. Ja je mam. I widocznie dobrze się sprawdzam w swojej roli, bo pracuję z trzecim dyrektorem. Jako zastępcę dyrektora cieszy mnie też wysoka pozycja naszej szkoły wśród placówek edukacyjnych.

■ Jak łączy Pani czas prywatny z zawodowym?

– On się sam łączy! Role nauczyciela języka polskiego (ciągłe sprawdzanie i czytanie), zastępcy dyrektora (praca po 8 godzin dziennie), codzienne dojazdy do szkoły i obowiązki rodzinne wypełniają dobę aż nadto! Na szczęście mój mąż, też nauczyciel, wspiera mnie w organizowaniu życia domowego. I całkiem nieźle nam to wychodzi.

■ Colubi Pani robić w wolnym czasie?

– Zabrzmi to pewnie dziwnie, ale od 10 lat, kiedy pokonałam ciężką chorobę, lubię być w domu. Być i rozmawiać z bliskimi. Frajdą jest dla mnie przygotowanie obiadu czy udział w najdziwniejszych zabawach

świata moich najmłodszych wnucząt (ostatnio byłam dżdżownicą, którą należało rozpoznać po sposobie poruszania!). W ubiegłym roku dodatkowo zadbałam o wypełnienie swego „czasu wolnego” i... założyłam warzywnik. Praca na działce daje inne zmęczenie, a ja już tak mam, że lubię pracować...

■ Najtrudniejsze w pracy nauczyciela to...

– Nauczyciel musi cały czas się doskonalić. Nie wierzę w ideały, ale w dążenie do nich – tak. Wzorce, także te zawodowe, wyznaczają nam czasy, w jakich żyjemy. Szkoła, w której zaczynałam pracę, i szkoła, w której teraz pracuję – to różne światy! Zaczynałam jako nauczyciel „zerówki”, pamiętam, jak rysowałam aparat i osę, bo właśnie uczyłam literek... Dziś porozumiewam się z uczniami na Messengerze, rozmawiam o haiku, ostatnio mieliśmy sesję fotograficzną w historycznych strojach szkolnych i planowaliśmy nagranie filmu. Młodzież nie umie teraz żyć bez technologii cyfrowej, komputerów, ja zresztą też nie. I to jest właśnie to: Nie można zostać w tyle. Nauczyciel musi dbać o kontakt z młodymi ludźmi, budować zaufanie, bo dzięki temu zwiększa szanse edukacyjne każdego ucznia. Tak, chyba to jest najtrudniejsze – być nauczycielem wykorzystanych szans uczniów.

Rozmawiały:

JULIA WOJTCZUK, JULIA MĘDZA, MAGDALENA ZWIERZYŃSKA, WERONIKA NIEDZIÓŁKA

Ksiądz przełożony doradził Kamilowi, żeby oddał zdjęcie dziewczyny swojej matce.

Po normalne życie

Rzucił seminarium duchowne, będąc na piątym roku. – To była najtrudniejsza decyzja w moim życiu – mówi prawie 40-letni dziś mężczyzna.

Kamil pamięta, że w dzieciństwie nie był blisko Kościoła. Co niedzielę chodził na mszę, ale nie brał w niej czynnego udziału. Liczyło się tylko, żeby ją odbębnić.

UCIEKŁEM W MODLITWĘ

Mężczyzna wyznaje, że w domu miał bardzo ciężko. Ojciec nadużywał alkoholu, a awantury były na porządku dziennym. To dlatego jako nastolatek Kamil szukał „szybkiego zakochania” – kogoś, kto da mu poczucie bezpieczeństwa i chwilę szczęścia. Problem w tym, że wynikało z tego wiele konfliktów z rówieśnikami i rówieśniczkami, spowodowanych zazdrością. Dla niektórych z przyjaciela Kamil stał się wrogiem. Koledzy straszyli go, grozili mu.

– Poczułem, że moje bezpieczeństwo jest zagrożone – mówi dziś. – Przez brak wsparcia od kogokolwiek uciekłem w modlitwę, ale bardzo interesownie. Zacząłem prosić Boga, żeby koledzy przestali mnie dręczyć. I faktycznie tak się stało. Potem modliłem się, żeby mój tata przestał pić. Przestał na rok, a ja byłem bardzo zadowolony. Stwierdziłem, że modlitwa może coś zdziałać. Po roku, kiedy ojciec wrócił do alkoholizmu, Kamil zdał sobie sprawę, że to on sam powinien zmienić podejście do sytuacji. Stwierdził, że mimo wszystko powinien kochać tatę. Ta sytuacja prowadziła do wewnętrznych zmian w chłopaku i umocnienia jego wiary.

Na koniec szkoły średniej, kiedy każdy myślał o swojej przyszłości, Kamil zdecydował się na seminarium.

DALEJ W TO SZEDŁEM

– W wakacje zdałem egzamin i zostałem przyjęty. Od października miałem rozpocząć naukę – opowiada. – I wtedy, w sierpniu... zakochałem się, jak nigdy dotąd. Codziennie się z tą dziewczyną spotykałem, a po nocach płakałem z bezradności. Powiedziałem jej, że muszę jechać do seminarium, bo jeśli nie pojedę, to będę żałował, że nie spróbowałem. Dała mi swoje zdjęcie i pożegnaliśmy się.

Przez miesiąc dzień w dzień płakał. Ksiądz, który był jego przełożonym, doradził, aby Kamil spróbował zapomnieć o dziewczynie, a jej zdjęcie oddał swojej matce. – Po dwóch miesiącach poczułem się w seminarium jak w domu. Zrozumiałem, że jest to coś, co chcę robić – przypomniał sobie.

W pewnym momencie Kamil zmienił zdanie. Jak mówi, do końca szkoły średniej miał zupełnie odmienne wyobrażenie o Kościele i duchownych.

– Większość z nas zna to wszystko tylko z niedzielnych mszy, wizyt w kancelarii i krótkiego „Szczęść Boże”. Rzeczywistość widziana przeze mnie wyglądała inaczej, niż sobie to wyobrażałem – wyznaje. – Teraz zawsze powtarzam mojej żonie: jako nastolatek, przed seminarium,

miałem żarliwszą wiarę, niż będąc w sutannie, wygłaszając kazania czy święcąc pokarmy na Wielkanoc. Nie chcę mówić, że każdy tak ma, ale ja za młodu nie byłem takim, co nigdy nie przeklnie czy nie zapali. Byłem, jak to mówią, do wszystkiego: do tańca i do różańca – śmieje się. – Może dlatego przystałem do podobnych kleryków czy starszych księży.

Kamil twierdzi, że zawsze mówił to, co myślał, dlatego w seminarium miał nie raz na pieńku z przełożonymi. – Bardzo nie podobało mi się, kiedy przyjeżdżał biskup i wszyscy chodzili na palcach, jak przed królem. To chyba nie powinno wyglądać tak, że Eucharystia ma być jak w wojsku, a kiedy coś zrobisz źle, to masz od razu opier... Mimo wszystko dalej w to szedłem – przyznaje.

INNY KSZTAŁT POWOŁANIA

I dodaje: – Wiele razy usłyszałem, że można mieć kobietę na boku i dalej być kapłanem. Ale wiedziałem, że gdybym tak postąpił, zjadłoby mnie sumienie. Nie potrafiłbym wyjść do ludzi, mówić im o czystości małżeńskiej, wiedząc, że gdy skończę Eucharystię, pojedę do kochanki. Znałem wielu, którzy byli w takiej sytuacji, ale nie zwracałem na to uwagi, bo nadal chciałem zostać księdzem.

Kamil mówi też, że alkohol i podwójne życie nie należały w jego środowisku do rzadkości, ale wielokrotnie zaznacza, że nie dotyczyło to wszystkich. Twierdzi jednak, że więcej



alkoholu wypił w seminarium, niż od czasu, kiedy stamtąd odszedł.

Jednocześnie podkreśla z przekonaniem, że nie wierzy, aby cokolwiek szedł do seminarium już myśląc o podwójnym życiu czy pieniędżach. – Każdy, kto podejmuje taką decyzję, ma powołanie – mówi. – Tyle że z biegiem lat i doświadczeń to powołanie nabiera innego kształtu. Albo całkiem się zatracza.

ZOSTAŁEM Z NICZYM

Z seminarium Kamil odszedł dopiero na piątym roku. Jak mówi, powodów było wiele. – Jednym z nich był fakt, że poznałem kobietę, o której nie mogłem przestać myśleć – przyznaje. I zdradza, że przez jakiś czas się z tym ukrywał. Wreszcie jednak zdecydował się odejść. – To była najtrudniejsza decyzja w moim życiu, nawet trudniejsza niż to, że chcę iść do seminarium – podkreśla.

Kiedy poszedł do przełożonego, ten wszystko już wiedział. Kamila to zdziwiło. Ojciec duchowny próbował go przekonać, że kapłaństwo jest jego drogą. Proponował czas do zastanowienia. – Ale ja już wybrałem – podkreśla.

Po odejściu Kamila rozeszła się plotka, że został wyrzucony przez romans. Jego przyjaciele odwrócili się od niego. To nie wszystko. – Semina-

rium nie uczy człowieka normalnego życia, wszystko mieliśmy tam podane na tacy – mówi. – A ja po odejściu nie miałem żadnych perspektyw. Zostałem z niczym.

WIERZĘ, ALE...

W końcu, dzięki znajomemu, Kamil znalazł pracę. O życiu „po seminarium” nie mówi wiele. – Dopiero małżeństwo nauczyło mnie zauważania problemów codzienności i radzenia sobie z nimi. Zrozumiałem, ile zachodu trzeba włożyć w dom, w pracę, w to, żeby zarobić na chleb – wyznaje.

Czy żałuje, że poszedł do seminarium albo że je rzucił? Kamil stanowczo zaprzecza. – Czas w seminarium ukształtował mnie jako człowieka, moją wrażliwość i moje człowieczeństwo. Ale na msze już nie chodzę – zdradza. Deklaruje, że wierzy w Boga, lecz przestał wierzyć w Kościół jako instytucję.

tekst i zdjęcie: **NATALIA TARGOSZ**

Imię bohatera zostało zmienione.



Wyższa konieczność? Przekroczenie uprawnień?

Ruszył proces karny byłego dyrektora łosickiego Zarządu Dróg Powiatowych, a obecnie radnego gminy Sarnaki. Prokuratura Rejonowa postawiła Adamowi W. trzy zarzuty. Oskarżony nie przyznaje się do winy.

Prokuratura oskarżyła byłego dyrektora ZDP, że jako funkcjonariusz publiczny bez stosownego upoważnienia zawarł w październiku 2021 r. ustną umowę z łosickim przedsiębiorcą, zlecając mu wyłożenie 380 ton destruktu na drodze powiatowej Woźniki-Nowosielec. Przedsiębiorca wystawił za usługę fakturę w wysokości 106 tys. zł. Faktura wciąż nie jest opłacona. Zdaniem starostwa i prokuratury, nie było upoważnienia starosty, by przeprowadzić remont, więc to były dyrektor zaciągnął zobowiązanie. Poza tym kwota ta nie była uwzględniona w planie finansowym ZDP, a firmę, która wykonała remont, wybrano bez przetargu. Według prokuratury, cena wykonania usługi była zawyżona, a prace nie zostały zgłoszone do Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego, co stanowi naruszenie przepisów.

TRZY ZARZUTY

Drugi zarzut również dotyczy przekroczenia uprawnień. Były dyrektor miał zimą 2020/21 roku zlecić bez przetargu odśnieżanie dróg powiatowych łosickiej firmie. ZDP zapłacił za to 33 tys. zł, choć miał podpisaną umowę z innym przedsiębiorcą, który wygrał przetarg na odśnieżanie.

Trzeci zarzut przekroczenia uprawnień dotyczy wydania polecenia pracownikom ZDP wykoszenia (we wrześniu 2021 r.) terenu należącego do parafii w Sarnakach, czym dyrektor miał spowodować stratę w wysokości ponad 8,6 tys. zł. Koszenie nie tylko było darmowe, ale podczas tych prac został uszkodzony sprzęt należący do starostwa.

Adam W. nie przyznaje się do stawianych mu zarzutów. W sądzie złożył obszernie wyjaśnienia w sprawie remontu drogi. Wyjaśnił, że gdy w Łosicach trwała budowa mostu, objazd odbywał się właśnie tą drogą powiatową, która łączy się z drogą będącą w gestii MiG Łosice.

- Była ona reperowana wielokrotnie. To droga lokalna, gruntowa, a częściowego remontu nigdy się nie zgłasza do wydziału architektury PINB. Urząd miasta miał destruk. Burmistrz powiedział, że się z nami tym destruktem podzieli, by utrzymać ciąg przejazdu. Ja nie zleciłem ułożenia tego destruktu — zeznał Adam W. Jak mówił, często trzeba pilnie naprawiać drogi, by zapewnić ruch pojazdów. Opowiadał, jak na sesję powiatową przyszedł mieszkaniec Nowosielca i skarżył się, że droga jest tak zniszczona, że nie da się nią przejechać. Niedługo potem na drogę wysłano równiarkę. - To w Łosicach jest rajskie życie. Ktoś przychodzi mówi, że dziura jest w drodze i się drogę naprawia, tak? Czyli do wszczęcia procedury naprawy drogi wystarczyło jedynie żądanie obywatela? A czy jeśli chodzi o odśnieżanie, to były pisemne skargi na stan odśnieżania dróg? — pytał prokurator **Tomasz Pniewski**.

NAPADAŁO DUŻO ŚNIEGU

Były dyrektor przypominał, że trzy lata temu napadało dużo śniegu, a sprzęt wybranego w przetargu wykonawcy nie radził sobie z odśnieżaniem. Z tego powodu poprosił innego przedsiębiorcę, który miał mieć lepszy sprzęt, a cena wynajmu poza przetargiem była o 5 zł niższa. (Cho-

dzi zapewne o stawkę za 1 godzinę pracy sprzętu - red.)

- Zrobił usługę i drogi były przejezdne. Była konieczność absolutnie wyższa. Tamtej zimy drogi były nieprzejezdne. Było trzeba to odblokować. Było mnóstwo telefonów od mieszkańców całego powiatu. Nawet radna powiatowa z Olszanki interweniowała, że nie ma dojazdu do swoich firm. Nie robiłem notatek służbowych. Obowiązkiem zarządu było, by drogi były przejezdne — mówił były dyrektor ZDP. Adam W. odniósł się również do trzeciego zarzutu: - A z tym koszeniem to takie trochę śmieszne. Proboszcz z mojej parafii z Sarnak zadzwonił do mnie, czy mu pomogę przy kościele wykosić. Powiedziałem, by zadzwonił do starosty, bo jeśli on wyrazi zgodę, to nie ma problemu. Jak będzie sprzęt w Sarnakach, to podjedzie wykosić. I tak było. Starosta się zgodził, nie ja zdecydowałem samodzielnie. Proboszcz dostał zezwolenie, a potem się okazało, że podczas tego koszenia popsuł się traktor czy tam kosiarka. Ja tego nie wiem.

„KOSZTORYS PISANY NA KOLANIE”

Radca prawny starostwa **Leszek Czapski**, występujący jako oskarżyciel posiłkowy, pytał o zlecenie wyłożenia destruktu w Nowosielcu. Były dyrektor zeznał, że on tylko miał zorientować się, jaka będzie cena wykonania tej usługi i zadzwonił do trzech firm. Najtaniej było w firmie, która robiła drogę w Nowosielcu dla miasta. Później przedstawił staroście „kosztorys napisany na kolanie”, który do niczego nie zobowiązywał. On nie zlecił żadnej usługi, bo poszedł na zwolnienie lekarskie. Mecenaz Czapski zwrócił uwagę, że z faktury wynika, iż dla powiatu cena za wykonanie 1 m² drogi wyniosła 10 zł, a miasto Łosice zapłaciło 7 zł. Radca



pytał też, czy na tę inwestycję były zabezpieczone środki w budżecie i czy dyrektor zgłosił ją do PINB.

- Bzdury pan opowiada! 7 zł było na etapie prowadzenia rozmów, a na fakturze przedsiębiorca doliczył cenę kruszenia destruktu — mówił Adam W. - Jeśli chodzi o zabezpieczanie środków, to na remonty dróg nigdy nie brakowało.

Jak mówił, częstą praktyką było najpierw wykonanie naprawy dróg, a potem szukanie na to pieniędzy. Podniesionym tonem zwrócił się do radcy: - To nie była inwestycja, rozumie pan?! To był remont nieplanowany, bo coś się zadziało. Planując budżet w styczniu, nie dało się zabezpieczyć pieniędzy pod konkretne wyzwania, bo w trakcie roku zawsze wychodzą np. remonty przepustów, rowów czy poboczy. Ciągłe coś trzeba naprawiać. I tłumaczę panu, że jak chce się przywieźć wywrotek żwiru czy czegośkolwiek na drogę, nie musi się prosić o pozwolenia. Pan się czepiasz czegoś, nie wiem czego! Pan pokazuje samorząd, który musi podsypać destruktem drogę gruntową i czeka miesiąc na wydanie pozwolenia.

- Ja rozumiem, że to budzi emocje,

Adam W. był dyrektorem ZDP przez trzy lata, do jesieni 2021 roku, bo wtedy doszło do sprzeczki pomiędzy nim a starostą Januszem Kobylńskim. Dyrektor napisał skargę na zachowanie starosty, a starosta zlecił kontrolę w ZDP, która wykazała nieprawidłowości. Dyrektora zwolniono dyscyplinarnie. Starostwo powiadomiło o wynikach kontroli prokuraturę oraz RIO. ZDP niedługo potem został zlikwidowany. Prokuratura skierowała sprawę do sądu rok temu. Kilka miesięcy temu rzecznik dyscypliny finansów publicznych, badając sprawę, w jednym tylko przypadku dopatrzył się złamania prawa i ukarał byłego dyrektora upomnieniem. Były dyrektor ZDP odwołał się od tej decyzji. Proces karny w siedleckim sądzie ruszył dopiero teraz.

Czy edukacja na pewno jest darmowa?

Udzielając korepetycji, nauczyciel może zarobić 6 tys. zł miesięcznie. To dwa razy więcej niż jego podstawowa pensja.

Rodzice posyłają dzieci na korepetycje już od podstawówki. Nie inaczej jest w szkole średniej. Uczniowie korzystają z dodatkowych lekcji angielskiego, matematyki, polskiego, biologii...

Każdy z nas zna przynajmniej jedną osobę, która chodzi na korepetycje. Każdy z nas zna nauczycieli, którzy ich udzielają. Pocztą pantoflową rozchodzą się wieści, do jakiego nauczyciela z jakiego przedmiotu warto pójść na „korki”. Do tych najlepszych są kolejki. Czasem, gdy chcemy dostać się do takiego korepetytora, musi nas ktoś polecić — mówi jedna z uczennic siedleckiego „Ekonomika”.

KRÓLUJĄ JĘZYKI OBCE

Z badań przeprowadzonych dla Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor wynika, że w minionym roku szkolnym co czwarty uczeń korzystał z korepetycji. Według źródeł po lekcjach dzieci i młodzież uczą się przede wszystkim angielskiego lub innego

języka obcego (83%). Na drugim miejscu znalazła się matematyka (57%), na trzecim - fizyka (16%). Dalej uplasowały się język polski (9%) i chemia (6%).

Dlaczego rodzice muszą wydawać pieniądze na dodatkowe lekcje? Nauczyciele nie potrafią uczyć?

- Korepetycje stały się znaczącym elementem współczesnego systemu edukacji. Nie uważamy, jako uczniowie, że jest to coś złego — wyjaśnia kolejna uczennica z „Ekonomika”, a jej koleżanka dodaje: - To wsparcie, które pomaga zdobywać wiedzę, rozwijać umiejętności i osiągać sukcesy szkolne. Korepetytorzy pełnią kluczową rolę dla wielu uczniów, pozwalają na indywidualne podejście do przedmiotu, ucząc ich szczególnie tych tematów z którymi mają problem, dostosowując program nauczania do ich potrzeb.

Uczniowie podkreślają, że chcą chodzić na korepetycje, bo dodatkowe lekcje pomagają im przygotować się do egzaminów, zarówno do matury, jak i do egzaminu ósmoklasisty.

Na korkach można bardziej szczegółowo omówić poszczególne tematy — zaznacza jedna z uczennic „Ekonomika”.

ILE TO KOSZTUJE?

Uczniowie wyjaśniają, że w Siedlcach stawki za godzinę korepetycji są różne. Zależy od przedmiotu i nauczyciela. Najdroższe są korki z angielskiego, stawki wahają się od 60 zł w górę. Za korepetycje z języka polskiego i chemii zapłacimy po 50 zł, a za te z fizyki nawet 70 zł, za matematykę - 60 zł.

Ile jeden nauczyciel jest w stanie udzielić korepetycji dziennie?

- Zazwyczaj dziennie prowadzę korepetycje od godz. 15.00 do 20.00, czyli 5 godzin. To się czasem zmienia, bo wszystko zależy od harmonogramu i zapotrzebowania moich uczniów — mówi nauczycielka matematyki. Nie ukrywa, że za godzinę bierze 60 zł. - Czyli moja dniówka wynosi 300 zł - podsumowuje.

Mnożąc to przez minimum pięć dni w tygodniu (choć są nauczyciele, którzy udzielają korepetycji także w weekendy) wychodzi co najmniej 1500 zł tygodniowo. Miesięcznie wychodzi 6 tys. zł!

- Zdecydowałam się udzielać korepetycji, aby mieć dodatkowe źródło dochodu, poza moją pracą. Dużą rolę odegrała także moja pasja do matematyki — mówi nauczycielka.

Co najbardziej podoba się jej w pracy korepetytora? Co sprawiło, że zaczęła udzielać dodatkowych, odpłatnych lekcji? Matematyczne podoba się, że uczniowie robią postępy, ale i.... „dobra pensja”.

WARTOŚCIOWE NARZĘDZIE

W rozmowach z licealistami słyszymy, że nie ma nic dziwnego w tym, jak wielką popularnością cieszą się korepetycje. Nauczyciele też o tym wiedzą.

- Patrząc na wymagania wobec uczniów, często zmagających się z dużą ilością materiału, który muszą przyswoić w bardzo krótkim czasie, oceniam, że korepetycje pozwalają im na spersonalizowaną naukę, możliwość zadawania pytań i ćwiczenia praktyczne — mówi jedna z nauczycielek. I dodaje: — Na lekcjach w szkole nie ma możliwości dostosowania tempa nauki do indywidualnych potrzeb każdego ucznia, jeden nauczyciel musi wyjaśnić temat

wszystkim w klasie. A klasy są zazwyczaj liczne. Korepetytorzy, dzięki pracy jeden na jednego, mogą skupić się na konkretnych działach, które sprawiają uczniowi problem.

Czy korepetycje stały się nieodłączną częścią edukacji?

- Na pewno pomagają objaśnić trudne tematy i przygotować do egzaminów. Bez wątpienia są wartościowym narzędziem w świecie edukacji - słyszymy od nauczycieli.

■ ■ ■

Wartościowym czy raczej kosztownym? Czy tylko uczniowie, których rodzice mają pieniądze na korepetycje, mają szansę na lepsze wyniki w nauce? Dlaczego jest na to przyzwolenie? Spotkałyśmy się ze stwierdzeniem, że od nauczycieli szkolnych trzeba wymagać, by tak przekazywali wiedzę, żeby uczniowie nie musieli chodzić na „korki” niemalże ze wszystkiego.

**URSZULA BORKOWSKA
i NATALIA NIESTERUK**

Tekst powstał w ramach projektu:

DZIENNIKARZE LOKALNI UCZNIOM





NIETRZEŻWY

17 listopada o godz. 19.41 w **Żelechowie** na ul. **Traugutta** policjanci zatrzymali 32-latkę kierującego citroenem. Badanie wykazało, że miał ponad promil alkoholu w organizmie. Mężczyźnie zatrzymano prawo jazdy.

KARA ZASTĘPCZA

15 listopada o godz. 8.20 policjanci z **Pilawy** zatrzymali, zgodnie z nakazem doprowadzenia wydanym przez sąd, 38-latkę w celu odbycia zastępczej kary pozbawienia wolności w wymiarze 365 dni.

PŁYTY ZAMIAST IPHONE'A

17 listopada do KPP w **Garwolinie** zgłosił się pokrzywdzony, który został oszukany podczas zakupu iPhone na portalu społecznościowym. Po wpłaceniu części pieniędzy otrzymał paczkę, w której, zamiast zakupionego towaru, były stare płyty CD.

POTRĄCIŁ PIESZEGO NA PASACH

18 listopada o godz. 20.36 w **Garwolinie** na skrzyżowaniu z sygnalizacją świetlną na ul. **Kościuszki** 21-letni kierujący volkswagenem, skręcając w lewo z ulicy Staszica, potrącił na przejściu dla pieszych 43-latkę. Poszkodowany z obrażeniami ciała trafił do szpitala.

GRUPA SPEED

Podczas tygodniowej akcji na terenie powiatu garwolińskiego policjanci grupy „SPEED” skontrolowali 107 pojazdów, ujawnili 54 wykroczenia, w tym 37 związanych z przekroczeniem dopuszczalnej prędkości, zatrzymali 2 dowody rejestracyjne, nałożyli 42 mandaty i skierowali 2 wnioski o ukaranie do sądu. **(ak)**

O powiecie garwolińskim
czytaj też na str. 2, 9, 10

APTEKI

23 listopada – ul. Długa 48
24 listopada – ul. Mazowiecka 17
25 listopada – ul. Kościuszki 49 f
26 listopada – ul. Korczaka 35
27 listopada – ul. Kościuszki 4a
28 listopada – ul. Dobra 1
29 listopada – ul. Korczaka 35

Melodie wolności

Na scenie Centrum Sportu i Kultury w Garwolinie odbył się festiwal zatytułowany „Melodie wolności”. W kategorii uczniów z klas I-III pierwsze miejsce przyznano chórowi Publicznej Szkoły Podstawowej w Górznie „Kostka cukru”. Drugie miejsce zajęła **Hanna Rutkowska** z Publicznej Szkoły Podstawowej w Zgórzu, a trzecie **Olga Głowienka** z Publicznej Szkoły Podstawowej w Korytnicy. Wśród artystów uczących się w klasach IV-VIII najwyżej oceniono zespół wokalny z Publicznej Szkoły Podstawowej w Michałowie. Na drugim miejscu uplasowała się **Hanna Zajac** z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Gończycach, a na trzecim **Milena Cuch** z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 5 w Garwolinie. Trzy równorzędne trzecie miejsca

Polityk jest trochę jak bokser

Rozmowa z Iwoną Kurowską – posłanką IX kadencji Sejmu RP

■ **Mówi się, że dla sportowców najgorsze jest czwarte miejsce. Do podium brakuje niewiele, ale brakuje. Po wyborach Pani znalazła się w podobnej sytuacji, zajmując pozycję tuż za miejscami mandatowymi. Mimo dobrego wyniku, czyli uzyskania wielu głosów wyborców, cel nie został osiągnięty. To zawsze wzbudza żal, niedosyt.**

- Między polityką i podium sportowym jest taka różnica, że w sporcie w zasadzie miejsca na podium już się nie zmieniają. W polityce natomiast jest to możliwe. Sama zresztą jestem tego przykładem. Nie od razu zostałam przecież posłanką IX kadencji. Idąc do polityki, trzeba mieć wkalulowane porażki. Moje pierwsze miejsce wśród kandydatów do objęcia mandatu poselskiego daje pewne nadzieje.

■ **Zbliżają się kolejne wybory, mogą być różne przetasowania personalne.**

- No właśnie. W minionej kadencji objęłam mandat po pośle Zagórskim, który postanowił zająć się czym innym niż posłowanie. Wykaz parlamentarzystów, którzy objęli swoje mandaty w trakcie kadencji, jest całkiem spory.

■ **Mimo krótkiego czasu sejmowania zaimponowała Pani aktywnością. Wszędzie pełno było poseł Kurowskiej, nie tylko na oficjalnych uroczystościach i spotkaniach. Stała Pani za przywróceniem w Garwolinie biura**

paszportowego, odznaczeniami dla zasłużonych osób...

- Tak postrzegam swoje obowiązki, obojętnie jaką pełnię funkcję czy zajmuję stanowisko. Obejmując mandat poselski, wiedziałam, że mam bardzo mało czasu. Tym bardziej musiałam go wykorzystać. Jeśli jedyną pozostałością po moim mandacie byłoby to biuro paszportowe, którego przez 15 lat nie udało się przywrócić Garwolinowi, to i tak należałoby uznać to za ogromny sukces. Wielu mieszkańców na to czekało. Jesteśmy bardzo dużym powiatem. Wszyscy odczuwali likwidację biura jako niesprawiedliwość.

■ **Odznaczenia też są ważne.**

- Na naszym terenie jest wiele wspaniałych osób. Jest mało prawdopodobne, żeby z poziomu ministerstw czy kancelarii ktoś je dostrzegł. Musi więc być ktoś z tego terenu, kto złoży właściwy wniosek i zadba, żeby go starannie rozpatrzone. Żeby te nasze perełki - ludzie czynu, którzy tak dużo robią dobrego dla swoich środowisk, byli dostrzeżeni i docenieni. Tak właśnie postrzegam swoją rolę.

■ **Nie wszystkie odznaczenia udało się wręczyć przed upływem kadencji.**

- To prawda, ale zostały już przyznane i mogą być wręczone w dowolnym czasie. Osoby te, to: dyrektor Zespołu Szkół nr 2 w Łaskarzewie

- Monika Krawczyk, która została wyróżniona medalem „Meritis pro Familia” oraz Filip Rutkowski – młody człowiek, który dynamicznie rozwija sport w gminie Łaskarzew. Przyznano



Iwona Kurowska

mu medal „Primus in Agenda”.

■ **Pani aktywność, mimo że już dawno po wyborach, nadal jest imponująca.**

- Są byli posłowie na naszym terenie, którzy już dawno nie zasiadają

w Sejmie, ale nadal są zapraszani na różne uroczystości. Ja też postaram się być wszędzie, gdzie zostaną zaproszona. Kampania wyborcza zaczyna się zresztą dzień po zakończeniu poprzedniej. Jest wiele rzeczy do zrobienia i trzeba działać.

■ **Wracając jeszcze do kampanii, była ona brutalna, ale w Pani szczególnie ugodzono zdjęciami w przestrzeni publicznej.**

- Konsekwentnie od początku nie odnoszę się do tego. Mogę tylko powiedzieć, że był to obrzydliwy atak farmy ruskich trolli. Wszyscy, którzy wzięli w tym udział, powinni mieć świadomość, że postąpili ohydnie, bezprawnie, że chodzą na pasku ruskich podżegaczy. Zadziałał ten sam mechanizm, co w przypadku ministra Dworczyka czy posła Suskiego. To przykre, ale polityk to trochę jak bokser. Jeśli wchodzi do ringu, to musi się liczyć z tym, że otrzyma cios. Trzeba być na to przygotowanym.

■ **Będzie Pani szukać winnych?**

- Mam ważniejsze rzeczy do roboty. Jak już powiedziałam wcześniej, jest jeszcze dużo do zrobienia w naszym powiecie. Na tym się skoncentruję.

■ **Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiał
MIROSLAW BUCZEK

Konkurs bożonarodzeniowy

Centrum Sportu i Kultury w Garwolinie organizuje jubileuszowy XX Bożonarodzeniowy Konkurs Plastyczny dla dzieci i młodzieży z powiatu garwolińskiego. Uczniowie z klasy I-III mają do wykonania kartę świąteczną w formie wycinanki. Zadaniem uczniów z klas IV-VI jest wykonanie podłęczniczki, czyli gałązki z ozdobami przestrzennymi z: papieru, bibuły lub słomy. Uczniowie z klas VII-VIII będą oceniani za gwiazdkę kolędniczą, a uczniowie ze szkół średnich za chatkę z piernika. Prace należy dostarczyć do CSiK **do 5 grudnia** bieżącego roku. **(MB)**

W Pilawie Rewitalizacja parku

Rozpoczęła się rewitalizacja parku miejskiego w Pilawie. Potrwa do końca kwietnia. Do tego czasu znaczna część tego miejsca wypoczynku będzie niedostępna dla użytkowników. W ramach prac powstanie nowa altanka na wyspie, będą wymienione: kładka, barierki na mostkach i ogrodzenie zbiornika. Uruchomione zostanie źródło, będzie odnowiony pomnik bohaterów wojny 1939-45, a obok pomnika zostanie usytuowana płyta poświęcona żołnierzom Armii Krajowej. Przebudowana będzie instalacja oświetleniowa, wydzielona część rekreacyjna dla dzieci. W niewielkim stopniu ulegnie również zmianie dotychczasowy układ komunikacyjny parku.

Zadanie mogliśmy zaplanować i rozpocząć dzięki wsparciu finansowemu samorządu województwa mazowieckiego – informuje burmistrz **Albina Łubian**. - Szczególnie pomogła nam pani marszałek (członkini zarządu – przyp. MB) **Janina Ewa Orzełowska**.

Rewitalizacja parku to tylko część zaplanowanych prac w sąsiedztwie centrum przesiadkowego. Jest tam jeszcze dużo terenu do zagospodarowania. Niektórzy narzekają, że projektanci



Rewitalizacja parku
potrwa do końca kwietnia.

fot. MB

nadużywają betonu, ale z drugiej strony niezbyt przyjemnie spacerować po błotnistych alejkach czy parkować na grząskim gruncie. **(MB)**

W Parysowie Szkoła w pełni odnowiona

Oficjalne zakończenie generalnego remontu obiektów szkolnych było ważnym dniem dla parysowskiej społeczności. Spełniło się bowiem marzenie rodziców, pedagogów i uczniów.

Do remontu przygotowaliśmy się od kilku lat, ale zawsze brakowało pieniędzy, by porwać się na tak duże zadanie – nie ukrywała wójt Parysowa, **Bożena Kwiatkowska**. - Dopiero pomoc samorządu województwa mazowieckiego, a szczególnie pani marszałek Janiny Ewy Orzełowskiej, pozwoliła rozpocząć i zakończyć prace.



Bożena Kwiatkowska

Zakres robót był imponujący. Szkoła diametralnie zmieniła swoje oblicze. Odnowiono sale lekcyjne, korytarze, łazienki. Powstał nowoczesny obiekt sportowo-rekreacyjny. Ponadto wykonano instalację fotowoltaiczną, docieplono ściany, wymieniono źródła ciepła i kaloryfery, zainstalowano energooszczędne oświetlenie ledowe.

To bardzo ważne, że przy planowaniu realizacji i remontu obiektu nie zapomniano o ochronie środowiska – podkreśliła **Janina Ewa Orzełowska**. - Inwestycja w najmłodszych to

inwestycja w naszą przyszłość. Samorząd mazowiecki zawsze wspierał i wspiera takie przedsięwzięcia.

Remont kosztował ok. 7,8 mln zł, z czego 4 mln zł wyasygnował samorząd Mazowsza. W oficjalnej uroczystości jego zakończenia uczestniczyli, oprócz wyżej wymienionych pań, przedstawicielka siedleckiej Delegatury Mazowieckiego Kuratorium Oświaty **Janina Piątek**, radni z przewodniczącym **Stanisławem Markiem Boguszem** na czele, pracownicy urzędu gminy, nauczyciele i młodzież szkolna. Obiekt poświęcił proboszcz tamtejszej parafii ks. kano- **nik Włodzimierz Tendorf**. **(MB)**

Rada w Platerowie zgodziła się na sprzedaż działek w Czuchowie Pieńkach, ale...

Wszystko jeszcze może się zmienić

Pan Paweł od pięciu lat chce kupić zaniedbaną gminą działkę w Czuchowie Pieńkach.

Teraz będzie miał szansę.

Pod warunkiem, że zgodzą się mieszkańcy.

W Czuchowie Pieńkach gmina sprzedała już prawie wszystkie swoje działki, bo tylko dwie, leżące obok siebie. W sumie mają 15 arów i znajdują się przy starych zabudowaniach z czerwonej cegły, tzw. czworakach, w których są mieszkania komunalne. Na działkach rosną krzaki po pas, jest sporo śmieci.

Kilka lat temu pan Paweł, który mieszka w Czuchowie Pieńkach, kupił gminną działkę, która powstała po wyburzeniu części czworaków. Pięć lat temu wystąpił do gminy o sprzedaż pozostałych dwóch zaniedbanych działek. Wójt **Jerzy Garucki** się nie zgodził.

Rok temu pan Paweł wystąpił do rady gminy o dzierżawę działek na 20 lat. Proponował, że oczyści teren, posadzi zieleni i drzewa owocowe. Wójt znów się nie zgodził. Zanim jednak pan Paweł otrzymał odmowną decyzję wójta, przypadkowo spotkał przewodniczącego rady **Michała Tołtyżewskiego**. Zapytał, co z jego sprawą. Okazało się, że radni o niczym nie wiedzą.

Przewodniczący uznał, że doszło do złamania przepisów. Zgodnie z ustawą, sprzedaż nieruchomości gminnych lub ich dzierżawa na okres dłuższy niż 3 lata powinna odbywać się z zgodą radnych. Przewodniczący interweniował i pismo pana Pawła zostało przekazane radzie gminy. Wójt tłumaczył się na komisji, że na sprzedaż i dzierżawę nie zgodziła się rada sołecka. W urzędzie odnaleziono stanowisko rady sołeckiej w sprawie dzierżawy. Okazało się jednak, że o zebraniu rady sołeckiej w tej sprawie nikt we wsi właściwie nie wiedział. Nawet brat pana Pawła, który jest członkiem rady sołeckiej.

Miesiąc później – w październiku 2022 r. – rada gminy przyjęła uchwałę wyrażającą zgodę na dzierżawę dwóch działek w Czuchowie Pieńkach – tyle że na 10 lat. Ogłoszono przetarg, nikt jednak – nawet pan Paweł – do niego nie przystąpił.

Niedawno pan Paweł ponownie wystąpił do gminy o sprzedaż. Gmina zwróciła się o opinię do rady sołeckiej, ale jej nie dostała. – Jest tylko ta pierwsza opinia, która była negatywna – stwierdził na sesji wójt Jerzy Garucki. – Jeśli będzie zgoda rady na sprzedaż, zrobimy wycenę tych działek i ogłosimy przetarg – zapowiedział.

Wójt pytał obecną na sali sołtys Czuchowa Pieniek **Justynę Wyrzykowską**, czy wieś chce sprzedać działki. – Ja nie chcę. Nie chciałam, by były sprzedawane, bo to ostatnie gminne działki we wsi – odpowiedziała sołtys.

Radna **Edyta Wojtczuk** zwróciła uwagę, że dopóki nie będzie decyzji wsi, radni nie powinni decydować



Wiktor Baranow



Jerzy Garucki



Michał Tołtyżewski

o sprzedaży działek w Czuchowie Pieńkach. – Musimy mieć od mieszkańców konkretną decyzję: czy są „za”, czy „przeciw” – przekonywała radna. Przewodniczący zwrócił jej uwagę, że pomimo prośby gminy, rada sołecka nie wypowiedziała się.

– Ale już jedna opinia była – przypomniała sołtys Justyna Wyrzykowska.

– W poprzedniej sprawie – zauważył przewodniczący Michał Tołtyżewski. – I nie można mówić: „chciałam” – „nie chciałam”. Trzeba mówić o woli mieszkańców i rady sołeckiej. Była prośba od nas o opinię, a zebranie we wsi się nie odbyło.

– Po co to wszystko od nowa procedować? – pytała sołtys Czuchowa Pieniek. Przewodniczący Michał Toł-

tyżewski wyjaśnił, że do rady wpłynął wniosek i trzeba się do niego ustosunkować.

– Jak wcześniej Paweł (tu padło nazwisko – red.) kupował inną działkę, bo chciał budować garaż, nikt mu nie robił problemu. Dostał zgodę na dzierżawę. Dlaczego więc teraz jest uchwała o sprzedaży? Dlaczego on nie chce wydzierżawić tych działek? – pytała sołtys.



Budynek tzw. czworaków

fot. googlemaps

nie wchodzić z butami w sprawy wsi – zaproponował wójt.

Porządek obrad został jednak wcześniej przyjęty, w tej sytuacji radny **Wiktor Baranow** przekonywał, że przygotowaną uchwałę należy poddać pod głosowanie.

– Ten temat jest długo ciągnięty, zmieniamy terminy, przekładamy sprawę... Jak uchwała przejdzie, to niech rusza procedura. A jak nie, to nie ma tematu – mówił radny. Poparł go przewodniczący, który zwrócił się do sołtys, by zorganizowała spotkanie z mieszkańcami Czuchowa Pieniek. Jak mówił, chce w nim uczestniczyć.

– Jak mieszkańcy nie zgodzą się na sprzedaż, to nie ogłosimy przetargu i uchylimy uchwałę – proponował przewodniczący. Sołtys się zgodziła. Przy czterech głosach „wstrzymujących się” radni wyrazili zgodę na sprzedaż działek w Czuchowie Pieńkach.

Pan Paweł nie chce komentować sprawy. Justyna Wyrzykowska zapewnia, że nie jest przeciwko panu Pawłowi, ale jako sołtys musi myśleć o całej wsi. Zależy jej, by dwie 15-arowe działki pozostały na razie własnością gminy. Jeśli w przyszłości czworaki zostaną rozebrane, powstanie jedna duża działka. Wtedy będzie można ją podzielić i sprzedawać młodym ludziom, by mogli zostać we wsi, która się wyludnia.

■ ■ ■

Z ostatniej chwili: 15 listopada w Czuchowie Pieńkach odbyło się zebranie wiejskie. Mieszkańcy wyrazili zgodę na sprzedaż działek.

MILENA CELIŃSKA

Łosice Czekają na wystawców

Tradycyjnie w trzecią sobotę grudnia w Łosicach odbędzie się Jarmark Bożonarodzeniowy.

– To już dziewiąty jarmark, na który zapraszamy: wystawców, przedsiębiorców, rzemieślników oraz rękodzielników, którzy robią ozdoby świąteczne, stroiki, kartki, wypieki, wędliny i inne produkty spożywcze – zachęca **Dorota Kozłowska**, dyrektor Łosickiego Domu Kultury.

Jarmark odbędzie się w sobotę **16 grudnia**. Potrwa od

godziny **9.00 do 15.00**.

– Jarmark odbędzie się w centrum Łosic, w parku im. Króla Aleksandra Jagiellończyka. Będzie połączony z Miejską Wigilią oraz koncertami zespołów – zapowiada Dorota Kozłowska.

Liczba miejsc wystawienniczych i handlowych jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń. Zgłaszać się można **do 11 grudnia**. Regulamin i karta zgłoszenia są do pobrania na stronie internetowej UMiG Łosice. **(mc)**

Trwa remont Leśnej

Ruszył remont 450-metrowego odcinka ulicy Leśnej w Łosicach. Ma się zakończyć przed końcem roku.

Remontowany odcinek ulicy Leśnej znajduje się pomiędzy skrzyżowaniami z ulicami Międzyrzeczką i Targową. To droga powiatowa. Na nową asfaltową nawierzchnię starostwo pozyskało 640 tys. zł.

Pieniądze pochodzą z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Zostanie zrobiona nie tylko nowa nawierzchnia, powstanie również ścieżka pieszo-rowerowa. Starostwo na ten cel zdobyło dodatkowo 300 tys. zł. Pozostałe koszty inwestycji po połowie rozłożą się na powiat i samorząd Łosic. **(mc)**

Łosice Umowy podpisane

Burmistrz **Mariusz Kucewicz** podpisał cztery umowy z firmami, które wykonają inwestycje w wiejskich świetlicach i w strażnicy OSP Łosice.

W Czuchlebach za prawie 245 tys. zł zostanie utwardzony teren wokół świetlicy. Zaplanowano także m.in.: wymianę drzwi i oświetlenia na sali głównej, remont garażu OSP oraz zainstalowanie na budynku fotowoltaiki.

Wokół świetlicy w Rudniku powstanie m.in. betonowe ogrodzenie, a jej wnętrze będzie odmalowane. Tam również zostanie zainstalowana fotowoltaika. Będzie też monitoring. Koszt – ponad 194 tys. zł.

Fotowoltaikę będzie miała również świetlica w Toporowie. Czekają także przebudowa ścian oraz montaż nowych instalacji: elektrycznej, wodno-kanalizacyjnej oraz centralnego ogrzewania. Z zewnątrz budynek

przejdzie termomodernizację. Łączny koszt robót to ponad 346 tys. zł.

W budynku PSP Łosice za 170 tys. zł zostanie zrobiony remont: łazienek, siłowni oraz zaplecza kuchennego i biurowego.

Na wszystkie inwestycje Łosice pozyskały pieniądze z programu równomiernego rozwoju województwa mazowieckiego. **(mc)**

APTEKI

22–26 listopada – ul. Rynek 1, tel. 83 357 21 38

27 listopada – ul. Rynek 10, tel. 83 359 03 20

28 listopada
– ul. Berka Joselewicza 13, tel. 736 697 708

BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury,

ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09



WJECHAŁ W OGRODZENIE

12 listopada policjanci z łosickiej drogówki w **Szydłowie** zatrzymali kierującego mercedesem 51-letniego mieszkańca gminy Mordy, który pod wpływem alkoholu stracił panowanie nad pojazdem i wjechał w ogrodzenie posesji. Badanie wykazało ponad 3 promile alkoholu. Kierowca stracił prawo jazdy.

ZATRZYMANY POSZUKIWANY

13 listopada w **Kózkach** łosiccy kryminalni zatrzymali poszukiwanego listem gończym 47-letniego mieszkańca gminy Sarnaki. Mężczyzna został osadzony w zakładzie karnym, gdzie pozostanie do dyspozycji Prokuratury Rejonowej w Siedlcach.

OSZUSTWA INTERNETOWE

13 listopada w KPP w Łosicach przyjęto zawiadomienie o oszustwie. Pokrzywdzony 32-letni mieszkaniec **Makarówki** zawiadomił, że za pośrednictwem portalu aukcyjnego zamówił podnośnik, wpłacił za niego zaliczkę w wysokości 450 zł, jednak nie otrzymał zamówionego towaru ani zwrotu pieniędzy. W kolejnych dniach łosiccy policjanci zostali powiadomieni o jeszcze dwóch tego typu zdarzeniach. 14 listopada 28-letnia mieszkanka **Łosic** zgłosiła, że zakupiła za pośrednictwem jednego z portali społecznościowych zestaw do paznokci, za który przelała pieniądze w kwocie 180 zł, jednak zamówionego towaru nie otrzymała. Dzień później do KPP w **Łosicach** zgłosił się pokrzywdzony 40-letni łosiczanin, który zakupił w sklepie internetowym odzież za 214 zł, ale do dziś jej nie otrzymał.

POTRĄCIŁ PIESZEGO

17 listopada w **Łosicach** doszło do zdarzenia drogowego. Z ustaleń policjantów wynika, że 56-letni mieszkaniec gminy Olszanka kierujący volkswagenem nie ustąpił pierwszeństwa pieszemmu przechodzącemu prawidłowo po pasach. W wyniku potrącenia 45-letni mieszkaniec Łosic z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. Kierujący był trzeźwy. **(ed)**

Poznaj wschodnią kulturę

25 listopada w Starej Kornicy odbędzie się „Spotkanie z kulturą na wschodnią nutę”. Organizatorami są sołectwo Stara Kornica oraz KGW Korniczanki.

Spotkanie odbędzie się w świetlicy wiejskiej w Starej Kornicy, start o **godz. 15.00**. Wystąpi zespół Hiloczka z Czeremchy. Będzie też pokaz gry na ligawkach Koła Gospodarzy Wiejskich Ligacze z Wierzb Włosciańskich, a Zespół Leśniaki z Leśnej Podlaskiej wykoną obrzęd „Swaty”. Podczas spotkania będzie można spróbować dań kuchni regionalnej i wziąć udział w konkursach.

– Zapraszamy wszystkich mieszkańców gminy Stara Kornica – zachęca **Anna Szpura** z KGW Korniczanki. **(mc)**

O powiecie łosickim
czytaj też na str. 13





KOLEJNY „BANKOWIEC”

26-latek z powiatu łukowskiego wystawił na portalu ogłoszeniowym czekan wspinaczkowy za 200 zł. Godzinę później dostał SMS o sprzedaży, a w nim link. Kliknął w niego i przeczytał, że zapłata za towar jest na koncie portalu, ale należy przez kolejny link zalogować się do aplikacji bankowej. Zrobił to, podając login, hasło i PIN, a potem otrzymał informację, że transfer pieniędzy anulowano, więc skontaktuje się z nim doradca z portalu. Zadzwoił do niego mężczyzna przedstawiający się jako Mariusz i oświadczył, że klient, który kupił czekan, omyłkowo wpłacił 3 tys. zł, a na dodatek awaria systemu bankowego uniemożliwia przeprowadzenie transakcji. Jak dodał, 26-latek musi przesłać 2 kody BLIK, by umożliwić zwrot pieniędzy i przełać właściwą kwotę. Młodzieniec się do tego zastosował, ale zauważył, że z jego konta wypłacono właśnie 6 tys. zł. Gdy zapytał o to „Mariusza”, ten przerwał rozmowę. Po chwili z konta 26-latka zniknęło kolejne 2,5 tys. zł. Dopiero wtedy mężczyzna zablokował kartę i konto oraz zgłosił policji oszustwo.

POTRĄCIŁA I UCIEKŁA

15 listopada w Łazach (gm. Łuków) przechodzący przez jezdnię 75-latek został potrącony przez samochód osobowy, który po chwili bardzo szybko odjechał w stronę Łukowa. Mężczyzna doznał obrażeń (na szczęście niegroźnych) i trafił do szpitala. Udzien później policja odnalazła samochód - fiata punto zarejestrowanego w woj. mazowieckim. Jego użytkowniczką okazała się 41-latką z pow. radzyńskiego, pracującą pod Łukowem. Kiedy mundurowi ją tam zatrzymali, tłumaczyła, że pieszego na pasach zobaczyła w ostatniej chwili, więc nie zdążyła wyhamować, a z miejsca zdarzenia odjechała, bo przestraszyła się konsekwencji. Grozi jej wysoka grzywna, do 4,5 roku pozbawienia wolności i minimum 3-letni zakaz kierowania. (BS)

Krew dla Marzeny

Klub Honorowych Dawców Krwi „Ostoja” z Łukowa zorganizował kolejną akcję pod hasłem „Niepodległa”.

W tym roku Klub świętuje 5. urodziny. Z tej okazji od stycznia zrealizował akcje krwiodawcze m.in. w: Staninie, Stoczku Łukowskim, Anielinie, Toczyskach i Łukowie.

12 listopada kolejne takie wydarzenie odbyło się w Wojcieszkowie, jak co roku pod hasłem „Niepodległa”. Tym razem pomocy potrzebowała łukowianka Marzena Kardas, członkini „Ostoi”. Jak podkreślają pomysłodawcy, to osoba o wyjątkowym sercu, od zawsze wspierająca potrzebujących i bardzo angażująca się w charytatywną działalność klubu.

Na akcji poboru zarejestrowało się aż 45 osób, z czego krew oddało 35. Wiele dokonało tego po raz pierwszy, co jest szczególnie istotne dla centrów krwiodawstwa i krwiolecznictwa. Każdy krwiodawca po oddaniu krwi otrzymał słodki upominek od Marzenki, który przygotowali „ostojacy”.

- Przez użytkowników e-hulajnog ludzie muszą uprawiać slalom gigant - mówi radny.

Będą hulaj-strefy?

Łukowski radny Sebastian Ignaciuk uważa, że mieszkańcy miast korzystający z hulajnog elektrycznych dość często porzucają je pośrodku ścieżki rowerowej czy chodnika. Zgłosił więc pomysł na rozwiązanie tego problemu.

Wypożyczanie e-hulajnog na minuty ruszyło w mieście 24 marca tego roku. Na chodniki i ulice Łukowa wyjechało wtedy 100 charakterystycznych zielono-czarnych pojazdów. Dostarczyła je międzynarodowa firma TIER, obecna w ponad 260 miastach w 22 krajach. Aby skorzystać z oferty, należy pobrać aplikację na komórkę, zarejestrować się i przypisać swoją metodę płatności. Potem wystarczy znaleźć e-hulajnogę na mapie lub na ulicy i odblokować ją za pomocą umieszczonego na niej kodu QR. Kiedy użytkownik hulajnogi zakończy przejazd, powinien - jak informował kilka miesięcy temu urząd miasta - „znaleźć bezpieczne miejsce do zaparkowania” i „pozostawić pojazd zgodnie z przepisami”.

HULAJ DUSZA

Zdaniem Sebastiana Ignaciuka, to właśnie tu zaczyna się problem. - Ludzie, którzy korzystają z hulajnog TIER-a, po upływie wykupionego czasu porzucają je gdziekolwiek i o nich zapominają - mówi radny miejski. - Miałem w tej sprawie sygnały od mieszkańców, ale wielokrotnie sam widziałem takie obrazki. Niedaleko miejsca, gdzie mieszkam, jest sklep spożywczy, przy którym e-hulajnogi są nagminnie porzucane przez młodzież. Dziś naliczyłem 8 na odcinku ledwie 300 m. W wielu innych punktach miasta stoją, a zwykle po prostu leżą pośrodku chodników czy ścieżek rowerowych. A przecież np. na odcinku obwodnicy między Radzyńską a Świderską, szczególnie latem, mnóstwo osób biega albo jeździ na rowerach czy rolkach. Przez użytkowników e-hulajnog muszą uprawiać slalom gigant. Sam, jako rowerzysta, nie raz

zahaczyłem o taki sprzęt. Nie wspomnę o tym, że hulajnogi elektryczne potrafią wylądować w przydrożnych rowach albo zaroślach. Może to wszystko nie przyczyniło się jeszcze do tragedii, ale sprawia problemy - dodaje.

Jak podkreśla, rozumie, że taka jest idea elektrycznych hulajnog: dotrzeć szybko w dane miejsce, nie mając własnego pojazdu. - Ale, umówmy się, także tu powinien obowiązywać jakiś savoir-vivre - ocenia.

ANI CZASOCHŁONNE, ANI DROGIE

Radny nie sądzi, żeby łukowanie było wyjątkowo niechlujni w tej kwestii. - To ogólnopolski, jeśli nie globalny problem - uważa. - Ale niektóre miasta, choćby Lublin czy Zakopane, chcąc oszczędzić mieszkańcom czy turystom potykania się o e-hulajnogi, wprowadziły stałe strefy parkowania. To parkingi o różnych rozmiarach, od takich 1x1 m, gdzie zmieszczą się 2 czy 3 hulajnogi, po takie na kilkanaście pojazdów. Samorządy wyznaczają je na swoich działkach i oznaczają farbą na drodze czy kostce brukowej czy znakiem pionowym. A operatorzy udostępniający e-hulajnogi umieszczają te strefy w swoich aplikacjach, żeby klienci wiedzieli, gdzie jest najbliższy taki parking.

Niedawno Sebastian Ignaciuk skierował do burmistrza interpelację w sprawie stworzenia w Łukowie stałych stref parkowania dla e-hulajnog. Jak napisał, ich wykonanie „nie powinno wpłynąć na komfort korzystania przez mieszkańców z hulajnog elektrycznych, a z pewnością wpłynie na poprawę bezpieczeństwa i estetykę miasta”.

W rozmowie z „Tygodnikiem” do-



Nie wszędzie e-hulajnogi są zaparkowane jak te na Żelechowskiej.

powiada: - Myślę, że to powinno być maksymalnie 20 miejsc wskazanych przez magistrat, policję i operatora, który podpowie, gdzie najczęściej łukowanie korzystają z e-hulajnog. Stworzenie takiej strefy nie będzie ani czasochłonne, ani drogie. Potrzeba tylko wybrania punktu i wymalowania prostokąta na nawierzchni. Urząd miasta ma przecież pracowników, którzy mogliby się tym zająć. Wydaje mi się, że sprawę da się załatwić do wiosny.

Czy, zdaniem radnego, wskazane przez niego rozwiązanie pomoże? - Cieszyłbym się, gdyby chociaż połowa użytkowników e-hulajnog przestała je porzucać pośrodku chodnika. Myślę, że z czasem inni mieszkańcy zaczęliby to zauważać - mówi.

MIASTO POMOŻE

Jak informuje asp. szt. Marcin Józwiak, rzecznik prasowy łukowskiej komendy powiatowej, policja raczej nie otrzymuje informacji o trudnościach wynikłych z porzucania e-hulajnog. Burmistrz Piotr Płudowski podkreśla jednak, że problem istnieje. - Może nie dla osób młodych i sprawnych, ale dla starszych, poruszających się o kulach lub na wózkach, niewidomych czy słabo widzących na pewno.

W Starych Kobiątkach Komfort i bezpieczeństwo

Przy szkołach i przedszkolach coraz większym problemem jest brak organizacji ruchu kołowego. Rodzice przywożący swoje pociechy do tych placówek często muszą parkować w znacznej odległości, gdyż brakuje miejsc parkingowych. Duży ruch jest także przy szkole i przedszkolu w Starych Kobiątkach w wiejskiej gminie Stoczek Łukowski, ale tamtejszy samorząd nie zasypia gruszek w popiele.

- Chcemy tak zorganizować ruch kołowy przy tych placówkach, a przecież wkrótce będzie tam też żłobek, żeby pojazdy dowożące dzieci mo-

W ich przypadku hulajnoga pośrodku chodnika potrafi być poważną przeszkodą - wskazuje.

Czy w związku z tym wólarz Łukowa widzi potrzebę stworzenia stałych stref parkowania dla e-hulajnog? - Co prawda miasto nie jest tu stroną, ale każda inicjatywa zmierzająca do uporządkowania tej kwestii będzie dobra. Możemy zostać łącznikiem między społeczeństwem a przedsiębiorcą i rozwiązać problem wynikły z faktu, że rozwój technologii wyprzedził uregulowania prawne - deklaruje burmistrz.

A na pytanie, czy są szanse, żeby takie strefy powstały do wiosny przyszłego roku, odpowiada: - Jak najbardziej, zwłaszcza że tę sprawę faktycznie da się rozwiązać bezkosztowo, czy niemal bezkosztowo, bo farba to nie będzie duży wydatek. Ale chciałbym też, żeby informacja o lokalizacji takich punktów była dostępna w sieci i żeby użytkownik wiedział, że może tam zostawić hulajnogę, a może też otrzymać w związku z tym jakiś bonus. Będę do tego przekonywać firmę TIER.

Tekst i zdjęcie: BARTOSZ SZUMOWSKI



W Wojcieszkowie było krwiście i motoryzacyjnie.

fot.: HDK Ostoja

TELEWIZJA ŁUKÓW
master tv
Łuków, os. Unitów Podl. 17
tel./fax 25 798 89 94
www.telewizja.lukow.pl
aktualności ogłoszenia reklama

JESTEŚMY WASZĄ TELEWIZJĄ



■ BEZ PRAWKA I Z PROMILAMI

W **Woduniach** policjanci zatrzymali 62-letniego mężczyznę, który kierował osobowym renault, mając w wydychanym powietrzu 1,1 promila alkoholu. Ponadto zatrzymany nie miał uprawnień do kierowania pojazdami.

■ ROWER ZNIKŁ

W **Siedlcach** nieznanego sprawcę ukradł z jednej z posesji rower o wartości 3 tys. zł.

■ KOLIZJA I PROMILE

W **Żelkowie-Kolonii** 51-latek, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej osobowym audi, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu 37-latce kierującej skodą. Kobieta zatrzymała się i chciała porozmawiać z 51-latką. Gdy wyczuła woń alkoholu, na miejsce wezwała policję. Okazało się, że kierowca nie miał uprawnień do prowadzenia pojazdów. Pobrano od niego krew do badań.

■ POSIEDZI

W **Siedlcach** policjanci zatrzymali 46-letniego mężczyznę, który był poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim do odbycia kary 6 miesięcy pozbawienia wolności. Mężczyzna trafił już do zakładu karnego.

■ ZNĘCAŁ SIĘ NAD RODZICAMI

Siedleccy policjanci zatrzymali 27-latkę, który znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoimi rodzicami. Decyzją prokuratora wobec mężczyzny zastosowano środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji, nakazu opuszczenia wspólnie zajmowanego lokalu mieszkalnego oraz zakazu kontaktowania i zbliżania się do pokrzywdzonych na odległość mniejszą niż 100 m przez okres 3 miesięcy. Za popełnione przestępstwo grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności. (jjj)

Chodnik aż do Purzeca

W tym roku ulica Długa (będąca fragmentem drogi powiatowej) w podsiedleckiej Strzale została przebudowana. Ma nie tylko nową nawierzchnię asfaltową, ale na odcinku od ulicy Siedleckiej (droga krajowa nr 63) został ułożony chodnik, jednak tylko na odcinku obejmującym Strzałę. Tymczasem wzdłuż tej drogi buduje się coraz więcej domów jednorodzinnych. Na drodze rośnie nie tylko ruch samochodowy, ale także pieszy i rowerowy.

– Mieszkańcy tego rejonu od dawna prosili o budowę chodnika i teraz mogą już powiedzieć, że ich prośby zostaną spełnione – mówi starosta siedlecki **Karol Tchórzewski**. – W przyszłym roku będziemy kontynuować trzeci etap przebudowy tej drogi powiatowej. W ramach inwestycji zostanie zbudowany chodnik, od miejsca, w którym kończy się on w Strzale aż do Purzeca. (ZJ)

0 powiecie siedleckim
czytaj na str. 1, 2, 4, 6, 7,
8, 9, 11

Po latach zabiegów i różnych koncepcji w Iganiach...

Będzie i dwór, i świetlica

Można powiedzieć, że budowa świetlicy wiejskiej w Nowych Iganiach w gminie Siedlce była poprzedzona całą batalią o realizację tej inwestycji, którą prowadził głównie reprezentujący Iganie radny **Roman Chojewski**. Radny postulował, aby świetlicę utworzyć na bazie historycznego dworu, który odegrał rolę podczas słynnej bitwy pod Iganiem.

Wójt **Henryk Brodowski** obiecywał, że w Iganiach świetlica powstanie, bo jest to jedna z największych miejscowości w gminie i taki obiekt jest tam potrzebny. Jednocześnie, mówiąc delikatnie, nie był zwolennikiem remontu zdewastowanego dworu. Po pierwsze wynikało to z sytuacji własnościowej obiektu, a po drugie, z wielkich kosztów inwestycji, której nawet bogata gmina mogła nie udźwignąć. Jej koszt szacowano na grube miliony, bowiem dwór był bardzo zdewastowaną ruiną. Poprzedni właściciel trzymał w nim inwentarz gospodarski.

Dzisiaj odbudowa dworu jest pro-

wadzona i finansowana przez Urząd Marszałkowski. Ma w nim powstać Muzeum Powstania Listopadowego, jako filia Muzeum Regionalnego w Siedlcach.

Nie oznacza to, że Iganie nie doczekają się świetlicy. Wręcz przeciwnie, została ona zbudowana, od podstaw i jest jedną z najładniejszych świetlic w gminie Siedlce. Otwarcie obiektu nastąpiło 11 listopada, podczas obchodów Święta Niepodległości.

– Zaraz po uroczystościach pod pomnikiem w Iganiach poszliśmy otwierać nową świetlicę – mówi wójt gminy Siedlce **Henryk Brodowski**. – To piękny obiekt, który będzie służył mieszkańcom Nowych i Starych Igań. Świetlica jest nowoczesna i dobrze wyposażona, taka, jak świetlica w Ujżanowie. Dysponuje też zapleczem kuchennym. Na pewno będzie dobrze służyła mieszkańcom i lokalnym kołom gospodyń wiejskich.

Świetlica ma być czynna od poniedziałku do piątku w godzinach od



fot. arch. GOK

16.00 do 19.00. Można ją też będzie wynajmować na wszelkie lokalne czy rodzinne uroczystości.

– Od 2 listopada została zatrudniona, na pół etatu, opiekunka świetlicy – dodaje Henryk Brodowski. – Będzie organizowała różne zajęcia, przede wszystkim dla najmłodszych. W naszej gminie jest już około 20 świetlic wiejskich, a lokalne

społeczności dopominają się o budowę kolejnych. I będziemy to robić. W przyszłym roku ma zostać zbudowana świetlica w Purzcu i rozbudowana świetlica w Wołyńcach, która teraz mieści się w jednym lokalu razem z biblioteką. Po inwestycji świetlica zostanie przeniesiona do nowego budynku.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Pieniądze raczej nie są zagrożone

Parafie Hołubla i Paprotnia (w gminie Paprotnia) otrzymały możliwość rządowego dofinansowania remontu zabytkowych obiektów.

– Mamy promesy – mówi zastępca wójta **Marek Kordecki**. – Remonty muszą być wykonane pod nadzorem konserwatora zabytków. Parafie muszą teraz uzyskać stosowne pozwolenia od konserwatora. Trzeba też będzie podpisać umowę między gminą a parafiami, bo to my będziemy pośrednikiem w tym dofinansowaniu. Rada gminy musi potem podjąć uchwałę o przekazaniu funduszy.

Przewodniczący rady gminy **Mariusz Grzesiula** chciał wiedzieć, czy pieniądze mogą być w jakiś sposób zagrożone.

– Czy obowiązują jakieś terminy? – dopytywał.

Marek Kordecki wyjaśnił, że przetarg musi być ogłoszony w ciągu roku od uzyskania promesy.

– I to nie na zasadzie, która firma będzie tańsza. W grę wchodzi jedynie firmy specjalizujące się w pracach remontowych w zabytkowych obiektach – zaznaczył wicewójt. – Na razie nie widać jakiegos zagrożenia, że pieniądze mogą przepaść. (mz)

Olszynianki i Olszyc Szlachecki dla dzieci

Koło Gospodyń Wiejskich Olszynianki oraz Szkoła Podstawowa w Olszycu Szlacheckim biorą udział w zbiorce słodczy na Mikołajki dla dzieci z domów dziecka.

– Serdecznie zapraszamy do udziału w zbiorce! – apelują panie z KGW.

Słodczyce można przynosić do Szkoły Podstawowej w Olszycu Szlacheckim do listopada. W szkole będą ustawione pudełka, do których można wkładać smakołyki. Ale można słodkości przekazać również do pań z KGW Olszynianki.

BIURA OGŁOSZEŃ

ul. Armii Krajowej 11,
tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Chrobrego 9/3,
tel. 25 740 20 20,
Biuro Ogłoszeń „GW”
Margus – Marzena Gustołek,
tel. 512 212 441, e-mail:
m.gustolek@gazeta.pl,
dojazd do klienta



Warto dodać, że 25 i 26 listopada słodczyce można przynieść na salę Olszynka w Olszycu Szlacheckim.
– Pamiętajcie, dobro wraca! – czytamy na stronie Olszynianek.
Organizatorem akcji jest **Przemek Gryczka**. (MZ)

APTEKA

Całodobowy dyżur pełni apteka
ul. Kilińskiego 23,
tel. 25 631 30 84



Kwiaty przed pomnikiem składa wójt Hubert Pasiak w towarzystwie proboszcza parafii Zbuczyn ks. Sławomira Brodawki i przewodniczącego rady gminy Ireneusza Chomki.

W gminie Zbuczyn tegoroczne uroczystości z okazji Święta Nieodległości trwały 2 dni. Program był bardzo ciekawy i zdecydowanie nie sztampowy. To w dużej części zasługa lokalnych społeczności, które z wielkim zaangażowaniem włączyły się w przygotowanie święta.

Uroczystości w Zbuczynie rozpoczęły się 11 listopada o godz. 8.30 mszą św. w intencji Ojczyzny w kościele pw. św. Stanisława BM. Następnie złożono wieńce pod pomnikiem Poległych Obronców Ojczyzny. O godzinie 10.30 wystartował XIII Bieg Niepodległości Ulicami Zbuczyna.

Po południu obchody przeniosły się do Krzeska-Królowa Niwa. Tam złożono wieńce przed pomnikiem Rozstrzelanych Mieszkańców Krzeska. Zaraz po tym rozpoczął się XVIII Krzeski Bieg Niepodległości im. Antoniego Adadyńskiego. Całość zakończyła część artystyczna, którą otworzyła prelekcja **dr. Witolda Bobryka** dotycząca polskich symboli narodowych.

Prawdziwym wydarzeniem było wystawienie premierowe widowiska patriotycznego z udziałem mieszkańców Krzeska pt. „A to Polska wła-

śnie!”, oparte na twórczości poetycznej **Ireny Ostaszyk** oraz polskich poetów. Autorem scenariusza oraz reżyserem spektaklu jest **Łukasz A. Wawryniuk**. W spektaklu wystąpili: **Ewa Adamus, Joanna Adamus, Ewa Chyża, Adam Cisak, Alan Cisak, Anna Cisak, Julia Dziedzic, Franek Golbiak, Sara Góralczyk, Olga Łukaszuk, Marysia Pasiak, Ewa Rybczyńska, Wioletta Rybczyńska i Wiktoria Wierzejska**. Widowisko było efektem warsztatów teatralnych, które odbyły się w ramach zadania Lokalnej Grupy Działania Ziemi Siedleckiej pt. „Aktywni Seniorzy Ziemi Siedleckiej 3”. Zadanie zostało sfinansowane z budżetu Województwa Mazowieckiego.

Pierwszy dzień obchodów zwieńczyło wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych w Krzeskim Domu Kultury. Dzień później, 12 listopada, w strażnicy OSP w Dziwulach został wystawiony program artystyczny, przygotowany przez mieszkańców miejscowości. Był on połączony z podsumowaniem projektu „Ocalmy od zapomnienia – historia Smolanki pisana starymi dokumentami i zdjęciami”. (ZJ)

Mieszkać na wsi jak w mieście

Chętnych do mieszkania na wsi przybywa, ale dziś wcale nie tak łatwo jest kupić działkę czy siedlisko.

— Tu nikt nie chce sprzedawać działek! A szkoda — ubolewa **Barbara Smuniewska**, sołtys sołectwa Paprotnia. — Chciałabym, aby wieś się rozwijała, by przybywało mieszkańców.

O tym, że gmina Paprotnia jest bardzo atrakcyjnym kierunkiem migracji mieszczuchów, już pisaliśmy. Wicewójt **Marek Kordecki**, siedlczanin, wcale się temu nie dziwi.

— Blisko do Siedlec, czyste powietrze, dobra infrastruktura — zachwalał gminę w rozmowie z „Tygodnikiem Siedleckim”. — Żyje się jak w mieście, ale ze wszystkimi walorami wsi, czyli spokojem, pięknymi widokami, w zdrowym otoczeniu.

Barbara Smuniewska jest tego samego zdania. Sołtysem została rok temu.

— To się zbiegło z moją emeryturą. Już jako emerytka poszłam na zebranie sołeckie — wspomina. — Nie było za bardzo chętnych do objęcia funkcji sołtysa. Ktoś w końcu musiał się tego podjąć.

Pani Barbara z sentymentem wspomina poprzednika, wręcz legendarną postać.

— **Władysław Wakuliński** był sołtysiem przez około 50 lat! Trudno zastąpić kogoś takiego — przyznaje. — Gdy zmarł, bardzo go brakowało.

Pani sołtys przepracowała wiele lat jako sprzedawca w GS w Hołubli. Kontakt z ludźmi był więc jej codzien-



**Sołtys wsi Łozy
Małgorzata Łoza**

nością. Lubi z nimi rozmawiać i najwyraźniej ma jeszcze w sobie ciekawość świata i chęć, by go zmieniać na lepsze.

— Sołectwo Paprotnia jest nieduże, mamy tu trochę więcej niż czterdzieści domów, a powinno być przynajmniej drugie tyle, z osiemdziesiąt — uważa.

Chętnych do osiedlenia się w Paprotni nie brakuje, ale nie jest łatwo tu kupić działkę lub siedlisko. — Albo ceny zaporowe, albo ludzie trzymają nieruchomości dla dzieci — przyznaje.

Podobnie jest z miejscowością Łozy. To piękna wieś, którą przejeżdża się w drodze do Korczewa. Posesje są zadbane, czyste, otoczone kwiatami. Latem cieszą oczy kolory i aż czuje się zapach przydomowych ogrodów.

— Nie wyobrażam sobie, by zamieszkać gdzie indziej — mówi Małgorzata Łoza, sołtys wsi Łozy.



**Sołtys Paprotni
Barbara Smuniewska**

Cieszy się, że z Łozów ludzi nie ubywa, jak to się zdarza w innych wsiach.

— Wręcz przybywa nam nowych mieszkańców, bo rodzą się dzieci — mówi pani Małgorzata. — To piękny widok, gdy spacerują młodzi rodzice z maluchami.

Tutaj też niełatwo byłoby coś kupić. Chętnych nie brakuje, bo to tylko 21 km od Siedlec, z dobrym dojazdem.

— Prawdę mówiąc, jest teraz tylko jeden dom do kupienia — zdradza pani sołtys.

Czy można liczyć, że tereny wokół wsi przeznaczy się kiedyś na działki? Tu chyba także wszyscy czekają na rozwój wypadków, czyli trendy w polskiej gospodarce. Przy szalejącej inflacji nie ma lepszej inwestycji jak nieruchomości.

tekst i zdjęcia:
MARIOLA ZACZYŃSKA

Suchożebry: Propozycja podwyżki opłat za odpady poszła do zamrażarki.

Wzrost będzie nieunikniony?

— Rozmawiałem z prezesem ZUO i wiem, że od 1 stycznia wzrosną stawki za przyjęcie odpadów — mówi zastępca wójta gminy Suchożebry **Artur Wrzosek**.

A to oznacza, że mieszkańcy gminy mogą się liczyć z podwyżką stawek za śmieci. Tylko od kiedy?

Na ostatnim posiedzeniu wspólnych komisji rady gminy poznano nowy projekt miesięcznych stawek, według którego wynosiłyby one: 18 zł od osoby za śmieci segregowane (przy 2 zł ulgi w przypadku kompostowania odpadów biodegradowalnych) oraz 54 zł w przypadku braku deklaracji o segregowaniu. Te stawki mogłyby obowiązywać od 1 kwietnia przyszłego roku. Obecnie wynoszą: 14 zł za segregowane (ula 1 zł przy kompostowaniu) i 30 zł za brak segregowania.

Radni rozpatrywali już propozycję podwyżki na ostatniej sesji, ale wówczas dyskutowano o stawkach 17 zł za odpady segregowane i 51 zł za brak deklaracji o segregowaniu. Ta propozycja nie przeszła, przy wyniku głosowania: 5 „za” i 5 „przeciw” (uchwała nie rozstała nie podjęta).

Suchożebrowscy radni zauważyli, że największym i najbardziej koszto-

chłonnym problemem są odpady zielone. Przytaczali przykłady, że przed posesjami stoi czasem po kilkanaście worków z tymi odpadami.

— A przecież podwórka są duże, ustawienie nawet niewielkiego kompostownika nie stanowiłoby kłopotu — nie kryli zdziwienia.

Zastanawiali się, czy dobrym rozwiązaniem byłoby ustalenie odrębnej, wysokiej opłaty za te odpady, co z pewnością motywowałoby do zagospodarowania liści czy trawy z ogródków, zamiast oddawania ich na wysypisko.

Wicewójt Artur Wrzosek przypomniał, że w gminie trwa weryfikacja deklaracji śmieciowych, a pracownik urzędu gminy dodał, iż będą prowadzone kontrole gospodarstw deklarujących kompostowanie odpadów.

— Czy rzeczywiście odpady są kompostowane, czy może mieszkańcy wystawiają jednak przed posesją worki z odpadami zielonymi — wyjaśniał pracownik urzędu. Zaproponował także, aby o wiele wcześniej poinformować mieszkańców o perspektywie wzrostu stawek. Skoro mają być wprowadzone od początku kwietnia, informacje mogłyby pojawić się już po nowym roku.



**Zastępca wójta gminy
Suchożebry Artur Wrzosek**

Na posiedzeniu komisji (18 listopada) nie podjęto jednak konkretnych rozwiązań i decyzji o przyszłości tej propozycji uchwały.

— Tę uchwałę powinniśmy zawiesić, zamrozić — stwierdził przewodniczący rady gminy Bogdan Wysocki. — Trzeba ją schować do zamrażarki.

Zastępca wójta jest zdania, że w perspektywie wzrostu opłat w ZUO, dyskusja o podwyżkach za odbiór śmieci w gminie i tak będzie nieunikniona.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Budowa zachodniej obwodnicy Siedlec nie została zapomniana. Prace mogą ruszyć już w 2025 roku.

Cztery grube krechy...

Słynny program budowy 100 obwodnic został ogłoszony w lutym 2020 roku, a więc już dość dawno. Dosłownie rzutem na taśmę, dzięki zaangażowaniu posła **Krzysztofa Tchórzewskiego**, do projektu dopisano też budowę obwodnicy Siedlec. I już w roku następnym zaczęły się protesty mieszkańców, dotyczące tej wielkiej inwestycji. Wariant przebiegu obwodnicy po zachodniej stronie Muchawki nie podobał się części mieszkańców gminy Siedlec, a z kolei koncepcja, że droga poprowadzi po stronie „miejskiej”, budziła protesty mieszkańców Siedlec.

Obwodnica, nazywana roboczo „zachodnia”, ma przebiegać w ciągu drogi krajowej nr 63, a jej długość ma wynieść około 8 kilometrów. Droga będzie prowadziła tzw. nowym śladem, czyli musi zostać wytyczona przez pola i łąki, ale nie wiadomo jeszcze, gdzie konkretnie ów ślad będzie wytyczony. Generalnie dzisiaj o tej inwestycji mówi się już zdecydowanie mniej, bo została ona zdominowana przez znacznie większe przedsięwzięcie drogowe, jakim jest m.in. budowa autostrady. Nie oznacza to jednak, że z tego rządowego projektu zrezygnowano. Wręcz przeciwnie, prace przygotowawcze cały czas trwają.

— Projekt budowy 100 obwodnic będzie zapewne kontynuowany, bowiem zrezygnowanie z niego wymagałoby zmiany ustawy — mówi starosta siedlecki **Karol Tchórzewski**. — Poza tym wiadomo, że taka zachodnia obwodnica miasta jest bardzo potrzebna, także samym Siedlcem. Nowa trasa wpłynie na zmniejszenie ruchu w mieście, a tym samym na poprawę jakości powietrza. I wiem, że prace nad tą inwestycją, której inwestorem jest GDDKiA, są kontynuowane. Do września przyszłego roku ma być wykonane studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowe z elementami koncepcji programowej obwodnicy Siedlec. Złożony już został także wniosek o wydanie decyzji środowiskowej. Zresztą to wszystko określa bardzo precyzyjnie stosowna ustawa.

Cały program ma się zakończyć w 2030 roku, ale oczywiście poszczególne obwodnice będą realizowane w różnych terminach.

— Jeśli chodzi o Mazowsze, to obecnie trwa już budowa dwóch obwodnic, Pułtуска i Lipska — informuje Karol Tchórzewski. — Jeśli chodzi o obwodnicę siedlecką, to przetarg na wyłonienie wykonawcy ma się odbyć w II kwartale 2025 roku. To oznacza, że wykonawca mógłby wejść na teren budowy w III kwartale tegoż roku.

Zachodnia obwodnica Siedlec ma być oddana do użytku w 2028 roku. Biorąc pod uwagę skalę inwestycji, to już bardzo niedługo. I choć prace budowlane jeszcze się nie rozpoczęły, to wiadomo, że przed inwestycją będą się piętrzyły trudności. Chodzi między innymi o to, że ma ona przechodzić przez użytek ekologiczny „Dolina Muchawki”. Patrząc jednak na to, jak z barierami dotyczącymi ochrony przyrody „radzą sobie” budowniczo autostrady, to zapewne tę przeszkodę inwestor jakoś pokona.



Są trzy, a nawet cztery warianty przebiegu obwodnicy

Na razie jednak nie wiadomo, którydy obwodnica ma przebiegać. Ustalono jednak to, że nie poprowadzi ona po lewej (gminnej) stronie Muchawki. Taka alternatywa wymagałaby choćby budowy mostu na Liwcu, co znacznie podniosłoby koszty przedsięwzięcia. Z drugiej jednak strony, co to za obwodnica, która w większości prowadzi przez tereny miejskie?

— Prace nad wytyczeniem precyzyjnego przebiegu obwodnicy jeszcze trwają — mówi Karol Tchórzewski. — Zgodnie z najnowszymi planami poglądowymi z 26 czerwca tego roku, są trzy, a nawet cztery warianty przebiegu obwodnicy: zachodni, centralny, wschodni i złożeniowy. Każdy z nich jest wyrysowany na mapie, ale to i tak bardzo mało precyzyjne. Są to bowiem krechy, jakby robione flamastrem. To zaś oznacza, że w terenie, tylko przy określonym wariancie, taka krecha przekłada się na kilkaset metrów. I dopiero kiedy określony wariant zostanie wybrany, projektanci będą precyzować przebieg obwodnicy.

GDDKiA informowała, że nie będą już tworzone nowe warianty przebiegu obwodnicy i ten ostateczny zostanie wybrany z już istniejących. Dobre i to, choć nie dla wszystkich. Każdy z wariantów zakłada na przykład, że obwodnica będzie prowadziła niemal przez środek wsi Żytunia, położonej nad samą Muchawką. Do tej pory był to naprawdę dziki zakątek gminy Siedlec. Teraz stanie się wsią przy ruchliwej drodze. Ma to oczywiście negatywny wpływ choćby na ceny posesji czy działek budowlanych.

Budowa obwodnicy wiąże się oczywiście z przebudową całej, kolidującej z nią, infrastruktury technicznej. To zaś może zakłócić lokalne rozwiązania komunikacyjne. Trzeba też pamiętać, że wielki program jest finansowany z budżetu państwa i nikt nie da gwarancji, że nowa władza będzie miała inną optykę inwestycyjną i inne priorytety.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ



NIETRZEŻWY KIEROWCA MERCEDESA

13 listopada około godz. 21.00 na terenie gminy **Bielany** policjanci sokołowskiej drogówki zatrzymali do kontroli mercedesa. Samochodem kierował 43-letni mieszkaniec powiatu sokołowskiego. Badanie alkomatem wykazało, że mężczyzna znajduje się w stanie nietrzeźwości. Miał blisko półtora promila alkoholu w organizmie. Grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności.

OPIEM W DRZEWO

15 listopada na drodze krajowej nr 63 w **Kowiesach** (gm. **Bielany**) 37-letni kierowca opla nie zachował odpowiedniej ostrożności podczas wyprzedzania innego pojazdu i stracił panowanie nad kierownicą. Samochód wypadł z drogi i uderzył w drzewo. 37-latek z obrażeniami ciała trafił do szpitala. (mc)

Klub Podróżnika Pierwsze spotkanie – Indonezja

15 listopada w kawiarni Filmowa art café w Sokołowie Podlaskim odbyło się spotkanie z **Romanem Postkiem** – historykiem, muzealnikiem i animatorem kultury.

Spotkanie jednak nie dotyczyło historii. Odbyło się w ramach „Klubu Podróżnika”. Spotkanie, zorganizowane przez Sokołowski Ośrodek Kultury, rozpoczęło ten nowy cykl.

Roman Postek opowiadał o podróży do Indonezji. Pokazał zdjęcia z wysp: Jawa, Bali, Lombok, Sumbawa i Komodo. Kolejne spotkanie z cyklu „Klub Podróżnika” – w grudniu. (mc)



Roman Postek

BIURO OGŁOSZEŃ

AGD-RTV Sonex,
ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89,
e-mail: sokolow@sonex.com.pl

Z burmistrzem Bogusławem Karakulą rozmawia Milena Celińska

Nie ma nic, co by się nie udało

Bogusław Karakula jest burmistrzem Sokołowa Podlaskiego od 25 lat. W subregionie siedleckim to jedyny burmistrz, który sprawuje władzę tak długo. Z okazji jubileuszu nie było fety. Urzędnicy miejscy przygotowali jedynie skromną uroczystość.

■ **25 lat temu, w 1998 roku, był Pan nowo wybranym radnym. Rada miejska była podzielona i obawiano się, że nie uda się wybrać burmistrza. Pana kandydaturę poparło 13 z 24 radnych. Nie była to jednak, jak niektórzy mówią, „pechowa” liczba tego dnia.**

– 13 radnych poparło mnie w piątek 13 listopada. A sesja rozpoczęła się o godzinie 13. Od tamtej pory nieprzerwanie od 25 lat jestem burmistrzem. Od wyborów w 2002 r. mieszkańcy miasta pięciokrotnie udzielali mi poparcia i wybierali na burmistrza. Choć więc moja kariera zaczęła się od samych trzynastek, ta liczba wcale nie jest dla mnie pechowa.

■ **Te 25 lat temu miał Pan 41 lat i był dyrektorem sokołowskiego oddziału Zakładu Doskonalenia Zawodowego. Nagle został Pan burmistrzem. Jaki miał Pan plan działania? O czym Pan marzył?**

– Żeby zrobić tu porządek. I uwa-

żam, że mi się udało.

■ **Wszystko się udało zrobić przez tych 25 lat?**

– No nie, ten porządek cały czas się robi. Mój następca będzie miał robotę, bo do zrobienia jeszcze trochę zostało. Ważne jest jednak, jeśli ma się plan na ileś tam lat do przodu, by konsekwentnie go realizować. Wiele spraw, inwestycji nie da się załatwić od ręki. Czasami nie da się nawet w ciągu roku.

■ **Mówił Pan o swoim następcy. Nie zobaczymy plakatów wyborczych Bogusława Karakuli przed kwietniowymi wyborami samorządowymi? Nie szykuje się Pan, by jako burmistrz rządzić przez kolejną kadencję?**

– Zastanawiam się nad tym cały czas.

■ **Ta inwestycja, o której Pan marzył... Udało się ją zrealizować?**

– Jest w trakcie. To duża obwodnica miasta, którą wprowadzie reali-



fol. arch.

zuje GDDKiA, ale to my staraliśmy się o jej wybudowanie, co najmniej od 20 lat.

■ **A co się Panu nie udało?**

– Nie ma czegoś takiego. Powoli sukcesywnie robiłem wszystko, by miasto się zmieniało i rozwijało.

■ **Powoli? Wydawało mi się, że ma Pan temperament i idzie jak burza...**

– Jak burza to pani wie, co można zrobić (śmiech). Trzeba być konsekwentnym w działaniu, a nie iść jak burza. Tych, którzy szli jak burza, to już dawno nie ma.

■ **Mówi Pan, że trzeba być kon-**

sekwentnym... Ale mówi się też, że swoimi działaniami doprowadził Pan do zadłużenia miasta. Sokołów Podlaski po raz kolejny ostatnio wypuścił obligacje. Są problemy finansowe, bo jest złe gospodarowanie budżetem?

– Nie ma problemów finansowych. Sokołów jest zadłużony w o wiele mniejszym stopniu niż wszystkie inne miasta w okolicy. We wszystkich współczynnikach łąpie się w dolnej strefie stanów średnich. A jeśli ktoś chce mówić, że Sokołów jest zadłużony, to niech sobie mówi. ■

Najlepsi w miejskich eliminacjach

15 listopada w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Sokołowie Podlaskim odbyły się miejskie eliminacje XIV Konkursu Recytatorskiego im. K. I. Gałczyńskiego.

Wzięło w nich udział 31 uczniów sokołowskich podstawówek. W najmłodszej grupie wiekowej zwyciężyła **Jolanta Osińska** (SP nr 1), dru-

gie miejsce zajęła **Anna Szewczyk** (z Salezjańskiej Szkoły Podstawowej), a trzecie miejsce przypadło dla **Justyny Mielke** (SP nr 2).

Wśród uczniów klas IV-VI nagrodzono kolejno: **Borysa Żochowskiego** (SP nr 3), **Mikołaja Filipczaka** (SP nr 4) i **Oliwii Adamczuk** (SP nr 2). W gronie uczniów klas VII

-VIII zwyciężył **Stanisław Chmielewski** (SP nr 2). Drugie miejsce zajęła **Laura Opęchowska**, a trzecie **Jan Dmowski** (obydwój z Salezjańskiej Szkoły Podstawowej). Przyznano także wyróżnienie dla **Bartosza Klimczuka** (Zespół Szkół im. Jana Pawła II). Gratulujemy!

MILENA CELIŃSKA



fol. arch. UM Sokołów Podlaski

Jesienne „Kino w szpilkach” w SOK Komedia i romans

Kino „Sokół” zaprasza w sobotę 25 listopada na maraton filmowy „Kino w szpilkach”. Maraton będzie dość krótki, bo złożony z dwóch filmów, ale to jednak prawie 3,5 godziny oglądania!

– Jeśli potrzebujesz relaksu oraz oderwania się od codziennych obowiązków, to nasz maraton jest idealną propozycją! – rekomenduje Sokołowski Ośrodek Kultury. – Zabierz ze sobą przyjaciółkę, mamę, siostrę, córkę i rozerwijcie się w Kinie „Sokół” w fantastycznej filmowej atmosferze i w świetnym towarzy-

stwie innych pań. Dobra zabawa gwarantowana! Pierwszy z filmów to komedia „Klub cudownych kobiet”, której akcja rozgrywa się w latach 60. Trzy kobiety z Dublina dzięki wygranej w parafialnym konkursie mogą spełnić swoje marzenie – pojechać do sanktuarium w Lourdes. Co wydarzy się po drodze? Jak zmieni je ta podróż? Dowie się, kto przyjdzie na maraton.

Po komedii czas na romans. Twórcy kostiumowego filmu „Kochanica króla Jeanne du Barry” nie oszczędzali na dekoracjach ani na gwiazdorskiej obsadzie. Dość powiedzieć, że w roli kró-

la Ludwika XV wystąpił Johnny Depp. – Partneruje mu wcielającą się w postać tytułowej kochanicy aktorka i reżyserka Maïwenn – informuje SOK. – To opowieść o sztuce uwodzenia, dworskim skandalu i pełnej przeszkód drodze na szczyt. Oraz o kobiecie, która wbrew pochodzeniu i otaczającym ją wrogom ośmiela się sięgnąć po władzę i miłość.

Brzmi zachęcająco? Bilety na maraton kosztują 60 zł. Oprócz filmów zaplanowano także inne atrakcje: konkursy z nagrodami, barek z przekąskami, stoiska ekspertów od zdrowia i urody. (DK)

Kosów Lacki Masz talent? Zgłoś się!

Gmina Kosów Lacki oraz Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci i Młodzieży Gminy Kosów Lacki zaprasza maluchy i uczniów do pochwalenia się talentami. – Chodzi o osiągnięcia w dowolnej wybranej formie: scenicznej, muzycznej, plastycznej, multimedialnej. I każdej innej – za chęcią UG w Kosowie Lackim.

Zgłoszenia są przyjmowane **do 27 listopada** w sekretariacie Zespołu Szkół w Kosowie Lackim lub elektronicznie pod adresem plowkosowie@wp.pl.

– Pokaz laureatów konkursu odbędzie się 3 grudnia w naszym Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury – informuje urząd.

Karta zgłoszeniowa i zasady konkursu są dostępne na stronie internetowej urzędu. (mc)

Biblioteka zaprasza... Kira Gałczyńska we wspomnieniach

W **czwartek 23 listopada o godz. 18** biblioteka oraz Sokołowskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne zapraszają na wieczór poświęcony **Kirze Gałczyńskiej** – pisarce, dziennikarce, córce patrona sokołowskiej biblioteki – **Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego**.

– Wspomnieniami z ponad 40-letniej znajomości podzieli się pani **Wanda Wierzchowska** – informuje MBP.

Podczas spotkania w siedzibie biblioteki przy ul. Kolejowej 7A odbędzie się także promocja najnowszego biuletynu „U nas na Podlasiu”. W programie przewidziano również minirecital **Anny Maliszewskiej**. (DK)

Do Urzędu Gminy w Stoczku wszedł za pięć ósma. Wójt już na niego czekał.

Być wójtem to coś pięknego

Radny Zdzisław Kalisz podczas styczniowego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, zorganizowanego przez Szkołę Podstawową w Toporze, wylicytował za 400 złotych voucher i przez jeden dzień mógł pełnić honorowo funkcję wójta gminy Stoczek.

30 października voucher zrealizował. **Zdzisław Kalisz** do stoczkowskiego Urzędu Gminy wszedł za pięć ósma. Wójt **Zbigniew Kłusek** już czekał na spodziewanego gościa. Panowie wymienili grzeczności i po chwili wójt Zbigniew Kłusek opuścił swój gabinet, zostawiając go całkowicie do dyspozycji honorowego wójta.

Zdzisław Kalisz, ponieważ jest radnym zna urząd gminy, ale teraz miał go poznać z nieco innej strony. Na początek usiadł na fotelu, który na co dzień zajmuje wójt. Ale od razu coś mu nie pasowało. Okazało się, że fotel był opuszczony maksymalnie do dołu. — Ja też mam swoje biuro, a w nim taki sam fotel, ale lubię siedzieć wyżej, a nie niżej. Musiałem więc wójtowy fotel pod siebie podregulować — opowiada Zdzisław Kalisz.

Gdy już honorowy wójt uporał się z fotelem, pani z sekretariatu przyniosła mu kawę. Dobra kawa, podana rano z uśmiechem, nie jest złą, więc dzień zapowiadał się pomyślnie. Po kilkunastu minutach u honorowego wójta pojawił się przewodniczący komisji rewizyjnej radny **Krzysztof Kacpura**. Przyszedł do urzędu, by wyjaśnić sprawy związane z pieniąd-

mi z funduszu sołeckiego w swojej miejscowości. Zdzisław Kalisz chwycił słuchawkę telefonu i poprosił do siebie skarbnik gminy **Marzenę Chmurę**. Pani skarbnik przyszła i panu radnemu wszystko, jak należy, wyjaśniła.

30 października wypadek w poniedziałek, a poniedziałek to w Stoczku dzień targowy, więc na jarmark zjeżdżają tu ludzie z całej okolicy. W takie dni większy ruch jest także w urzędzie, czego doświadczył również honorowy wójt. W sekretariacie pojawiło się kilku petentów, by złożyć pisma adresowane do włodarza gminy. Do gabinetu wójta zawitała też radna **Ewa Sobolewska**, by zobaczyć, jak kolega radny radzi sobie z nowym wyzwaniem. Zadzwoił też przewodniczący rady gminy **Dariusz Gmur**, by zapytać Zdzisława Kalisza o wrażenia ze sprawowania funkcji wójta.

Około południa honorowy wójt postanowił przejść się po urzędzie, by zobaczyć, w jakich warunkach pracują urzędnicy. Poszedł nie z pustą ręką, a z cukierkami, którymi częstował. — Następnego dnia były moje urodziny, więc pomyślałem, że będzie dobrze, jak z tej okazji poczęstuję pracowników urzędu słodyczami — mówi Zdzisław Kalisz.



Zdzisław Kalisz

fot. arch UG w Stoczku

Podczas styczniowej licytacji voucheru wójt Zbigniew Kłusek zadeklarował, że osobie, która wygra licytację, zafunduje obiad. Wójt słowa dotrzymał.

Około godziny 15 Zdzisław Kalisz zakończył swoją misję, opuścił urząd i udał się do domu. Wójt Zbigniew Kłusek odzyskał swój gabinet.

— Czy warto było wydać 400 złotych, by przez kilka godzin posiedzieć sobie w wójtowym fotelu? — zapytałimi honorowego wójta.

— Myślę, że warto było. Cóż, podobą mi się funkcja wójta. Jest o czym myśleć. Być wójtem to jest coś pięknego — odpowiedział.

— Wiosną przyszłego roku będą wybory na wójtów, również na wój-

ta gminy Stoczek. Czy może planuje pan w nich wystartować? — zapytałimi Zdzisława Kalisza.

— Pożyjemy, zobaczymy. Dziś nie mówię ani tak, ani nie — odparł.

■■■

Wybory dopiero w kwietniu, ale już w styczniu kolejny finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Jeśli do udziału w finale przystąpi sztab ze szkoły w Toporze, to niewykluczone, że wśród licytowanych przedmiotów i atrakcji znajdzie się również „jeden dzień pełnienia funkcji honorowego wójta gminy Stoczek”. Każdy więc będzie miał okazję, żeby taką atrakcję wylicytować i, jeszcze przed wyborami, przez kilka godzin побыć wójtem. Choćby i honorowym...

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Wójt Wierzbna ostrzega przed akwizytorami

W ostatnim czasie na terenie gminy Wierzbno pojawili się przedstawiciele firm oferujących instalacje pomp ciepła. W rozmowach z mieszkańcami akwizytorzy powoływali się na rzekome partnerstwo z urzędem gminy. Takich przypadków było kilkanaście, więc wójt gminy Wierzbno **Emil Wąsowski** wydał komunikat, w którym ostrzega mieszkańców.

— Szczególną ostrożność należy zachować w przypadku oferty akwizytorów na instalację źródła ciepła, w tym pompy ciepła. Niestety, zdarzają się nieuczciwi wykonawcy. W wyniku ich działań zaliczka wpłacona na konto wykonawcy może przepaść, a Państwo będą zobligowani do jej zwrotu wraz z odsetkami — czytamy w komunikacie wójta.

Emil Wąsowski zaznacza, że w Urzędzie Gminy Wierzbno działa punkt konsultacyjny programu „Czyste Powietrze”. Zainteresowani wymianą źródeł ciepła mogą zasięgnąć tam informacji, w tym również dotyczących możliwości pozyskania dofinansowania do takich inwestycji.

— Nasi pracownicy nie nagabują Państwa w domach, a jeśli przeprowadzają kontrolę źródła ciepła, to mają stosowne uprawnienia. Dane pracownika można zweryfikować,

dzwoniąc do Urzędu Gminy — informuje wójt. I przestrzega: — Państwa nieufność powinno szczególnie wzbudzić powoływanie się firmy na partnerstwo w ramach gminnego punktu programu Czyste Powietrze, co nie ma uzasadnienia w praktyce.

Dlaczego wójt gminy Wierzbno zdecydował się w formie ważnego komunikatu zwrócić się do mieszkańców gminy?

— Otrzymałem od kilkunastu mieszkańców sygnały, że krążą osoby, które tłumaczą ludziom, że są jakoby wysłannikami gminy, że zajmują się czystym powietrzem i mówią, że można z nimi podpisać umowę na wymianę pieca. Były też przypadki, że próbowano pozyskać szczegółowe dane osobowe mieszkańców — mówi Emil Wąsowski. — My jako gmina nie rekomendujemy żadnej firmy. One robią to na własną rękę i odpowiedzialność — dodaje.

Po sygnałach od mieszkańców wójt zadzwonił do akwizytora, który działał na terenie gminy, oferując m.in. instalację pomp ciepła. — Rozmowa toczyła się grzecznie do momentu, gdy przedstawiłem się, powiedziałem, że jestem wójtem i że nie życzę sobie, by ten pan powoływał się na gminę Wierzbno przy swoich



Emil Wąsowski

fot. sej

biznesach. Wówczas atmosfera rozmowy bardzo się ochłodziła, a pan wszystkiego się wyparł — opowiada Emil Wąsowski. I dodaje: — Nie mam nic przeciwko temu, że jakaś firma chce przedstawić ofertę mieszkańcom. Tylko niech się to odbywa na jasnych i uczciwych zasadach. My możemy takiej firmie nawet świetlicę wynająć na spotkanie. Nie zgodzę się natomiast na to, by przedstawiciele jakiegokolwiek firmy opowiadali ludziom, że mają rekomendację wójta czy urzędu gminy, bo to nie jest prawda.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Wieczór Mistrzów w klasztorze: Słowiańska krew

W najbliższą **niedzielę 26 listopada o godz. 16** w Centrum Dialogu Kultur w Węgrowie wystąpi zespół Słowianki w koncercie „Słowiańska krew”.

Koncert został zorganizowany w ramach cyklu „Wieczory Mistrzów”. Jak zapowiadają organi-

zatorzy, będzie pięknym polskim akcentem — folkowym i jednocześnie bardzo współczesnym. Zespół Słowianki jest uwielbiany zarówno przez młodą, jak i starszą publiczność. To wszystko dzięki urodzie tworzących zespół artystek, ale też prezentowanego przez nie repertuaru. W progra-

mie koncertu znajdą się znane polskie przeboje, takie jak: „Czerwone korale”, „Prawy do lewego”, „Gdzie ten, który powie mi”, „Lornetka”, „Wiła wianki”, „Bałkanica”, „Skrzydlate ręce” i wiele innych.

Szykuje się więc dobra zabawa. Wstęp wolny. (sej)

Patriotyczne śpiewanie w Sadownem

Uczniowie z ośmiu szkół podstawowych i pięciu szkół średnich z powiatu węgrowskiego wzięli udział w konkursie pieśni patriotycznych „Dla Ciebie Polsko ta piosenka”, który 15 listopada odbył się w Zespole Szkół Ponadpodstawowych w Sadownem.

Pomysłodawczyniami i głównymi organizatorkami konkursu, były nauczycielki sadowieńskiego ZSP **Mirosława Renik** i **Marta Osman**. Główne cele konkursu, to: popularyzacja twórczości muzyczno-literackiej o tematyce patriotycznej, kształtowanie wśród młodzieży szacunku wobec własnego kraju, wspieranie uzdolnionych artystycznie uczniów oraz aktywizacja środowisk szkolnych do udziału w przedsięwzięciach o charakterze patriotycznym.

W kategorii „szkoły podstawowe klasy VII-VIII” pierwszą nagrodę otrzymała **Karolina Bajer** z SP w Korytnicy (za wykonanie piosenki „Cicho, modlitwa katyńska”), drugą — Zespół Wokalny ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Łochowie w składzie **Wiktoria Falba, Maja Gabińska, Magdalena Zonik, Zofia Marczak, Oliwia Kukiel-**



PIJANA W ROWIE

14 listopada w **Gajówce Wschodniej** (gm. **Stoczek**) kierująca volkswagenem nie dostosowała prędkości do warunków na drodze, zjechała do rowu i wywróciła pojazd. Kobieta miała zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych i była nietrzeźwa (3 promile). Z urazem barku trafiła do szpitala.

WYPADEK W PNIEWNIKU

15 listopada w **Pniewniku** (gm. **Korytnica**) 52-latek kierujący dacią nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu citroenem. Pojazdy zderzyły się. Kierowca citroena i jego pasażer z obrażeniami ciała zostali przewiezieni do szpitala.

Z PODPORZĄDKOWANEJ

15 listopada w **Łochowie** kierująca oplem, włączając się do ruchu z drogi podporządkowanej, częściowo wjechała na przeciwległy pas i zderzyła się z prawidłowo jadącym BMW. Kierująca doznała obrażeń i trafiła do szpitala.

KROWA WYBIEGŁA

18 listopada w **Starejwsu** (gm. **Liw**) 21-latek kierujący volvo zderzył się z krową, która wybiegła wprost przed pojazd. Zwierzę oddaliło się z miejsca zdarzenia w nieznanym kierunku. Kierujący nie doznał obrażeń. (sej)

ka, Gabriela Baranowska, Amelia Osiecka, Maja Skóra, Patrycja Mech, Julia Sałasińska i Wiktoria Powierza (za piosenkę „Uwierz, Polsko”), a trzecią — **Łucja Gęda** z SP nr 3 w Łochowie (za piosenkę „Uwierz, Polsko”).

Wśród uczniów szkół ponadpodstawowych pierwsze miejsce zajęła **Marta Gawor** z ZSP im. J. Kochanowskiego w Węgrowie (wykonała piosenkę „Taki kraj”), drugie — **Wojciech Rusiniak** z Niepublicznego LO w Stoczku (piosenka „Dziś idę walczyć mamą”), a trzecie (ex aequo) — **Gabriela Szelest** z ZSP w Łochowie („Tango na głos, orkiestrę i jeszcze jeden głos”) i **Magda Narowska** z ZSP w Sadownem (piosenka „Zaślubieni”).

Młodych wykonawców oceniała komisja w składzie: **Danuta Chylińska, Ewa Jakubik i Marcin Bocian**. Nagrody laureatom konkursu wręczyła starosta węgrowska **Ewa Besztak**.

Gospodarze konkursu bardzo się starali, żeby patriotyczny event wypadł jak najlepiej. Uczniowie sadowieńskiego ZSP przygotowali dla gości występy artystyczne oraz słodkie małe co nieco. (sej)

BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
AVANS, ŁOCHÓW, ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

APTEKI

20-26 listopada — ul. Przemysłowa 1, tel. 736 697 815
27 listopada-3 grudnia — ul. Wyszyńskiego 7, tel. 25 661 40 07

O powiecie węgrowskim czytaj na str. 4, 6, 10



STWORZENIE INNOWACYJNEGO SYSTEMU GOSPODARKI OSADOWEJ I UZDATNIANIA WODY DLA POTRZEB AGLOMERACJI MIŃSK MAZOWIECKI

W trosce o komfort i bezpieczeństwo naszych Klientów oraz w celu zapewnienia jak najlepszych usług podjęliśmy w ostatnich latach liczne inwestycje infrastrukturalne w ramach projektu pn. "Stworzenie innowacyjnego systemu gospodarki osadowej i uzdatniania wody dla potrzeb aglomeracji Mińsk Mazowiecki".

W jego zakresie zmodernizowaliśmy dwie stacje uzdatniania wody, oczyszczalnię ścieków i stworzyliśmy zintegrowany system zarządzania naszym przedsiębiorstwem. W latach 2018-2023 wydawkowaliśmy na ten cel niemal 87 mln zł.

W przeważającej części środki pochodziły z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020, w tym 50 mln zł stanowiła dotacja z Unii Europejskiej, 22,6 mln zł pożyczka z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Pozostałe nakłady Spółka sfinansowała ze środków własnych, okresowo wspomagając się pożyczką z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie.

Dzięki realizacji projektu nasza spółka wkroczyła w erę nowoczesności, automatyzacji i cyfryzacji. Projekt składał się z czterech zadań, obejmujących zarówno obszar oczyszczania ścieków, jak i uzdatnianie wody a także: automatyzację, cyfryzację i integrację zarządzania.

Zadanie nr 1: Kompleksowe rozwiązanie systemu gospodarki osadowej na Oczyszczalni Ścieków w Mińsku Mazowieckim - opracowanie projektu, obiekty budowlane i technologiczne, zakup maszyn i urządzeń.

Zadanie nr 2: Budowa nowej Stacji Uzdatniania Wody nr 1 z zapleczem techniczno-administracyjnym przy ul. Mireckiego w Mińsku Mazowieckim wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną.

Zadanie nr 3: Modernizacja Stacji Uzdatniania Wody „Kędzierak” przy ul. Kołbielskiej 6 w Mińsku Mazowieckim.

Zadanie nr 4: Wdrożenie zintegrowanego systemu zarządzania infrastrukturą sieciową.



tygodnik SIEDLECKI

REKLAMA

22-28 listopada 2023 r. NR 47

OLGROS
☎ 609-737-600
☎ 609-980-480

**SPRZEDAŻ OLEJU
NAPĘDOWEGO
I OPAŁOWEGO
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA**



**SPRZEDAŻ
ZBIORNIKÓW
NA OLEJ
NAPĘDOWY**

2500L, 5000L, 2500L, 5000L

BUDEXPOL S.J. 25-632-96-37
25-621-07-26
Izanie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

GORĄCE RABATY:
do 30 listopada 2023r. **do 38% na okna
avante® okna**

**Zapytaj o okna, drzwi, bramy
spełniające wymagania
dotacji Czyste Powietrze**

www.budexpol.siedlce.pl

ŻAR
SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl

**paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki**

kom. 600 200 190

SPRZEDAŻ PALIW
tel. +48 600 057 882, 602 561 678

KARES
PALIWA
Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

www.**Leren.pl**
biuro@leren.pl
tel. 880 323 879
Domanice k. Siedlec

**Profesjonalne
ocieplanie budynków
pianką
poliuretanową**

**Podnoszenie
podłogi**
Podnosimy zapadnięte
podłogi posadzki hale



Masz starą wetwę
na poddaszu?
My ją zastąpimy pianą

podnoszenie podłogi

asfaltujemy
• wjazdy • podwórka
• parkingi • drogi dojazdowe

remonty cząstkowe
starych nawierzchni asfaltowych

utwardzamy
• destruktem • tłucznem

solidnie, szybko i tanio
indywidualne wyceny zleceń
tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl

**Wycinka
i pielęgnacja
drzew**

- ✓ czyszczenie gruntów
rolnych z zakrzaceń
i samosiewów
- ✓ zrębkowanie gałęzi
i frezowanie karp
- ✓ przygotowanie terenów
pod budowę i inwestycje
- ✓ usuwanie sadów,
upraw aronii
- ✓ darmowa wycena usługi

phudrewex@wp.pl
tel. 500 011 799

**OKNA
i DRZWI**
żaluzje, rolety,
verticale,
parapety, bramy
Siedlce,
ul. Warszawska 55,
Węgrów,
ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia,
ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

**Gdzie nadać
ogłoszenie do „TS”?**

- **Siedlce**
Biuro Ogłoszeń „TS”,
ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Wałowa 9, tel. 25 740 20 20
Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej”
Margus – Marzena Gustolek
tel. 512 212 441,
mail: m.gustolek@gazeta.pl
dojazd do klienta
- **Łosice**
ŁDK, ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 357 33 25
- **Łuków**
Dom Handlowy przy skwerku,
stoisko „Triumph”, ul. Zdanowskiego 4
- **Stoczek Łukowski**
pl. T. Kościuszki 13
- **Mrozy**
Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6
- **Sokołów Podlaski**
AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89
e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- **Węgrów**
SONEX AGD RTV,
ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
- **Łochów** PHU Migael, ul. 1 Maja 7
- **Biała Podlaska**
ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- **Ostrów Mazowiecka**
ul. Broniewskiego 6
(obok sklepu JAROSZ BIS)
tel. 29 642 80 34,
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

ODKURZACZE CENTRALNE, REKUPERATORY



alfa
ARMATURA
Alfa Armatura
Siedlce, ul. Floriańska 57
tel. 25 632 74 94, 519 113 751
mail: alfa.siedlce@gmail.com

ŻWIR BETON
WYROBY BETONOWE
roboty ziemne
żwiry i piaski płukane
ziemia ogrodowa
rozbiórki, wywóz

Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

**Automatyka
do bram**
Bramy garażowe
MONTAŻ
SERWIS

**Ocieplanie
poddaszy
pianą PUR**

PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

✓ **HALE PRZEMYSŁOWE**
✓ **PIECZARKARNIE**
✓ **KURNIKI**
✓ **OBUDOWY Z PŁYT WARSTWOWYCH**
✓ **MAŁOWANIE KOROZYJNE I OGNIOCHRONNE**
✓ **SPAWANIE**
✓ **WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO**

UNOSTAL
KONSTRUKCJE STALOWE



ul. Wiśniowa 4, Żelków - Kolonia
602 111 200

**BETON
ŻWIR
WYROBY
BETONOWE**

**BETONIARNIA
SED-BUD
CHROMIŃSKI**

☎ 508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116
www.sedbud.siedlce.pl





08-110 Siedlce, Żabokliki,
ul. Korczewska 38
☎ 25 644 07 16
www.czarnocki.pl

ZWYŻKI

USŁUGI WYNAJEM



- ŚCINKA DRZEW
- PRACE WYSOKOŚCIOWE
- CZYSZCZENIE RYNIEN
- ODŚNIEŻANIE
- SÓL DROGOWA
- PIACH Z SOLĄ

P.N.U. Węglbud MATERIAŁY BUDOWLANE – WĘGIEL

Semmelrock – żwir, – piach, – ziemia ogrodowa

YITONG – siłka

SOLBET **CEMEX** **Transport**

www.weglobud-siedlce.pl **z rozładunkiem**

SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81
tel. 25 644 08 63

zadzwoń na:
604-089-384
602-675-396

INWESTOR: **P.N.U. Węglbud**
www.weglobud-siedlce.pl

Osiedle „Przy Lesie”
Siedlce ul. Poziomkowa

INFORMACJA

W związku z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2023 r. poz. 344 ze zm.) informuję, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta w Siedlcach oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Siedlce od dnia 13 listopada 2023 r. na okres 21 dni zostaną wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do wynajęcia w trybie bezprzetargowym na rzecz Pani Hanny Kozak oraz na rzecz Pana Konrada Staruzik.

806-1p

Prezydent Miasta **Andrzej Sitnik**

BIURO OGŁOSZEŃ
SIEDLCE, ul. Armii Krajowej 11

ZAPRASZAMY
pon.-pt.: godz. 8.00-16.00
tel. 25 633 05 05

ubezpiecz swoje wszystko.



auto



życie



majątek



biznes



podróże



rolnictwo



ADAMCZUK SERWIS FINANSOWY

ul. **Armii Krajowej 18**
☎ **506 174 108**

ul. **Starowiejska 12**
☎ **25 631 16 24**

www.asf.com.pl


adamczukserwisfinansowy

Niniejsza oferta nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego.

Brudny narożnik, kanapa bądź krzesło?

- Pierzemy przy użyciu profesjonalnych środków piorących
- Odplamiamy
- Neutralizujemy nieprzyjemne zapachy

Zadzwoń! Gorąco zapraszamy 514 134 692

HURTOWNIA TANK-OL

- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych



ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH

Siedlce ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82

czynne 6-20-24.00

www.tank-ol.pl

Starosta Łukowski

Podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowej, położonej w Adamowie przy ul. Kleeberga, stanowiącej współwłasność Skarbu Państwa w 1/2 części, dla której V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łukowie prowadzi księgę wieczystą nr LU1U/00057126/2.

Lp.	Numer działki	Powierzchnia działki w ha	Cena wywoławcza netto w zł (+ 23 % podatku VAT)	Wysokość wadium w zł
1	1406	0,0379	12 500,00	2 000,00

Nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona w centralnej części miejscowości o regularnym kształcie prostokąta, przylegająca od południa do urzędzonej ulicy z nawierzchnią asfaltową i chodnikiem dla pieszych. Sąsiedztwo stanowią nieruchomości mieszkaniowe, zabudowane siedliska gospodarstw rolnych, w sąsiedztwie Urząd gminy, bank, parafia oraz nieruchomości usługowe i handlowe. Działka uzbrojona jest w urządzenia infrastruktury technicznej i komunalnej terenu – kanalizacja, energia elektryczna, siła oraz wodociąg gminy. Teren płaski, dostępność komunikacyjna dobra. Działka obecnie użytkowana przez właściciela sąsiedniej nieruchomości jako część działki siedliskowej.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Ośrodka Gminnego Adamów, zatwierdzonego Uchwałą Nr VIII/37/07 Rady Gminy Adamów z dnia 23 kwietnia 2007 r. (DzU Woj. Lubelskiego nr 113 poz. 2267 z dnia 3.07.2007 r.) działka nr 1406 stanowi teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, na rysunku planu oznaczona symbolem 19MN. W strefie tej możliwa jest m. in. adaptacja, rozbudowa istniejącej zabudowy w granicach działek zabudowanych, dopuszcza się lokalizację nieuciążliwych usług w istniejących budynkach lub w nowych obiektach usługowych, lokalizacja zabudowy mieszkaniowej zgodnie z przeznaczeniem terenu, lokalizacja jednego budynku parteregowego gospodarczego na każdej działce.

Przetarg odbędzie się w dniu 9 stycznia 2024 r. o godz. 10.00 w Sali Konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Łukowie, ul. Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków.

Wycytowana cena podlega zwiększeniu o należny 23% podatek VAT.

Ogłoszenie zostało podane do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na urzędowych tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Łukowie przy ul. Piłsudskiego 17, Urzędu Gminy Adamów, na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Łukowie oraz BIP >> Nieruchomości Skarbu Państwa >> Sprzedaż nieruchomości. Regulamin przetargu znajduje się na stronie internetowej i BIP Starostwa Powiatowego w Łukowie.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Łukowie, ul. Piłsudskiego 17, pokój 54, tel. 25 798 22 03 wew. 277.

STAROSTA
Dariusz Szustek

/805-1p/

BETON, ŻWIR, WYROBY BETONOWE
POMPOGRUSZKA, POMPA DO BETONU

BETONIARNIA SED-BUD s.a. CHROMIŃSKI
605 419 891, 660 770 703
BŁOCZKI BETONOWE, STROPY TERIVA
PRODUCENT 508 374 750, 507 114 802
USŁUGI DŹWIGOWE, HDS
508 374 750, 605 419 891
SPRZEDAŻ: ŻWIRU, PIASKU PŁUKANEGO,
ZIEMI OGRODOWEJ, TORFU,
ROBOTY ZIEMNE, ROZBIÓRKOWE
605 419 891, 660 770 703

SPRZEDAM

Sprzedaż: żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.

Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.

Żwir, piach z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.

Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050.

Ogrodzenia, Ujrzanów 280 B, siatka ogrodzeniowa, panele, krany, słupki, podmurówki, sprzedaż - montaż, 797 454 643.

Ogrodzenia: panele, siatki ogrodzeniowe, słupki, bramy - montaż, tel. 572 998 280, tel. 517 823 680.

Drewno kominkowe, opałowe, 503 770 802, 501 292 991.

Sprzedam dużą ilość blachy dachówkowej, trapezowej, 501 292 991, 502 365 643.

Sprzedaż żwiru, piasku płukanego 02, 2-16, ziemi, roboty ziemne i rozbiórkowe, wynajem samochodów i koparek, 606 960 207.

Ogrodzenia Pruszyń, siatka, panel, słupki, bramy, podmurówki, 695 888 890.

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788.

Sosna w metrach, 200 zł, dostawa, tel. 664 321 611.

Ogrodzenie betonowe, podmurówki, 695 888 890.

Piec c.o. na drzewo i węgiel, 120 m, 4300 złotych, 694 966 771.

Suche szczepy, tanio, 694 929 296.

Sprzedam świerk srebrny na choinki do wycięcia lub w donice, tel. 574 010 750.

Sadzonki malin, 503 582 806.

BETONIARNIA

Siedlce, ul. Brzeska 102J, www.bet-trans.siedlce.pl
tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

BŁOCZKI BETONOWE

POMPOGRUSZKA

MINIKOPARKA

Ziemia ogrodowa
Kruszywa łamane
do ogrodu
25 633 02 72

Sprzedaż piasku:
płukanego do murowania,
do tynku, do posadzek
typu mikrokret
żwiru drogowego,
ziemi ogrodowej
605 419 891, 660 770 703.

Zakupię siewnik Poznaniak + przyczepę
wywrotkę, tel. 721 517 916.

MASZYNY ROLNICZE
Sprzedam

Usługi lawety, 606 105 999.

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788.

Przyczepa wywrotka, 604 969 943.

Wywrotki, 504 649 931.

Ciągnik C-330 z turkiem, przyczepkę wywrot, 504 513 092.

Kombajn zbożowy Fahr, 600 343 816.

CC-360, 600 343 816.

JANMET
Sokołów Podlaski, ul. Repkowska 51B,
tel. 504 310 565
AUTOTRANSPORTERY
Naprawa

KONSTRUKCJE STALOWE
Hale i magazyny
PIASKOWANIE
PLAZMA CNC

PRODUCENT ŁADOWACZY CZOŁOWYCH
■ chwytak ■ łyżka ■ krokodyl
■ naprawy przyczep (przeróbka na wywrot)
■ suszarnia do kukurydzy (przełożna)

NAPRAWY
ciągników
rolniczych

MASSEY FERGUSON, CASE
silniki, skrzynie biegów, napędy
części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu
tel. 604 622 041, 608 653 767

HURTOWNIA
OPON

Profesjonalne doradztwo, konkurencyjne ceny

PHU AGROMAL
Broszków, ul. Południowa 26, 08-130 Kotuń
opony@agromal.net.pl, tel. 609 800 774, 665 537 841

MATERIAŁY
-BUDOWLANE
-DO PODDASZY
-OCIEPLENIOWE
-WYKOŃCZENIOWE
STAL
NAWOZY
KOSTKA BRUKOWA
OGRODZENIA SYSTEMOWE
ZAOPATRZENIE ROLNICTWA
MIESZALNIA TYNKÓW KNAUF

PIENKOWSCY
PODNIĘŚNO

Mazowiecka 24
25 631 43 37
789 448 005

atrakcyjne ceny!!!
NAWOZY

TRANSPORT

BETON

Najlepszy w regionie !

BET-BUD

www.bet-bud.net.pl
tel. 25 781 21 29
tel. 600 890 159
kom. 604 213 711

USŁUGI KOPARKA WYROBY BETONOWE

Sokołów Podl., ul. Repkowska 51D

BLACHY
Producent

BLACHODACHÓWKA • TRAPEZ
T-6 T-7 T-18 T-35

Zapraszamy do współpracy
firmy handlowe i wykonawców

502 365 643 501 292 991 25 631 21 91

PAPROTNIA TARTAK

Wapno nawozowe luz

Kujawit

wapno węglanowe z bardzo wysoką
zawartością wapnia (45-53% CaO)

508 697 122 dostawy całosamochodowe
szybka realizacja

Nawozy, środki ochrony roślin
508 697 122

Materiał siewny zbóż ozimych
508 697 063

Skup zbóż
508 112 042 / 508 139 107

Jacek

Przedsiębiorstwo Handlowe "Jacek"
ul. Główna 45
08-331 Sabnie

phjacek

Kosiarka dyskowa Krone 2.80, stan bdb,
25 641 24 87.

Sprzedam opryskiwacz zawieszany
1200L, 696 965 865.

Belarka, maszyny stolarskie, 606 213 037.

C-330M, kosiarka, wóz, 506 811 470.

Sprzedam ciągniki Ferguson 235, C-330,
MTZ, C-360, przyczepy, wywrotki,
503 112 069.

Rozsiewacz RWC, 537 013 221.

Sprzedam ciągnik T25, rok prod. 1988,
tel. 516 097 293.

Sprzedam kombajn zbożowy John Deere
965 i 2056, 507 563 505.

ZWIERZĘTA
HODOWLANE

Skup bydła do uboju z konieczności,
tel. 604 506 343.

Skup bydła, 519 136 146.

Kupię bydło pourazowe, 795 227 321.

Rzeźnia kupi bydło pourazowe do uboju z konieczności, tel. 511 075 866,
662 396 670.

Sprzedam owce kameruńskie, kotne,
Mordy, 665 311 272.

Sprzedam owce kameruńskie, odrobaczone i szczepione, 3 owce i 1 baran,
cena do uzgodnienia, tel. 721 252 305.

Sprzedam króliki żywione naturalnie,
cena do uzgodnienia, tel. 721 252 305.



Notowania z jarmarków

13-17.11.2023 r.

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KAŁUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	80-110	100-120	100-110	100-140	120	100-110	110-120
żyto	zł/dt	70	-	70-80	-	-	70-80	-
jęczmień	zł/dt	120	100	90-100	100-140	120	90-100	100
miesz. zbóż	zł/dt	100	-	90-100	100-110	120	90-100	100
owies	zł/dt	100	100	80-85	-	100	90-100	90
pszenżyto	zł/dt	90	80-90	90-110	90-120	120	90-100	100
kukurydza	zł/dt	120	120-130	110-130	120-140	150	100-110	-
ziemniaki	zł/kg	2,0	2,0-2,5	3,0	2,50-3,00	-	2,20-2,80	2,00-2,50
jaja	szt.	1,3	1,0-1,2	-	0,60-1,4	0,65-1,4	0,7-1,4	0,90-1,40

KUPIĘ DZIAŁKĘ ROLNĄ LUB SIEDLIKO

GMINA SIEDLCE I OKOLICZNE



602 260 411



Sprzedam byczki tygodniowe, 501 290 358. /728-6/

Krowa z cielakiem, jałówka, 300 kg, 518 749 470. /729-1/

Byczki, jałoszki, barany kameruńskie, okolice Repek, 791 997 559. /731-2/

Sprzedam jałówkę wysoko cielną, 602 390 728. /733-2/

Jagnięta, 508 721 563. /172-1/

Sprzedam barana, 502 366 631. /173-2/

Cielak 5 miesięcy, 601 096 137. /174-1/

Maciorka, 511 922 542. /4582-3/

NIERUCHOMOŚCI Kupię

Kupię działkę, grunty rolne, nieużytki, Siedlce i okolice, trasa A2, 692 248 990. /01494-26/

Kupię dom lub mieszkanie za gotówkę w każdym stanie, może być zadłużone, z komornikiem, z problemami prawnymi, brakiem postępowania spadkowego i in., także udziały, tel. 888 062 333. /#1391-2/

Kupię las, 502 365 643. /0252-47/

Kupię las, nieużytki, zadrzewione, 692 248 990. /01494-26/

NIERUCHOMOŚCI Wynajmę

Do wynajęcia lokal 200 m² parter, 589 m² piętro, Siedlce, Brzeska 91, 578 978 128. /1089-5/

Do wynajęcia lokal 340 m², ul. Brzeska 131, 505 055 377, 608 027 809. /1152-10/

Stacja, 789 232 075. /1153-2/

Wynajmę mieszkanie, niedrogo, Sokołów, 696 965 865. /726-2/

Stacja, 25 632 72 57. /1170-4/

Szukam w Siedlcach skromnego miejsca do wynajęcia i zamieszkania, kobieta lat 62, tel. 509 362 363. /pp-1-1/

NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

Mieszkanie 3-pokojowe, 46 m², 3 Maja, 608 571 772. /841-12/

Dom w Siedlcach, działka 860 m², budynek gospodarczy 130 m², 660 762 292. /1067-8/

Sprzedam posesję z domem, Gręzów, 606 137 756. /1126-4/

Posesja, centrum Łosic, 729 878 848. /161-6/

Działka Krynica, 512 269 783. /pp-4-3/

Sprzedam działkę, Siedlce ul. Sosnowa, pow. ok 7000 m², w tym 2000 m² budowlanej, 506 249 501. /1132-4/

Sprzedam mieszkanie 62 m², Siedlce, Jagiełły, tel. 531 570 141, 796 170 367. /1158-3/

Sprzedam mieszkanie, 503 859 845. /1165-4/

Sokołowska, trzypokojowe, 450 000 zł, 694 411 708. /1172-3/

Sprzedam 2 ha lasu, Osiny Górne, gm. Mokobody, 697 272 019. /#1411-1/

NAUKA

Angielski online, 531 255 305. /#1408-1/

Angielski, 570 912 374. /1173-10/

MATRYMONIALNE

Facet zainwestuje, 730 736 115 pisz. /1145-6/

Samotny, wolnego stanu poszukuje samotnej niewiasty, do miłego związku w wieku 60 plus, 880 879 717. /730-1/

TOWARZYSKIE

Atrakcyjna zaprasza, Siedlce, 573 989 961. /97-6-6/

Miła szatynka, prywatnie, Siedlce, 578 553 170. /1058-1/

Filigranowa Ania 25 lat zaprasza prywatnie pon-piątek w godz. 9-16, Siedlce, tel. 882 910 468. /1180-1/

Naturalna Basia 46 lat, biust 9 zaprasza na miły relaks w godz. 10-21, Siedlce, tel. 505 808 874. /1180-1/

RÓŻNE

Wypożyczalnia zagęszczarek, skoczek, przyczepki, lawety, 604 969 943. /02469-9/

Kupię choinki świerkowe 4-5 m oraz świerki duże 10-15 m, bardzo ładne, mogą być spod linii energetycznej, tel. 500 299 138. /pp-6-6/

POŻYCZKA GOTÓWKOWA Z DO-STAWĄ DO DOMU OD 600 ZŁ DO 7000 ZŁ, TEL. 797 705 110, WWW.EDENFINANCE.PL. /26-7P-7/

MEDYCZNE

Ginekolog, pełna pomoc, 515 603 450. /2666-44/

Gabinet Medycyny Naturalnej „VITA”, homeopatia, hirudoterapia (pijawki), biorezonans, tel. 609 498 168. /1179-3/

USŁUGI

AGD Serwis, Siedlce, 10 Lute-go 4/6, 504 151 553. /04812-194/

Montaż, ustawianie anten TV-SAT, TV-DVB-T2, Siedlce, Węgrów, Sokołów, 577 859 105. /1181-58/

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. /248-252/

Usługi elektryczne, szybko, tanio, 507 876 687. /900-12/

Krycie dachów, więźba dachowa, 511 129 663. /0218-16/

Studnie solidnie!!! 608 046 239. /0110-49/

Wycinka i pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek zakrzewionych, koszenie traw, przycinanie, formowanie żywopłotów, zrębkowanie gałęzi, frezowanie karp, 504 320 650. /01496-26/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-76/

AGD serwis, naprawa pralek, zmywarek, kuchenek, ul. Floriańska 40, 25 644 44 80, 507 957 375. /01858-38/

STAŁ NIERDZEWNA
• balustrady
• daszki
• meble ogrodowe
• schody
tel. 508 115 153, email1186@gmail.com

Balustrady nierdzewne: solidnie i tanio, tel. 508 115 153. /pp-14-14/

Pożyczki pozabankowe, 661 796 091, Katarzyna, przykładowe RRSO 56,73%. /02113-11/

DVB-T SAT, montaż instalacji, naprawa sygnału, 507 577 441. /1182-1/

Naprawa pralek, lodówek u klienta, Adam Tomczuk, 501 242 096. /1119-6/

Przeprowadzki, tel. 692 412 343. /#1317-5/

Terapia tańcem, zapraszam, 502 063 134. /1168-1/

AGD naprawa pralek, lodówek, kuchenek, zmywarek, 514 393 333. /1176-6/

Zabiegi-ostrzykiwanie osoczem bogatopłytkowym, salon kosmetyczny Kosmo-Vita, Siedlce, tel. 603 615 218. /1179-3/

USŁUGI Budowlane

Hydraulika, 608 187 880. /1278-52/

Tanio, remonty, k/g, gipsowanie, malowanie dekoracyjne, struktury, kominki, 600 778 139. /5-51/

Docieplanie budynków, szybko, tanio, solidnie, 502 053 214. /pp-50-50/

Dachy - krycie z materiałem, 601 384 070. /035-50/

Balustrady, poręcze, daszki z kwasówki, 504 091 508. /47-45/

Tartak objazdowy z Kosowa Lackiego, 606 472 736. /699-6/

Glazura, terakota, elektryka, hydraulika, remonty, 606 570 827. /779-22/

Remonty, 515 518 272. /581-36/

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach, remonty, montaż nagrobków, 515 518 272. /581-21/

Remonty mieszkań, solidnie, 577 541 007. /1094-6/

Tapety natryskowe, gipsowanie, malowanie, 503 937 373. /1098-26/

Poddasza, panele, docieplenia, malowanie, 664 265 473. /1100-6/

Docieplenia, szpachlowanie, malowanie, panele, 600 705 498. /1100-6/

Małe remonty, 730 902 233. /1104-6/

Gładzie, malowanie, płytki, 513 684 610. /1118-6/

PPHU /aki producent rok zał. 1983

ROLETY

**ANTYWŁAMANIOWE
MATERIAŁOWE
DZIEŃ/NOC
MOSKITIERY**

**Siedlce, 3 Maja 15
tel. 25 63 259 52, 606 351 157**

Malowanie agregatem, 577 541 007. /1135-6/

Glazurnik, 798 413 839. /MROZY/223-3/

Docieplenia poddasza, malowanie, szpachlowanie, panele, remonty, 579 840 219. /1164-6/

Wykończenia wnętrz k-g, glazura, piotrek.drabarek@gmail.com, 798 413 839. /02553-2/

Gipsowanie, malowanie, 797 824 372. /1178-6/

Wykonam remont mieszkania, domu również malowanie, szpachlowanie, glazura, terakota i wiele wiele innych prac również na zewnątrz, zajmuję się tym od 18 lat, 516 098 189, pozdrawiam. /#1419-1/

PRACA

Zatrudnię panie do zbioru pieczarek, praca jednozmianowa, zapewniam dojazd, 602 553 553. /02326-11/

Pieczarkarnia w Wólce Kobylej przyjmie kobiety do zbioru pieczarek - praca jednozmianowa, zapewniamy dojazd do pracy, tel. 798 429 333. /GW/5/2023-9/

Stała praca dla mężczyzny - dojenie krów, obrządek lub mieszanie paszowozu, szukam solidnych pracowników, 3500-9000 zł/mies. + zakwaterowanie, Maków Mazowiecki, tel. 519 469 500. /#1297-10/

Szukam pani do opieki nad dziećmi 7 i 11 lat w Stanisławowie koło Mińska Mazowieckiego, od godz. 6.30 do 16.00 od poniedziałku do piątku, co drugi tydzień, tel. 601 187 233, 602 800 705. /#1363-3/

Zatrudnię pracownika na fermę drobiu, Dąbrówka-Lug, 507 134 442. /02536-6/

Przyjmę do pracy hydraulika z doświadczeniem, tel. 696 925 368. /02537-6/

Przyjmę do pracy operatora koparki z doświadczeniem, 696 925 368. /02537-6/

Przyjmę do pracy montera sieci wod.-kan. z doświadczeniem, 696 925 368. /02537-6/

Firma transportowa poszukuje odpowiedzialnej i ambitnej osoby na stanowisko mechanika samochodów ciężarowych, atrakcyjne wynagrodzenie, miejsce pracy Siedlce, kontakt 601 693 597. /#1383-2/

ZATRUDNIAMY | ZATRUDNIAMY | ZATRUDNIAMY | ZATRUDNIAMY | ZATRUDNIAMY

HAFEN

OBRABIARKI / CNC / SPRĘŻARKI

W związku z dynamicznym rozwojem firmy, zatrudnimy od ZARAZ:

1. SERWISANT OBRABIAREK – mechanik/elektromechanik – praca na miejscu i u klienta

Mile widziane:

Gwarantujemy:

++ wykształcenie i/lub doświadczenie mechaniczne / elektromechaniczne

++ prawo jazdy kat. B

+ wysoka kultura osobista, spokój i opanowanie

+ umiejętność radzenia sobie ze stresem

+ wytrwałość w dążeniu do celu, sumienność

+ komunikatywność, chęć uczenia się

+ umiejętna praca w zespole

+ Pełen etat, umowa o pracę

+ Stabilny rozwój

+ Atrakcyjne zarobki i premie

+ B. dobra atmosfera pracy

Zainteresowane osoby prosimy o wysłanie CV z listem motywacyjnym na główny adres mailowy ze strony www.hafen.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

Zatrudnię pracownika do chlewni, możliwość zakwaterowania, 503 034 634. /98-2-2/

Poszukuję kierowcy B., emeryt, rencista, kontakt 786 170 983. /1177-4/

Praca dla konsultantki telefonicznej, tel. 25 755 12 87. /#1416-1/

Elektromonter oraz pomocnik elektryka systemów niskoprądowych CCTV, KD, SSWIN, LAN, SAP, poszukuję pracowników na stałe, praca w promieniu około 100 km od Siedlec, tel. 608 434 088. /#1416-2/

MOTORYZACYJNE Usługi

Daewoo Matiz 2007, 512 269 783. /pp-3-1/

Peugeot 207, 2008, 512 269 783. /pp-3-1/

Renault Master 2017, 512 269 783. /pp-4-1/

Peugeot Expert 2017, 512 269 783. /pp-4-1/

Kia Sportage 2012, 1,6 benzyna, 518 355 468. /735-1/

FIAT

Fiat Bravo 2009 1,4 benzyna, 518 355 468. /734-1/

MERCEDES

Mercedes W210, 2001, 512 269 783. /pp-4-3/

TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE

dokumentów do rejestracji pojazdów - wszystkie języki NAJTANIEJ W REGIONIE

Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 2, 9⁰⁰-16⁰⁰ 696 528 267, 25 633 16 45

AUTO SERWIS

Krzysztof Kozuchowski

OPEL i inne marki

08-110 Siedlce, ul. Wojska Polskiego 56 A
www.autoserwis.kozuchowski.com
e-mail: autoserwis@kozuchowski.com
tel. 25 63 225 73, tel. kom. 694 771 666

Skarb Państwa – Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe – Zespół Składcnic Lasów Państwowych w Siedlcach, ul. Kazimierzowska 9, 08-110 Siedlce

ogłasza publiczny przetarg pisemny na sprzedaż samochodu

Opel Astra II 1.6 rok prod.: 2004,
cena wywoławcza **4 100,00 zł,**

warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 410,00 złotych.

Ofertę należy złożyć w siedzibie Zespołu Składcnic Lasów Państwowych w Siedlcach, ul. Kazimierzowska 9, 08-110 Siedlce do 7.12.2023 r. do godz. 10:00, w sekretariacie.

Szczegóły: <https://zslp.warszawa.lasy.gov.pl/>.
Kontakt: 25 632 58 79. 804-2p



SANDMAR
części **IVECO**
Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce
(okolica ul. Południowej)
tel. 728 397 520, 25 644 48 94
www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

LASER
AUTO-SZYBY
ROK ZAŁ. 1994
www.laser-autoszyby.pl
CENY HURTOWE!!!
Dojazd do klienta!!!
SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA
ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888
SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

autoKASACJA
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
WWW.ADAMEXCZESCI.COM SKUP KABLI - INSTALACJI
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn
info@adamexczesci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419 tel. 602 434 521

PRAWO SPADKOWE

- Dziedziczenie
- Testamenty
- Zachowki
- Nabycie spadku



ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)

ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja Gwarantowana!

RENTY / EMERYTURY

Odzyskujemy renty rodzinne, renty z tytułu niezdolności do pracy, emerytury, zaległe wynagrodzenia.

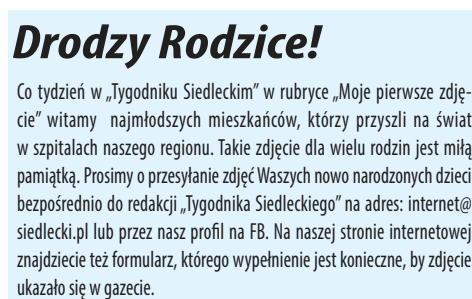
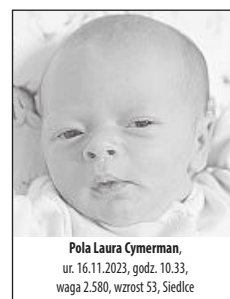
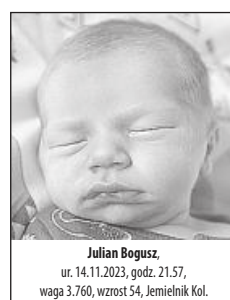
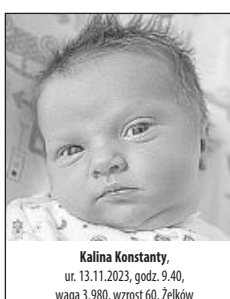
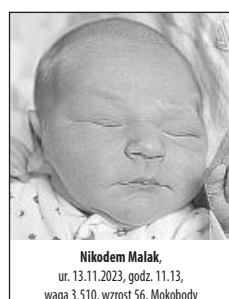
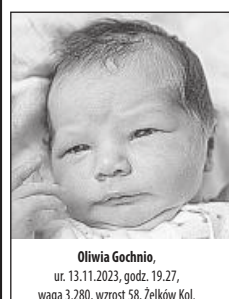
**MOŻEMY
CI POMÓC:**



ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)

ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja Gwarantowana!

SZPITAL GARWOLIŃSKI



SKODA

Skoda Fabia, 2012, 512 269 783. /pp-4-3/

TOYOTA

Sprzedam Toyotę Auris, 696 965 865. /727-2/

Sprzedam Toyotę 1,6, benzyna, 2002, tel. 506 986 518. /#1401-1/

CIĘŻAROWE

Ciężarowy Star, rok produkcji 1993, przebieg 85280 km, 662 023 015. /#174-2/

Przeglądaj ogłoszenia na
www.tygodniksiedlecki.com



UWAGA!!! ZMIANA NUMERU

OGŁOSZENIE DROBNE SMS-em



1 Wyślij SMS-a na numer 919 09

Najpierw wpisz TS1, a potem kod rubryki, w której chcesz zamieścić ogłoszenie, np. MS, a następnie jego treść.

Całość powinna wyglądać tak:

TS1.MS.Sprzedam samochod. Tel. 123 456 789.



2 otrzymasz wiadomość

Po wysłaniu SMS-a otrzymasz wiadomość o treści:

Dziękujemy za przysłanie treści ogłoszenia.
Tygodnik Siedlecki



Kody rubryk ogłoszeń drobnych „TS”:

Motoryzacyjne ogólne - MO ,	Motoryzacyjne kupię - MK ,
Motoryzacyjne sprzedam - MS ,	Motoryzacyjne usługi - MU ,
Sprzedaj - SP , Maszyny rolnicze kupię - RK ,	Lokale nieruchomości, ogólne - LO ,
Maszyny rolnicze sprzedam - RS ,	Lokale nieruchomości kupię - LK ,
Lokale nieruchomości, wynajem - LW ,	Lokale nieruchomości sprzedam - LS ,
Różne - RO ,	Nauka - NA , Towarzyskie - TO ,
Zwierzęta - ZW ,	Usługi - US , Praca - PR .
Matrymonialne - MA ,	Medyczne - ME ,

Koszt SMS-a 19 zł + VAT = 23.37 zł

Ze względu na możliwości operatorów SMS nie może zawierać więcej niż 160 znaków oraz nie powinien zawierać polskich znaków.

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych
www.madar.siedlce.pl
UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71
SIEDLCE, DH Trezor, ul. Wojskowa 16
Zakupy przez Internet

Autorami zdjęć noworodków są:

w szpitalu garwolińskim

- Jolanta Robakowska, tel. 512 219 188;

w szpitalach siedleckich - Adam Krasuski,

tel. 506 905 791.

SZPITAL SIEDLECKI MIEJSKI

SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI

„Ustąp, aby zwyciężyć” - niezwykle tajniki judo!

Sport na całe życie

Od kilku tygodni WLKS Nowe Iganie rozwija nową sekcję. To judo - sztuka walki z Japonii, a także dyscyplina olimpijska.

- Judo powstało ponad 100 lat temu jako eliminacja niebezpiecznych ataków wywodzących się z innej sztuki walki - ju-jitsu. Jego twórcą był profesor **Jigorō Kanō**. Judo bardzo szybko zyskiwało popularność na całym świecie dzięki swojej skuteczności. Znajomość jego technik pozwala wygrać nawet ze znacznie większym i cięższym rywalem - opowiada **Sebastian Wiącek**, trener judo w WLKS. - Dzieje się tak, gdyż judo polega na perfekcyjnej obronie. Siła przeciwnika, jego napór jest wykorzystywany przeciwko niemu. Żeby to jednak zrobić, trzeba wykazywać się zwinnością. Dlatego jest to sport ogólnorozwojowy, który doskonale wpływa na sprawność fizyczną. W młodym wieku wzmacnia tężyźnię, a w starszym pozwala dłużej zachować znakomitą mobilność. Dlatego jak już wejdzie się na ścieżkę judo, to nie schodzi się z niej do końca życia.

SZTUKA PADANIA

W judo nie ma kopnięć ani uderzeń. Walka w stojce polega na rzutach. Chodzi o to, żeby wyrzucić przeciwnika na plecy. To kończy pojedynek. Gdy rzut nie jest czysty, czyli np. rywal wylądował na boku, konfrontacja kontynuowana jest w parterze. Wygrywamy, jeśli doprowadzimy przy użyciu odpowiednich trzymań do jego unieruchomienia albo wykonamy duszenie lub dźwignię na staw łokciowy.

- Duszenia i dźwignie stosują zaawansowani zawodnicy. Dzieci ćwiczą tylko rzuty i unieruchomianie przeciwnika w parterze. Poznają też „pady”, czyli jak upadać, żeby nie

zrobić sobie krzywdy. Ta umiejętność przydaje się też w codziennym życiu, chociażby w sezonie zimowym, gdy jest ślisko, czy nawet przy zwykłej jeździe na rowerze - tłumaczy szkoleniowiec judo w WLKS.

ROZWÓJ CIAŁA I DUCHA

Charakterystycznym dla dalekowschodnich sztuk walki jest to, że towarzyszy im jakaś filozofia. Zawodnicy uczą się przestrzegać określonych zasad, nie tylko podczas walki, ale w każdej innej sytuacji. Judo nie jest pod tym względem wyjątkiem.

- Mamy trzy podstawowe zasady. Pierwsza - „ustąp, aby zwyciężyć” polega na wykorzystaniu ataku przeciwnika, zrobieniu uniku, odpowiednim chwycie i sprawieniu, żeby jego siła obróciła się przeciwko niemu. W przełożeniu na życie chodzi o to, żeby nie dawać ponieść się emocjom,

nie dążyć do konfrontacji, potrafić działać dyplomatycznie. „Minimum wysiłku, maksimum efektu” - to druga z zasad. Działania efektywne stawiamy nad efektownymi. Żeby osiągnąć cel, wcale nie musimy włożyć w to mnóstwa energii. Można zużyć jej znacznie mniej, ale zrobić to umiejętnie. Ostatnią regułą jest „trenowanie dla wspólnego dobra i korzyści”. Żeby trenować, musimy mieć partnera, a żeby go mieć, musimy go szanować, postępować względem niego według zasad fair-play. Osoba, która przestrzega takiego kodeksu, doskonale będzie też funkcjonować w społeczeństwie. A człowiek wytrenowany, to człowiek zdrowy, który może wiele zdziałać dla dobra ogółu - opowiada Sebastian Wiącek.

Z OJCA NA SYNA

W judo, podobnie jak w karate, występują stopnie zaawansowania, określane kolorem pasa. Jest sześć pasów szkoleniowych - kyū. Następnie są stopnie mistrzowskie - dan. Trener



Sebastian Wiącek



Wiącek ma 1. stopień mistrzowski, a inaczej mówiąc - czarny pas w judo.

- Z tym sportem jestem związany całe życie. Zasad nauczył mnie ojciec, który także jest trenerem judo. Ćwoczyłem w Siedlcach, a w trakcie studiów byłem zawodnikiem AZS AWF Warszawa. Wtedy też sięgnąłem po swój największy sukces - akademickie mistrzostwo Polski w 1996 roku - wspomina siedlecki judoka. - Z kolei ja miłość do judo przełałem na swojego syna, który jest już po studiach. Można więc powiedzieć, że to pasja w naszej rodzinie przekazywana z pokolenia na pokolenie.

Judo w Polsce nie jest obecnie zbyt popularne, w przeciwieństwie np. do Francji, gdzie ta sztuka walki cieszy się ogromnym uznaniem. Od sukcesów **Pawła Nastuli** - naszego złoto-medalisty Igrzysk Olimpijskich

w Atlancie minęło już 27 lat. Wciąż nie możemy doczekać się godnych następców.

- Bardzo nad tym ubolewam, gdyż to piękny, wartościowy sport. Chciałbym to pokazać jak największej liczbie młodych osób - mówi Sebastian Wiącek.

Treningi judo odbywają się obecnie w każdy czwartek o godz. 17 w siedzibie WLKS przy ul. Kazimierzowskiej 23 w Siedlcach. Mogą brać w nich udział dzieci w wieku od 8 lat. Adepti poznają ten sport od podstaw. W założeniu, kiedy będą już gotowi, mają brać udział w zawodach i zdobywać medale dla Siedlec i regionu. Żeby się zapisać, wystarczy przyjść na zajęcia. Tak niewiele, żeby rozpocząć być może wielką przygodę z tym sportem.

Tekst i zdjęcia

PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI

Pod patronatem Marszałka i „GAZDY”

Rozpoczynamy przygotowania do kolejnej edycji Mazowieckiego Turnieju Tenisa Stołowego im. redaktora Janusza Strzałkowskiego. Kupony zgłoszeniowe są przyjmowane pod adresem: „Tygodnik Siedlecki”, 08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11 do **15 grudnia** bieżącego roku. Po tym terminie, gdy będzie znana liczba zgłoszeń, poinformujemy o systemie rozgrywek. Rywalizacja dziewcząt i chłopców będzie się toczyć w następujących kategoriach wiekowych: roczniki 2013 i młodszy, roczniki 2012-2011 i roczniki 2010-2009. (MB)

Mazowiecki Turniej Tenisa Stołowego

tygodnik
SIEDLECKI

GAZDA SIEDLCE

MZTS

nazwisko i imię _____

rocznik _____

adres zamieszkania _____

nazwa szkoły/klubu _____

powiat _____

Wicekrólowie w królewskiej grze

W warszawskiej Wesołej odbyły się Drużynowe Mistrzostwa Szkół w Szachach Szybkich. Rywalizację w kategorii szkół ponadpodstawowych na drugim miejscu zakończyła drużyna I LO im. Bolesława Prusa w Siedlcach, w składzie: **Dawid Dobosiewicz, Wiktor Kukawski, Krzysztof Dobosiewicz i Patrycja Majczyna**. Opiekunem srebrnej ekipy był nauczyciel **Sławomir Miernicki**.

W zawodach z inicjatywy Klubu Szachowego Skoczki Siedlce wzięło udział 14 drużyn z siedleckich oraz

podsielckich szkół podstawowych i średnich. Poza srebrnym medalem „Prusa” warto także odnotować sukcesy indywidualne. **Zuzanna Radzikowska** (SP nr 11) zdobyła złoty medal na szachownicy nr 4, dedykowanej dziewczętom. **Gabriel Woźniak** (SP nr 7) rozgrywając turniej na najsilniejszej szachownicy nr 1, sięgnął po brąz. A jego kolega ze szkoły – Jan Łagodzin został sklasyfikowany na trzecim miejscu szachownicy nr 2.

Młodym szachistom serdecznie gratulujemy! (PŚ)

Polska 15 lat czekała na taki sukces!

Brąz Martyny Dołęgi

Po 15 latach przerwy jest medal dla Polski podczas Mistrzostw Świata Juniorów w podnoszeniu ciężarów. Zdobyła go siedlczanka – **Martyna Dołęga!**

Ciężarowa rywalizacja odbywa się w meksykańskiej Guadalajarze. Martyna Dołęga stanęła w szranki w kategorii wagowej 71 kg. Osiągnęła wynik w dwuboju 204 kg (93+111). Pozwoliło jej to zakończyć rywalizację na trzecim miejscu, dającym brązowy medal. To pierwsze podium dla Polski w tej kategorii wiekowej od 2008 roku. Brawo! Martyna zdobyła też „małe srebro” za rwanie.

Złoto przypadło Meksykance **Marianie Garcii Gomez** 216 kg (93+123). Srebro wywalczyła **Phattharathida Wongsing** z Tajlandii z wynikiem 208 kg (92+116). (PŚ)



Martyna Dołęga
w otoczeniu pozostałych medalistek mistrzostw świata

fot. PZPC

Energetyk odciął prąd

Podbudowana ligowym zwycięstwem nad Piłą ekipa Nike Węgrów liczyła, że i w starciu z Energetykiem Poznań może liczyć na korzystny wynik. Niestety, została brutalnie sprowadzona na ziemię.

Podopieczne trenera **Roberta Kupisza** pojechały do Poznania powalczyć o punkty, ale wróciły z niczym. Rywal okazał się zdecydowanie lepszy. Dwa pierwsze sety wygrał gładko do 16. W trzeciej partii węgrowianki próbowały nawiązać wyrównaną walkę, ale Energetyk kontrolował boiskową sytuację. Ostatecznie pozwolił Nike na ugranie 21 oczek. Tym samym PMKS przegrał 0:3. Była to dla niego szósta porażka w bieżących rozgrywkach I ligi. Wygranych na koncie ma zaledwie dwie.

Energetyk Poznań - PMKS Nike Węgrów 3:0 (25:16, 25:16, 25:21).

W ligowej tabeli Nike zajmuje aktualnie dziewiątą lokatę.

1	Sokół Mogilno	20	8
2	ŁOS Nowy Dwór Maz.	19	8
3	SAN-Pajda Jarosław	17	8
4	Politechnika Gd. Stężyca	14	8
5	MKS COPCO Imielin	13	7
6	Enea Klub Siatkarski Piła	13	7
7	ENEA Energetyk Poznań	13	8
8	KS BAS Białystok	12	7
9	LTS Legionovia	8	8
10	Płomień Sosnowiec	8	8
11	PMKS Nike Węgrów	8	8
12	SMS PZPS Szczyrk I	7	6
13	Karpaty - PANS Krosno	6	7
14	UJ CM Solna Wieliczka	1	8

W sobotę **25 listopada o godz. 17** siatkarki z Węgrowsa podejmą Sokół Mogilno – obecnego lidera rozgrywek. (PŚ)



fot. Siriss

Trener Robert Kupisz
nie może mieć
powodów do zadowolenia.

Mazowsze króluje w zapasach

Drużynowe Wojewódzkie Mistrzostwa Polski w zapasach kadetek odbyły się w Łukowie, a kadetów – w Warszawie. W obu przypadkach zwycięstwa należały do reprezentacji Mazowsza, w których składach znaleźli się zawodnicy i zawodniczki WLKS Nowe Iganie.

W kategorii kadetek w finale

Mazowsze sprawiło dużą niespodziankę i zwyciężyło 6:4 niepokonane od trzech lat Lubelskie. Do sukcesu przyczyniły się zapaśniczki WLKS: **Zuzanna Konaszuk, Łucja Korcz, Julia Lichocka, Helena Stelmaszczyk, Blanka Szczepańska, Wiktoria Udenyi i Katarzyna Urban.**

Kadeci Mazowsza natomiast bronili wywalzonego przed rokiem tytułu i to się im udało. W finale zmierzyli się z Wielkopolską, którą pokonali 8:2. W składzie zwycięskiej ekipy znaleźli się zawodnicy WLKS: **Kajetan Wieczorek, Wojciech Bareja, Antoni Gregorczyk, Ivan Oksiuk i Daniel Oksiuk.** (PŚ)

W Górninie Ogólnopolski Rebel Cup

W sobotę, 2 grudnia, w hali sportowej w Górninie zostanie rozegrany V Ogólnopolski Turniej Tenisa Stołowego „Rebel Cup” (początek o godz. 9.00). Rywalizacja będzie przebiegać w następujących kategoriach dziewcząt i chłopców: żacy, młodzicy, kadeci oraz open kobiet i mężczyzn i amator bez podziału na kategorie wiekowe. Organizatorzy przygotowali 250 pakietów startowych. Do wygrania są 72 nagrody rzeczowe i 72 puchary. Informacje szczegółowe pod numerem telefonu 693 440 957 w godz. 17.00 - 21.00.

(MB)



Zadanie dofinansowane ze środków
Samorządu Województwa Mazowieckiego

25. lat Mazowsze

Deklasacja w Sokołowie

Ciężko uwierzyć, że mecz MPKK Sokołów SA Sokołów Podlaski z MonPol Płock był starciem dwóch czołowych drużyn I ligi koszykarek. W bezpośredniej rywalizacji widać było różnicę, co najmniej klasy.

Podopieczne trenera **Marcina Grockiego** wręcz zdeklasowały rywalki. Nie pozwoliły im rzucić nawet 40 punktów, a same trafiły 88. MPKK wygrał każdą kwartę, a ostatnią aż 22:3. To był prawdziwy pokaz siły sokołowiarek, które są wiceliderkami rozgrywek. Najwięcej punktów – 25 dla gospodyń zdobyła **Vivaleta Kiuliak.**

MPKK Sokołów SA Sokołów Podlaski – MonPol Płock 88:37 (21:10, 19:9, 26:15, 23:3).

1	GTK VBW Gdynia	14	7
2	MPKK Sokołów	10	5
3	Mon-Pol Płock	10	6
4	Grot Pabianice	10	6
5	UMCS II Lublin	10	7
6	Politechnika Gdańsk	9	6
7	Huragan Wołomin	9	6
8	SMS PZKosz Łomianki	8	5
9	AZS Uniwersytet W.	8	6
10	UKS Trójka Żyrardów	7	6
11	ŁKS KK Łódź	7	6
12	AZS Uniwersytet Gdański	6	6

W środę **22 listopada o godz. 19.15** MPKK podejmie ekipę z Łomianek. Czy MPKK utrzyma status niepokonanej drużyny? Wiele wskazuje, że tak. (PŚ)

Drapieżne Rysie

Rysie Sochaczew to aktualny lider rozgrywek III ligi mazowieckiej grupy D w koszykówce mężczyzn. Swoją klasę udowodniły w starciu z siedleckim Basketem.

Podopieczni trenera **Rafała Sobili** nie mieli nic do powiedzenia. Zostali rozbici 55:114.

Rysie Sochaczew - UKS Basket Siedlce 114:55 (33:5, 26:18, 34:8, 21:24).

Siedlczanie w tabeli zajmują drugie miejsce za Rysiami. Na koncie mają trzy wygrane – 92:70 na wyjeź-

dzie z Polonią Warszawa, 85:81 u siebie z drużyną Grupa Strategia Gim92 Warszawa oraz 74:56 na wyjeździe z Wilkami Radzymin. Dwukrotnie ulegali ekipie z Sochaczewa. W pierwszym meczu 71:84.

1	Rysie	12	6
2	UKS Basket Siedlce	8	5
3	Polonia Warszawa	7	6
4	Gim92 Warszawa	6	4
5	GDS Wilki Radzymin	6	5

W niedzielę **26 listopada o godz. 16** Basket Podejmie Polonię. (PŚ)

Ze zmiennym szczęściem

W minionym tygodniu Bank Spółdzielczy Mińsk Mazowiecki rozegrał dwa mecze w ramach rozgrywek II ligi koszykarzy. Poszło mu ze zmiennym szczęściem.

Najpierw mińszczanie podjęli Trójkę Żyrardów. Rywal okazał się zdecydowanie lepszy. Wygrał aż 104:65.

Bank Spółdzielczy Mińsk Mazowiecki - UKS Trójka Żyrardów 65:104 (13:31, 18:30, 9:23, 25:20).

Kilka dni później ekipa z Mińska zmierzyła się na wyjeździe z Legionem Legionowo. Starcie miało bardzo wyrównany przebieg, a walka o zwycięstwo trwała do ostatnich sekund meczu Ostatecznie ręce w górę w geście triumfu mogli wnieść goście. Sponsorzona przez Bank Spółdzielczy drużyna wygrała 93:91.

Legion Legionowo – Bank Spół-

dzielczy Mińsk Mazowiecki 91:93 (25:19, 25:26, 31:25, 10:23).

1	Energia Basket Warszawa	22	11
2	Znicz Basket Pruszków	21	11
3	Żubry Białystok	20	11
4	Lublinianka	19	11
5	KS Książak Łowicz	19	11
6	Tur Bielsk Podlaski	16	10
7	Isetia Białoleka Warszawa	16	11
8	Sokół Ostrów Maz.	16	11
9	Start Lublin	15	11
10	UKS Trójka Żyrardów	14	10
11	Speed sport	14	10
12	Profbud Legia Warszawa	13	10
13	BS Mińsk Maz.	13	11
14	Kolejarz Basket Radom	12	9
15	KS Legion Legionowo	11	9
16	MKS Ochota Warszawa	11	11

W sobotę **25 listopada o godz. 17:30** mińszczanie podejmą Isetię Białoleka. (PŚ)

Sumita na piątkę!

Michał Dubowski z WLKS Nowe Iganie wziął udział w Mistrzostwach Europy U18 w sumo, zorganizowanych w Renens w Szwajcarii.

Nasz sumita rywalizował w kategorii open. Wygrał trzy pojedynki, a dwukrotnie musiał

uznać wyższość rywali. Ostatecznie został sklasyfikowany na piątym miejscu. Na takiej samej pozycji Dubowski zakończył kilka tygodni temu zmagania w mistrzostwach świata w sumo, które odbyły się w Tokio. (PŚ)

Została Stalówka i Stomil

Już niedługo przerwa zimowa zawita do rozgrywek II ligi piłkarskiej.

W poniedziałek **20 listopada** siedlecka Pogoń zmierzyła się z ŁKS II Łódź. Wygrała 2:1 po golach **Jakuba Siniora i Czarka Demianiuka.**

Podopiecznym trenera **Marka**

Brzozowskiego w 2023 roku pozostały do rozegrania dwa mecze. W niedzielę **27 listopada** skonfrontują się w Stalowej Woli z miejscową Stalą, a w poniedziałek **4 grudnia o godz. 18:15** podejmą Stomil Olsztyn. (PŚ)

Wiosłowali lepiej

Dobiegła końca pierwsza edycja Wioślarskiej Ligi Mistrzów organizowanej przez dwukrotną medalistkę olimpijską – **Agnieszkę Kobus-Zawojską** i jej Stowarzyszenie Olimpijskie WygrywaMy.

W ramach cyklu zorganizowano rywalizację drużyn szkolnych na ergometrach wiosłarskich w: Łowiczu, Legionowie, Warszawie i Siedlcach.

W Siedlcach najlepsza okazała się reprezentacja Szkoły Podstawowej z Krzeska. Jej wynik nie pozwolił jednak na sięgnięcie po główną nagrodę, którą był ergometr wiosłarski o wartości 6 tys. złotych. Sprzęt trafi do Szkoły Podstawowej nr 112 w Warszawie, która osiągnęła najlepszy rezultat ze wszystkich ekip biorących udział w zmaganiach. (PŚ)

Placki ziemniaczane z serem

Dziś kolejny ciekawy przepis z książki kucharskiej „Jadą goście, jadą i czym ich podejmiemy”, wydanej nakładem **Stowarzyszenia Klasztor Węgrów – Centrum Dialogu Kultur**. Tym razem receptura na placki ziemniaczane z serem autorstwa pań z **KGW w Morzyczynie Włókach** w gminie Sadowne.

To danie to prosta wiejska potrawa, podawana w okresie jesiennym, przeważnie w piątki, w czasie biesiad i dożynek.



Składniki:

- 3 kg ziemniaków,
- 4 cebule,
- 6 ząbków czosnku,
- ok. 2 szklanek mąki pszennej,
- 8 jajek,
- 4-6 łyżeczek soli,
- półtorej łyżeczki pieprzu,
- olej do smażenia.

Nadzienie:

- 60 dkg twarogu,
- 2 jajka,
- pieprz, sól do smaku

Wykonanie:

Ziemniaki obrać, zetrzeć na drobnej tarce, dodać startą cebulę, przeciśnięty czosnek, sól, pieprz i mąkę. Dokładnie wymieszać. Ser wymieszać z: jajkami, solą i pieprzem. Na rozgrzany olej nakładać łyżkę masy ziemniaczanej, na to łyżeczkę sera i znowu łyżkę masy z tartych ziemniaków. Placki smażyć z obu stron na rumiano ok. 3-4 minut. Podawać z cukrem i śmietaną lub jak kto lubi.



Uśmiechnij się!



Dowcipy opowiada Krzysztof Kryszczuk, wójt gminy Wiśniew:

■ Ksiądz pyta Jasia na religii:
– Jasiu, gdzie mieszka Bóg?
– W mojej łazience.
– A czemu tak uważasz?
– Bo jak rano siedzę w łazience, to mama woła: Boże! Siedzisz tam jeszcze?!

■ Na lekcji pani pyta Darka:
– Jaki kształt ma Ziemia?
– Okrągły.
– Dobrze, siadaj.
– A teraz proszę do odpowiedzi Jasia. Jasiu skąd o tym wiemy?
– Bo Darek nam powiedział.

MARKER

DYSTRYBUTOR ART. BIUROWYCH I SZKOLNYCH
WWW.MARKER24.PL

Magazyn Główny - Samoobsługa

08-110 Siedlce, ul. Magazynowa 8c
tel. 25 644 65 67
fax 25 631 04 20
marker@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży

ul. Mała 2
tel./fax 25 632 84 41
mala@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży - Zabawki

ul. Sienkiewicza 29
tel./fax 25 644 91 61
zabawki@marker.siedlce.pl

1 dronka + tka + ch

2 ntle + artuch + t

3 ka + l + dki + r

4 ala + k + mur

5 lfin + + poli

6 ca + tka + pi

7 k + la

8 mura +

9 mwaj + nia + c + bko

10 lab + krake + kr

11 adrat + lan + grys

12 dro + pio



POZIOMO: 1- na jednym oku pirata, na dwóch – Temidy, 4- szczypie w uszy, maluje wzory na szybach, 6- na przegubie mierzone, 7- w przeciwieństwie do strat – cieszą, 8- w przeciwieństwie do tego na dachu, w salonie mały, 11- awaria kryje tę pieśń operową, 13- niecodzienny wzbogaca kolekcję, 14- nerwy, które ostatnimi laty działają na nas bez przerwy, 17- miejscowość związana z serem (edamskim), 18- w porfelu Rosjanina, 20- morski krewny raka, 22- ... Lisa (Gioconda), 23- futerał, 24- piłkarzowi grozi zań żółta kartka, 25- bywa udzielany uchodźcom.

PIONOWO: 1- część noża do stawiania sprawy, 2- nartostrada dla aut, 3- spisywał ją Gall Anonim, 5- podawana do wódki, 9- kilometr bez jednostki wagi :-), 10- zwykle nad nami, u smakosza w gębie, 11- stępy koło tego miasta opisywał Mickiewicz w sonecie, 12- lza, gdy dorosnie, 15- alkohol w rumianku, 16- wieczorem skleja nam powieki, 19- prababcia używała naftowej, 21- szewc bez nich chodzi.

Nagroda: podwójny bilet do kina Helios Siedlce

ROZWIĄZANIE Z NR 42

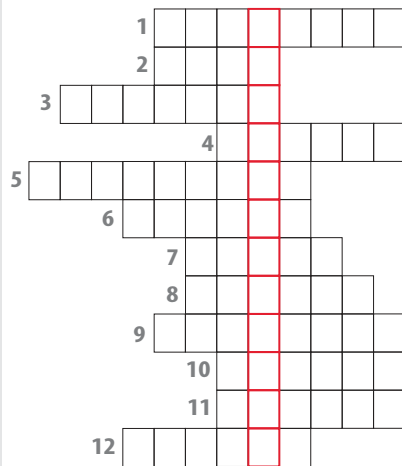
POZIOMO: 1- parapetówka, 5- przód, 6- ekran, 7- temblak, 10- osad, 13- lwisito, 14- kleik, 16-v pora, 18- cud, 20- panika, 21- para, 22- suma, 24- sklep.

PIONOWO: 1- papieros, 2- rezerwat, 3- pedant, 4- aktówka, 8- mila, 9- lwisito, 11- sikawka, 12- dopisek, 14- kram, 15- kur, 17- okup, 19- Dania, 23- akt.

Zwycięzcą zostaje **Szczepan Ługowski z Cielemęca (gm. Zbuczyn)**. Gratulujemy! Nagrodą jest **kosz herbat, kaw oraz owoców liofilizowanych o wartości 100 złotych, ufundowany przez Sklep z kawą i herbatą „Filiżanka” w Siedlcach przy ul. Sienkiewicza 18. Sklep „Filiżanka” to najwyższa jakość herbat i kaw. Znajdziesz u nas szeroki wybór herbat: zielonych, czarnych, owocowych, ziołowych i kwiatowych. Na naszych półkach zobaczysz również kawy z różnych zakątków świata oraz smakowe.** Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego”, ul. Armii Krajowej 11, Siedlce. Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.

Na ludowo...

Rozwiąż rebusy, hasła wpisz do diagramu. Odczytaj rozwiązanie i je zilustruj. Rysunek dostarcz do redakcji osobiście lub wyślij pocztą (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jeden z rysunków nagrodzimy.



Nagrodę otrzymuje Emilia Pawluk.
Zapraszamy do redakcji.

Tygodnik SIEDLECKI

Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Dariusz Kuziak d.kuziak@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Paweł Świerczewski swierczewski@siedlecki.pl, Mariola Zaczyńska m.zaczynska@siedlecki.pl; **ADMINISTRACJA:** Joanna Kłoczek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **BIURO PROMOCJI I REKLAMY:** Joanna Jońska tel. 500 099 218, Małgorzata Kania, m.kania@24ts.pl; **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a.abramowicz@siedlecki.pl; **DRUKARNIA:** Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 10 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Oddziały „Ruch” S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy (do 5 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia) oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele. Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka” w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce. Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, redaktor naczelny: 25 640 24 20, skład komputerowy: 25 640 24 14; infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, reklama@24ts.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc; **REDAGUJĄ:** Krzysztof Strzelecki (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) k.strzelecki@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Justyna Janusz j.janusz@siedlecki.pl; **ADMINISTRACJA:** Joanna Kłoczek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **BIURO PROMOCJI I REKLAMY:** Joanna Jońska tel. 500 099 218, Małgorzata Kania, m.kania@24ts.pl; **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a.abramowicz@siedlecki.pl; **DRUKARNIA:** Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 10 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Oddziały „Ruch” S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy (do 5 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia) oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele. Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

Stowarzyszenie Gazez Lokalnych

UZBA WYDAWCOW PRASY

Jak sejmik Mazowsza pomaga regionowi siedleckiemu?

789
inwestycji
w Twojej
okolicy*
ze wsparciem
sejmiku

*Dane na 1.10.2023 r.



Oczyszczalnia ścieków w Maciejowicach



Świetlica wiejska
w Nowych Iganiach



Pracownia rezonansu magnetycznego
w Sokołowie Podlaskim



Park im. Armii Krajowej w Węgrowie



Boisko w Grabinach,
gmina Sadowne



Internat Zespołu Szkół
Ponadgimnazjalnych nr 4
w Siedlcach



Most na rzece Świder, gmina Parysów



Przedszkole w Stoku Lackim

więcej na mazovia.pl



25^{lat} Mazowsze

MAGAZYNEK na str. 31

